KAW

II WOJNA ŚWIATOWA



MARSZ KU WOJNIE

II WOJNA ŚWIATOWA

Konsultacja naukowa:
płk prof. dr Emil Jadziak
prof. dr Włodzimierz T. Kowalski

Redaguje kolegium:
Andrzej Broniarek, Zdzisław Krzystek, Danuta Kur, Edmund Męclewski, Waldemar Strzałkowski, Michał Wierzchoń, Mieczysław Ziemiański.

Autorzy tekstów wiodących:
Tadeusz Jurga (s. 54–76), Włodzimierz T. Kowalski, Edmund Męclewski (s. 3–53)

Opracowanie graficzne:
Jan Rakoczy

Zdjęcia:
Archiwum, Janusz Bortkiewicz (s. 45), Danuta Rago (s. 64)

Redaktor techniczny:
Urszula Woźnicka

Korekta:
Zespół

Adres redakcji:
00-679 Warszawa
ul. Wilcza 46



Krajowa
Agencja
Wydawnicza

DO CZYTELNIKA

Niemal cztery dziesiątki lat dzielą nas od tragicznego września 1939 roku. Druga wojna światowa należy do oddalającej się coraz bardziej w przeszłość historii. Większość ludności świata żyjącej dziś nie pamięta tamtych dni, tygodni, miesięcy, lat. Nie było jej jeszcze wtedy na świecie. O wojnie tej uczą się w szkole, czytają w lekturze obowiązkowej, literaturze, oglądają ją na filmach, w telewizji. Nowe pokolenia.

Druga wojna światowa żyje jednak nie tylko w pamięci jednej trzeciej ludności świata, zwłaszcza Europy, a w niej przede wszystkim Polski. Ślady tej wojny, utrwalone w niknących coraz bardziej gruzach dawnych murów i w zachowanych w pamięci narodowej miejscach straceń i masowej zagłady, w pomnikach bohaterstwa i męczeństwa, w pieśni ludowej – głęboko przeorały naszą świadomość historyczną. Stały się częścią naszego myślenia historycznego, przyczyną odruchów warunkowych, zajmują wiele miejsca w pamięci narodowej.

Byliśmy pierwszą ofiarą agresji hitlerowskiej. Ale byliśmy też pierwszym państwem, które agresorowi stawiło zbrojny opór. My jedni walczyliśmy od pierwszej do ostatniej sekundy drugiej wojny światowej na wszystkich jej frontach: na ziemi, na wodzie, w powietrzu. Ziemia polska nie zna zakątka ni piędzi nie zroszonej obficie męczeńską i bohaterską jednocześnie krwią naszego narodu. Znamy cenę wolności, ale i znamy smak ofiary, jaką trzeba było na jej ołtarzu złożyć. Wiemy, co to wojna – dlatego tak cenimy pokój. Jedna piąta ludności Polski, sześć milionów dwadzieścia tysięcy ludzi zginęło śmiercią męczeńską na frontach, w egzekucjach publicznych, lochach gestapo, obozach koncentracyjnych. Trzydzieści osiem procent majątku narodowego poszło z dymem.

Przegraliśmy kampanię września – nie złożyliśmy broni. My jedni obok Armii Radzieckiej, która odegrała decydującą rolę w zwycięstwie nad koalicją hitlerowską, w zwycięskim marszu doszliśmy do Berlina, by tam zawiesić biało-czerwony sztandar, symbol naszego umiłowania wolności, żołnierskiego patriotyzmu, historycznego zwycięstwa. Gdy milkły działa drugiej wojny światowej, mieliśmy pod bronią czwartą aliancką armię: ponad sześćset tysięcy żołnierzy.

Przybliżyć dramatyczne dni sześciu bez mała lat straszliwych zmagań wielomilionowych armii, przypomnieć zbrodnię ludobójstwa i ofiarę ponad pięćdziesięciu milionów pomordowanych bestialsko ludzi, złożyć hołd trudowi żołnierskiemu, wydobyć na światło pamięci bohaterstwo i bohaterów – oto cel, jakiemu służyć mają zeszyty „II wojna światowa".

Drogi Czytelniku! Znajdziesz w nich wierny historycznie obraz gry i walki politycznej obok zmagań na polach bitew, wspomnienia wielkich i przeżycia zwykłych, szarych ludzi, najważniejsze dokumenty i fakty, które przeobrażały oblicze wojny i świata. Znajdziesz tu pośród tysięcy zdjęć, jakie opublikujemy w naszej serii – zdjęcia nigdzie dotąd w Polsce nie publikowane, nieznane. Pragniemy tą serią objąć wiele wydarzeń poprzedzających drugą wojnę światową, jak i ją zamykających. Ponad 30 kilkudziesięciostronicowych, bogato i barwnie ilustrowanych zeszytów ma spełnić to ambitne zadanie.

Chociaż każdy zeszyt będzie całością zamkniętą dla siebie, to jednak wszystkie zeszyty tej serii stanowić będą również całość. Ze zrozumiałych powodów, w miarę możliwości poświęcać będziemy szczególnie wiele miejsca sprawie polskiej w tej wojnie: udziałowi oręża polskiego w zmaganiach z faszyzmem i walce dyplomatycznej o miejsce Polski w nowym, powojennym świecie.

Serię adresujemy przede wszystkim do młodzieży polskiej z myślą o tym, by przybliżyć jej najważniejsze wydarzenia i problemy tej okrutnej wojny, w której naród polski zapłacił hekatombę ofiar.

Możesz nam pomóc, drogi Czytelniku. Jeżeli znajdziesz pośród starych szpargałów, dokumentów i pamiątek rodzinnych zdjęcia nieznane dotąd, dokumenty nie publikowane, wspomnienia, które poruszają najgłębsze struny duszy – nadeślij je nam. Wykorzystawszy – zwrócimy je prawowitemu właścicielowi. I pisz do nas o swoich wrażeniach z przeczytania i obejrzenia tego zeszytu: co w nim dobrego, jakie ma Twoim zdaniem braki, co radbyś jeszcze poznać i wiedzieć. W miarę możliwości spełnimy Twoje życzenia.



EUROPA PO WERSALU

Europa naszych dni, podobnie jak świat współczesny rodziła się wolno i w bólach. Dopiero po dwu wojnach światowych można było naprawić zbrodnie imperializmu, złamać kolonializm jako system, przywrócić wolność i suwerenność krajom, które jak Polska, Czechosłowacja czy Jugosławia przez wieki były jej pozbawione, rozdarte między imperialistyczne mocarstwa – Prusy, Austro-Węgry, Rosję carską – tak jak świat podzielony był między Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię czy Niemcy. Wystarczy przypomnieć, że u progu II wojny światowej, w 1938 roku, na naszym globie 37,4% krajów i państw było jeszcze koloniami i organizmami zależnymi (pozorna wolność). W roku 1977 ten stan wyrażał niepełny odsetek: 0,2%. Gdy wybuchła I wojna światowa, na mapie Europy próżno by szukać Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii. Na mapie tej widniały kolosy: Austro-Węgry, monarchia habsburska – więzienie wielu narodów; obok – cesarstwo niemieckie – okupant polskich ziem macierzystych, barbarzyński germanizator; Rosja carska również sięgająca daleko poza swoje historyczno-etniczne granice w Europie: Warszawa była przecież stolicą guberni.

I wojna światowa

Sprzeczności między imperialistycznymi mocarstwami, walka o rynki surowcowe doprowadziły do wybuchu I wojny światowej, w której naprzeciw siebie stanęły mocarstwa centralne (Niemcy i Austro-Węgry) oraz alianci (Francja, W. Brytania, Rosja, Japonia, Włochy, a od 1917 także USA) i in.
Wojna trwająca ponad cztery lata spowodowała śmierć około 20 milionów ludzi. Wojna zakończyła się klęską państw centralnych, które w dniu 11 listopada 1918 roku podpisały warunki zawieszenia broni. Traktat pokojowy z Niemcami podpisany został w dniu 22 czerwca 1919 roku w Wersalu.

Ten świat tak butny i pyszny, tak pewien trwania przez wieki, kończył się. Początkiem końca stała się I wojna światowa, skutek walki między imperialistycznymi państwami o zagarnięcie dalszych zdobyczy, uzyskanie jeszcze większych wpływów, terytoriów, surowców, panowania nad światem. Wojna ta była zarówno wynikiem sprzeczności, w którą uwikłał się imperializm, jak walki o niepodległość państwową i wolność narodową, i społeczną, jaką toczyły narody i kraje uzależ-

WIELKA TRÓJKA. Z lewej Georges Clemenceau (1841–1929), premier Francji. Jeden z głównych autorów traktatu, rzecznik interwencji przeciwko Rosji Radzieckiej. Z prawej – David Lloyd George (1863–1945), premier Wielkiej Brytanii, nieżyczliwie nastawiony do postulatów polskich, w środku – Thomas Woodrow Wilson (1856–1924), prezydent Stanów Zjednoczonych. ▲

Republika Weimarska

Zwołanie na dzień 19 stycznia 1919 roku do Weimaru niemieckie Zgromadzenie Narodowe powołało rząd republikański i uchwaliło Konstytucję nowego państwa (weszła w życie w dniu 11 sierpnia 1919). Zgromadzenie Narodowe przyjęło 22 czerwca traktat wersalski. Mimo przyjęcia republikańskiej formy rządów i uchwalenia szeregu demokratycznych praw obywatelskich, konstytucja nie naruszyła klasowej struktury władzy. Republika Weimarska przestała istnieć w styczniu 1933 r.

Plan Dawesa

Opracowany pod przewodnictwem Ch.G. Dawesa przez Komitet Ekspertów w 1924 roku plan spłat reparacji wojennych nałożonych po I wojnie światowej na pokonane Niemcy. Plan zakładał konieczność odbudowy gospodarczej Niemiec jako wyjściowego warunku możliwości spłaty reparacji i stąd przewidywał rozłożenie płatności na długi okres czasu, pożyczkę międzynarodową dla Niemiec, odbudowę przemysłu niemieckiego itp. Realizacja planu Dawesa trwała do r. 1929, przyczyniając się do poprawy sytuacji ekonomicznej Niemiec i ułatwiając wkroczenie ich na drogę remilitaryzacji. W 1929 roku opracowano nową wersję planu reparacyjnego, zwaną planem Younga. Obniżał on. m.in. kwoty spłat w stosunku do poprzedniego planu.

nione. Wojna skończyła się klęską „mocarstw centralnych", których kościec stanowiło Cesarstwo Niemieckie i monarchia habsburska. Żywot swój zakończyła także rosyjska dynastia Romanowych. Powstało Państwo Rad z wielkim Leninem na czele. Cesarstwa te przestały istnieć. Na ich gruzach odrodziły się Polska, Czechosłowacja, Finlandia, Litwa, Estonia i Łotwa, powstała też zjednoczona Jugosławia. Europa przybrała nowy kształt terytorialno-polityczny.

TRAKTAT WERSALSKI

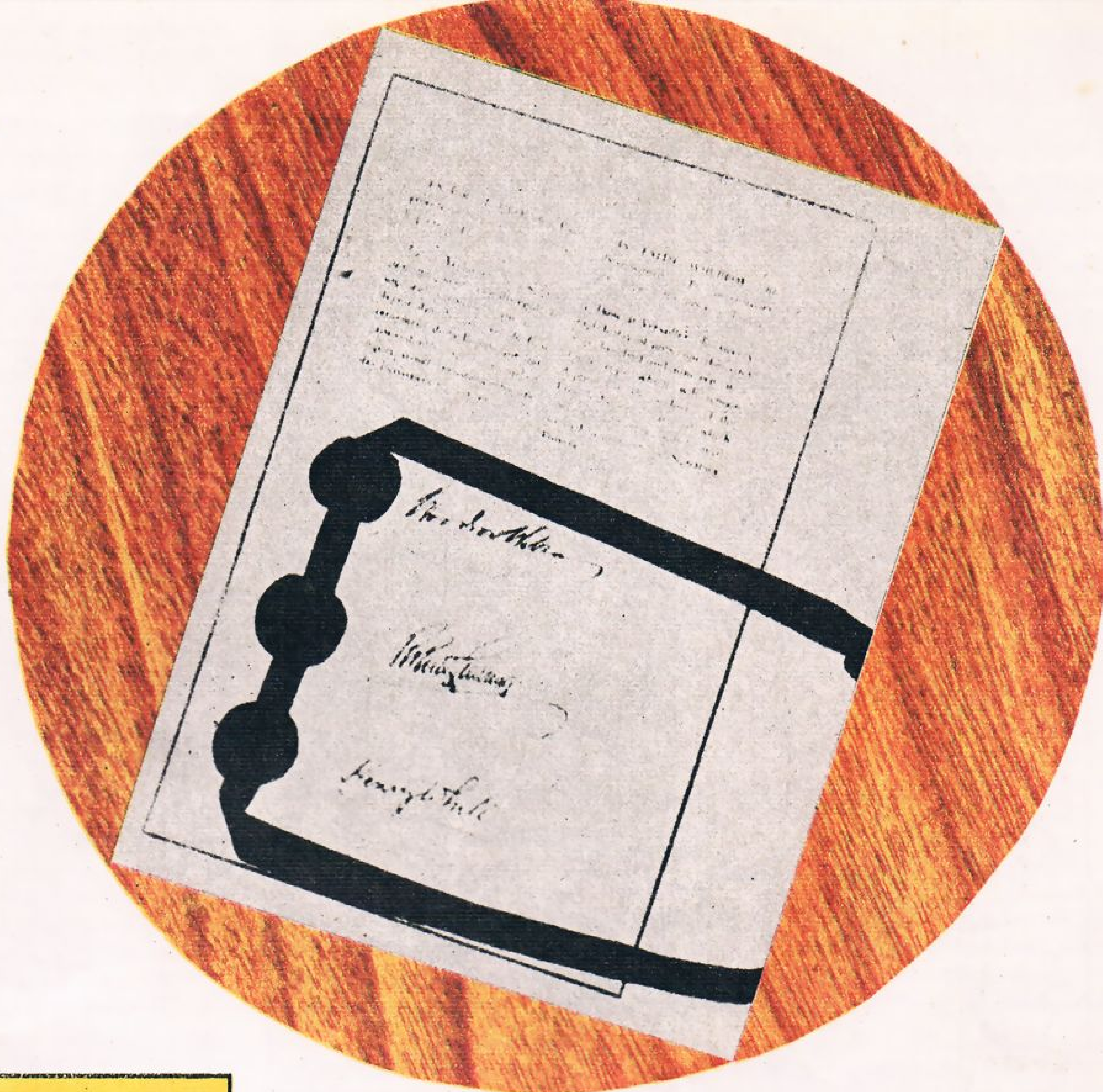
W dniu 28 czerwca 1919 roku w Kryształowej Sali pałacu w Wersalu podpisano traktat pokojowy z pokonanymi Niemcami. W tej samej sali 17 stycznia 1871 roku zwycięski kanclerz Bismarck proklamował w obecności cesarza Wilhelma I zjednoczenie Niemiec, powstanie Cesarstwa Niemieckiego, II Rzeszy. Na marginesie warto tu przypomnieć, iż w I wojnie światowej marszałek Francji Foch w imieniu zwycięskich aliantów w lasku Compiègne podyktował pokonanym Niemcom warunki zawieszenia ognia; w tym samym lasku Hitler przyjął w czerwcu 1940 roku kapitulację Francji. Traktat podpisany w Wersalu postanawiał zwrócenie przez Niemcy rozległych obszarów na Wschodzie i Zachodzie, zrabowanych w poprzednich wiekach i latach. Na rzecz Polski Niemcy musiały zwrócić część Pomorza, Poznańskiego (resztę, tj. część Górnego Śląska i Prus Wschodnich zwróciły Polsce po powstaniach i zarządzonych w traktacie plebiscytach) oraz musiały zgodzić się na ogłoszenie Gdańska Wolnym Miastem, z zagwarantowaniem Polsce dostępu do morza i określonych uprawnień w Gdańsku; na rzecz Francji musiały zwrócić zagarnięte w 1870 roku Alzację i Lotaryngię. Na rzecz Belgii okręgi Eupen-Malmedy, na terenach przygranicznych z Danią postanowiono przeprowadzić plebiscyt. Kłajpedę oddano pod administrację sprzymierzonych, uznając pewne prawa Litwy. Lewobrzeżna Nadrenia wraz z prawym pasem Renu zostały ogłoszone strefą zdemilitaryzowaną; polecono zniszczenie fortyfikacji na wyspie Helgoland. Saara na piętnaście lat oddana została pod kontrolę międzynarodową, kopalnie węgla oddano na ten czas w użytkowanie Francji. Niemcy zostały zobowiązane ponadto do poszanowania niezawisłości Austrii i wyrzeczenia się „Anschlussu" (połączenia z Austrią). Niemcy uznały niepodległość Polski i Czechosłowacji, uznały także swoją winę za wybuch I wojny światowej. Wreszcie traktat postanawiał spłatę reparacji wojennych przez Niemcy na rzecz sprzymierzonych. Niemcy zmuszone zostały do zrezygnowania z kolonii, przyjęcia postanowienia o ograniczeniu sił zbrojnych do 100 tysięcy, o rozwiązaniu sztabu generalnego, itp. Delegacja niemiecka na konferencję wersalską, składając podpis pod traktatem wersalskim, jednocześnie zgłaszała swoje wątpliwości co do jego sensu politycznego twierdząc, iż jest on dokumentem zemsty zwycięzców; dawała także do zrozumienia, iż będzie go raczej zwalczać niż przestrzegać zawartych w traktacie postanowień. Z decyzji przyjętych na konferencji wersalskiej niezadowolone były również inne państwa, nie tylko Niemcy (m. in. Węgry, Bułgaria). W sumie „system wersalski" (taką nazwę otrzymały decyzje tej konferencji pokojowej) zjednoczył przeciw sobie państwa pokonane z Niemcami na czele, i to w warunkach, gdy zwycięzcy w 1918 roku byli podzieleni.

REWOLUCYJNY WSTRZĄS

Wydarzeniem jednak, które – patrząc z perspektywy dnia dzisiejszego – wycisnęło najsilniejszy ślad na powojennych dziejach Europy i świata, miało największy wpływ na losy ludzkości, była Wielka Rewolucja Październikowa, która wybuchła w czasie krwawych zmagań pierwszej wojny światowej, w 1917 roku. Jeszcze Europa spowita była kłębami dymu pożarów, jeszcze potężne armie mocarstw tkwiły w śmiertelnym uścisku wojny – gdy Rosja Radziecka wystąpiła z inicjatywą niezwłocznego zakończenia wojny na zasadzie sprawiedliwego pokoju. Pierwszy dekret Rady Komisarzy Ludowych, skierowany „Do wszystkich!" – proponował powszechny pokój. Miast pokoju Rosja Radziecka otrzymała rychło nową wojnę, nazwaną później „wojną interwencyjną". Miała ona – przez zbrojną interwencję państw imperialistycznych wspierających „białych", czy po prostu siły reakcji rosyjskiej – zlikwidować to pierwsze państwo robotników i chłopów, głoszące hasła sprawiedliwości społecznej i równości i hasła te realizujące na olbrzymim terytorium kraju. To właśnie było decydującym powodem największego błędu konferencji pokojowej w Wersalu: nie zaproszono do udziału w konferencji przedstawicieli państwa, które brało udział w wojnie po stronie aliantów, długo współdźwigając na swoich barkach ciężar wojny. Błędu tego nie powtórzono już po drugiej wojnie, w Poczdamie: tam Związek Radziecki był obecny jako jedno z trzech zwycięskich i współdecydujących mocarstw koalicji antyhitlerowskiej.

„SEZONOWA" EUROPA

Pokonane Niemcy zmuszone zostały decyzjami traktatu wersalskiego do zwrotu odrodzonej Polsce części terytoriów zagrabionych w rozbiorach; decyzje graniczne aliantów były jednak również w tej dziedzinie połowiczne i stanowiły jedną z przyczyn występowania nowych napięć. Przez postanowienia towarzyszące decyzjom terytorialnym (np. narzucona sąsiadom pokonanych Niemiec „ochrona mniejszości narodowych") już w chwili podpisywania traktatu osłabiono te państwa. Można powiedzieć, że – chyba nawet w zamierzeniu zwycięzców – była



Narodziny rewizjonizmu

Walter Rathenau, prawicowy polityk niemiecki, radził przyjąć warunki zawieszenia broni podyktowane po 11 listopada 1918 roku przez aliantów, by je później kolejno unicestwić...
Prezes rady ministrów pokonanych Niemiec, Scheidemann mówił o projekcie traktatu pokojowego (wersalskiego) z Niemcami: „Traktat ten jest tak bardzo nie do przyjęcia, że jeszcze dziś nie mogę uwierzyć, ażeby świat miał tę księgę przyjąć i ażeby z milionów gardeł – ze wszystkich krajów niemieckich niezależnie od różnic politycznych – nie wzniósł się okrzyk: „precz z tym planem mordu!"
Szef delegacji niemieckiej na konferencję wersalską, minister spraw zagranicznych von Brockdorf Rantzau pisał zaś m.in.: „Im bardziej wnikamy w duchu traktatu, tym bardziej jesteśmy przekonani, że jest on niemożliwy do wykonania. Jego wymagania przekraczają siły narodu niemieckiego... „Od początku też Republika Weimarska, jej władze i siły polityczne dążyły do rewizji traktatu wersalskiego, zwłaszcza w punktach dotyczących zmian terytorialnych (Polska, Francja).

to swojego rodzaju „Europa tymczasowa", o nietrwałym kształcie. One to dążyły bezwzględnie do tego, aby najpierw zlikwidować Rosję Radziecką. Anglia rywalizowała z Francją kosztem Polski. Nie tylko nacjonaliści niemieccy, ale i niektórzy ich sojusznicy na Zachodzie uważali w związku z tym Polskę za twór przejściowy. Szowinizm niemiecki ukuł wtedy nawet odpowiednią nazwę: „Saison-Staat" – państwo sezonowe... Rozpad monarchii austro-węgierskiej (traktat pokojowy z Austrią podpisano w dniu 10 września 1919) przywrócił wolność słowiańskim ludom Czech, Słowacji, Jugosławii, zwrócił Polsce jej południowe terytoria. Z naddunajskiego, sztucznie wydętego olbrzyma, pozostał karzełek: rdzeń austriacki. Rodziła się Europa ludów, które odzyskały wolność i podjęły trud szukania własnej drogi w historii, ale żyła i Europa niezadowolona z nowego stanu rzeczy, dążąca do jego obalenia i przywrócenia co najmniej jej wczorajszego kształtu. Jak gdyby nie było tej pierwszej wojny światowej, w toku której zginęło siedem milionów żołnierzy walczących państw.

PODPISY POD TRAKTATEM. **Dokument ten złożony był z 15 części i zawierał 440 artykułów, które m. in. ustalały nowe granice Niemiec. Traktat zakazywał Niemcom wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej i ograniczał liczebność armii zawodowej do 100 tysięcy żołnierzy, nakazywał zburzenie twierdz i fortyfikacji, zabraniał posiadania lotnictwa wojskowego i łodzi podwodnych.**

RODZI SIĘ CHĘĆ ODWETU

Do grona niezadowolonych, którzy płacili rachunek za klęskę – należały jednak również państwa, które z wojny tej wyszły obronną ręką. Główną przyczyną tego niezadowolenia były na ogół bądź to dawne spory terytorialne, bądź też sprawa ludności. Węgry np. (traktat pokojowy podpisano z nimi w dniu 4 czerwca 1920) zgłaszały swoje pretensje do odrodzonego państwa Czechosłowacji wnosząc roszczenia do Słowacji i Rusi Zakarpackiej; do Rumunii – w jej skład bowiem weszła Transylwania i Banat ongiś należące do korony węgierskiej; roszczenia terytorialne Węgier dotyczyły również Jugosławii, której integralnymi częściami stały się Słowenia i Chorwacja, należące poprzednio do Austro-Węgier. Niezadowolenie

Źródło: Atlas historyczny świata. PPWK 1974



Granica zachodnia Polski

Traktat wersalski ustalił (art. art. 7, 28 i 100) granicę zachodnią Polski z Niemcami wraz z granicą Polski z obszarem Wolnego Miasta Gdańska. Wynik plebiscytów na Warmii i Mazurach oraz Śląsku, zwłaszcza jednak powstania: Wielkopolskie i trzy śląskie ustaliły kształt tej granicy. Obejmowała ona Polskę jakby kleszczami od północy, zachodu i południowego zachodu. Liczyła ona aż 1912 kilometrów długości i nie dawała żadnych szans obrony. Na północy granica ta była odległa zaledwie 110 kilometrów od Warszawy. Terytorium Polski na Pomorzu oddzielało Prusy Wschodnie od Rzeszy („polski korytarz"), co stwarzało dodatkowe powody napięć. Opanowany przez Niemców Gdańsk utrudniał dostęp Polski do morza.

Węgier wynikało także z faktu, iż nie miały dostępu do morza, a jedyną drogę ku morzu – żeglugę na Dunaju – zwycięzcy oddali pod międzynarodową kontrolę. Niezadowolenia swego nie ukrywała i Bułgaria, w jej własnym przekonaniu pokrzywdzona decyzjami traktatu pokojowego (27 listopada 1919). Listę niezadowolonych można by mnożyć.

ZWYCIĘZCY MIĘDZY SOBĄ

Ważniejsze jednak niż owe pretensje do zwycięzców, były stosunki między samymi zwycięzcami. Zjednoczeni w czasie wojny w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa, po jego likwidacji podjęli na nowo dawne spory i walkę o imperialistyczne interesy. Stany Zjednoczone wycofały się z Europy po podpisaniu traktatu wersalskiego odmawiając zresztą później jego ratyfikacji. (Nie uwzględniono ich żądania, by w traktacie znalazła się zasada wolności mórz i swobody handlu). Rozpoczęły na nowo uprawiać politykę izolacjonizmu („doktryna Monroego": „Ameryka dla Amerykanów"). Nie weszły również w skład Ligi Narodów budzącej tak wielkie nadzieje tamtego świata, zrodzonego ze zwycięstwa. Wielka Brytania osiągnąwszy główny cel tej wojny: obronę swych kolonii, imperium, potęgi morskiej i pierwszoplanowej pozycji mocarstwowej w Europie – odwróciła swoją polityczną sympatię od zwycięskiej Francji, darząc nią w imię zasady *balance of power* (polityka równowagi sił) wczorajszego wroga, pokonane Niemcy. Stąd, już w czasie konferencji wersalskiej i później Anglia sprzeciwiała się dalszemu osłabianiu Niemiec w Europie, gdyż... oznaczałoby to wzmocnienie Francji. Ta polityka odegrała zresztą złowrogą rolę w połowicznych decyzjach granicznych na rzecz Polski: tu wbrew oczywistości i postulatom Francji, premier brytyjski Lloyd George przeciwstawiał się zwrotowi większych terytoriów Polsce kosztem Niemiec. Znane jest powiedzenie Lloyd George'a odnoszące się do Śląska: „Nie można polskiej gęsi karmić Śląskiem, bo się udławi"... Zdanie to – w nowej wersji – powtórzył po II

Locarno

W dniach 5–16 października 1925 roku odbyła się w Locarno konferencja z udziałem Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Belgii i Niemiec, zakończona podpisaniem zamkniętego systemu układów gwarantujących zachodnim sąsiadom Niemiec ich granice. Propozycja Polski, by układy z Locarno uzupełnić także gwarancjami dla granic wschodnich sąsiadów Niemiec, nie została przyjęta. Stanowiło to swoiste wsparcie i zachętę dla ówczesnej polityki rewizjonizmu uprawianej przez Republikę Weimarską i jednocześnie było podważeniem decyzji traktatu wersalskiego, dokonanym przez jego sygnatariuszy i twórców. Locarno i zawarty w nim układ stały się symbolem kapitulacji państw zachodnich przed aneksjonistycznymi żądaniami niemieckich kół imperialistycznych.

Gustaw Stresemann

Burżuazyjny polityk niemiecki, uprawiający w Republice Weimarskiej politykę zmierzającą do rewizji traktatu wersalskiego. W czasie I wojny związany z radykalnymi siłami dążącymi do aneksji nowych terytoriów przez Rzeszę. Kanclerz rządu wielkiej koalicji w 1923 roku, wielokrotny minister spraw zagranicznych. Jego m.in. dziełem był układ z Locarno. Antykomunista, pod pozorem demokratycznej i pokojowej polityki uprawiał rewizjonizm i czynił przygotowania do obalenia przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego. Nagrodzony w 1926 pokojową nagrodą Nobla.

wojnie światowej inny brytyjski premier, Winston Churchill, gdy dyskutowano w Poczdamie problem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako zachodniej granicy Polski.

Czynnikiem ogromnej wagi, który wprowadził rozdźwięki między wczorajszych sojuszników, była sytuacja ekonomiczna państw europejskich w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Nieoczekiwanie dla imperiów europejskich, USA stały się w wyniku tej wojny wierzycielem Europy zachodniej: zadłużenie Wielkiej Brytanii z tytułu pożyczek, dostaw, pomocy wojskowej, itp. wynosiło ponad 4 miliardy dolarów, Francji nieco mniej – 3,5 miliarda, Włoch – 1,5 miliarda. Wielka Brytania, przed wojną jeszcze pierwsze mocarstwo świata, znalazła się nagle na drugim miejscu, tracąc i tę pozycję w miarę upływu lat, by po II wojnie światowej stać się „mocarstwem drugiej kategorii".

ROSJA RADZIECKA

Decydującą rolę w powstawaniu nowej Europy odegrało zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej. Powstanie Rosji Radzieckiej, późniejszego (1922) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich – przerwało europejski i światowy system imperialistyczny w jego najsłabszym punkcie i oglądane z perspektywy czasu – było pierwszą historyczną klęską światowego imperializmu. Dążenie do usunięcia skutków tej klęski, czyli do likwidacji pierwszego socjalistycznego państwa świata stało się zresztą najbardziej istotną przyczyną nowego dramatu Europy i świata: drugiej wojny światowej. Szukając sojuszników przeciw Związkowi Radzieckiemu po klęsce „wojny interwencyjnej" – postawiono ponownie na niemiecki imperializm, który jak taran miał zdruzgotać socjalistyczną groźbę na Wschodzie po zdławieniu rewolucji w Niemczech i na Węgrzech.

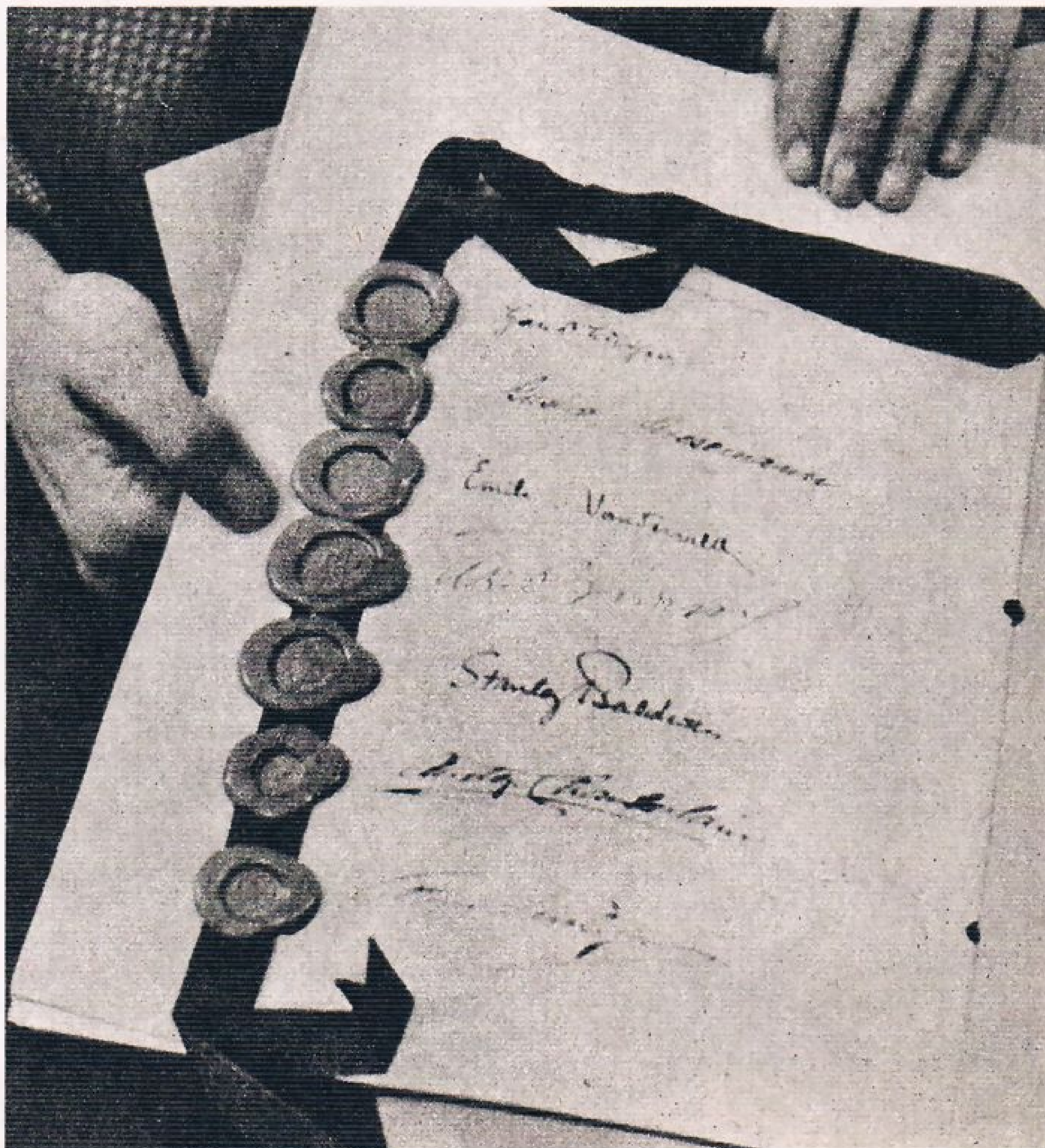
IMPERIALIZM NIEMIECKI DOSTAJE SZANSĘ

Stąd właśnie milcząca zgoda mocarstw zachodnich na coraz głośniejsze demonstracje niemieckiego nacjonalizmu przeciw decyzjom Wersalu, zwanego w Republice Weimarskiej nie traktatem, ale „dyktatem". Obok głoszonej przez niemieckich imperialistów i militarystów legendy o nożu wbitym w plecy „niezwyciężonej armii cesarskich Niemiec" przez czerwoną rewolucję, uporczywe, konsekwentne i nieustanne atakowanie postanowień traktatu wersalskiego – mimo iż były ratyfikowane przez Zgromadzenie Narodowe w Weimarze, a więc obowiązujące w sensie prawa międzynarodowego – stanowiły najbardziej charakterystyczną cechę przygotowań do nowej wojny. Miała ona przywrócić w pewnym sensie „starą Europę" – a przyczyniła się w konsekwencji do narodzin nie tylko nowej Europy, ale i nowego świata. Powstanie Rosji Radzieckiej dało temu historycznemu zwrotowi decydujący impuls. Interwencja zbrojna zewnętrzna wraz z kontrrewolucją wewnętrzną poniosły klęskę – marszu historii nie udało się powstrzymać. Trwała jednak walka o kierunek tego marszu.

KRYZYS OGARNIA NIEMCY

Bezpośrednio po zakończeniu wojny, Niemcy ogarnięte zostały potężnym kryzysem ekonomicznym. Kryzys ten był zarówno skutkiem prze-

UKŁADY LOKARNEŃSKIE. Te pieczęcie i podpisy przedstawicieli Niemiec, Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch gwarantowały granice Niemiec z ich zachodnimi sąsiadami. Nie dając takich samych zobowiązań międzynarodowych dla granic z Polską i Czechosłowacją, umożliwiono rewizjonistom niemieckim wysunięcie żądań ich zmiany.



Mniejszość polska w Niemczech

W konsekwencji rozbiorów Polski, w ramach państwa niemieckiego znalazła się część terytoriów polskich z ludnością rdzennie polską. Po odrodzeniu się państwa polskiego w 1918 roku i ustaleniu nowych granic, w Niemczech pozostała nadal półtoramilionowa masa ludności polskiej. Była to głównie (1,2 mln.) polska ludność rodzima, zamieszkująca tereny nadodrzańskie i nadbałtyckie, a także terytorium ówczesnych Prus Wschodnich (Warmia, Mazury), oraz polska emigracja zarobkowa z okresu rozbiorów Polski, skupiona głównie w uprzemysłowionej Nadrenii, Westfalii i Berlinie. Mniejszość ta pozbawiona była w istocie rzeczy praw obywatelskich, a jej część zamieszkująca ówczesne wschodnie tereny Niemiec, poddawana była stałym prześladowaniom, narażona na szykany, terror polityczny i fizyczny, napaści. Mimo tak wielkiej masy ludności polskiej, w Niemczech istniały zaledwie dwa gimnazja (w Bytomiu i Kwidzyniu – to ostatnie otwarte dopiero w 1937 r.) i nader nieliczne szkoły polskie, zaledwie kilka małych dzienników i czasopism, a życie społeczne i polityczne kulało na skutek ciągłych prześladowań. Brak było nauczycieli, dzieci szykanowano za uczęszczanie do szkoły polskiej, likwidowano organizacje społeczne, gospodarcze, kulturalne. Interwencje centralnej organizacji mniejszości polskiej, Związku Polaków w Niemczech były na ogół bezskuteczne. Po wybuchu wojny ogromna większość działaczy polskich znalazła się w obozach koncentracyjnych. Wielu z nich nie przeżyło wojny.

Mniejszość niemiecka w Polsce

Mimo przeprowadzonej tuż po wojnie opcji, w oparciu o którą ludność niemiecka zamieszkująca terytorium odrodzonego państwa polskiego miała się zdeklarować czy pozostaje w Polsce, czy też wróci do Niemiec – (wyjechało około 1 miliona osób) – w Polsce pozostało jeszcze około 700 tysięcy Niemców. Żyli oni głównie w ówczesnych zachodnich województwach (Śląsk, Pomorze, Wielkopolska). Mocarstwa zwycięskie nałożyły na Polskę w Wersalu (art.art. 86 i 93 traktatu) obowiązek ochrony mniejszości narodowych, nie nakładając takiego samego obowiązku na Niemcy, w których żyła półtoramilionowa masa Polaków. Treść porozumienia o ochronie mniejszości oddano pod gwarancję Ligi Narodów.

granej wojny i wstrząsów społecznych, które ogarnęły kraj, jak i ogólnych trudności ekonomicznych powojennego świata. Złożyły się na to również różnice w poziomie życia, stopnia rozwoju poszczególnych państw i rywalizacja mocarstw. Te napięcia wybuchły z niezwykłą ostrością w roku 1929, przynosząc ogólnoświatowy kryzys ekonomiczny. Szczególnie silnie odczuły go Stany Zjednoczone, w Europie zaś Niemcy. Olbrzymie bezrobocie o niespotykanej dotąd skali spadło ciężkim brzemieniem na barki ludności. Nacjonalistyczna propaganda szalejąca ze zdwojoną siłą upatrywała przyczyn kryzysu w postanowieniach „dyktatu wersalskiego" w utracie „niemieckich prowincji wschodnich" (Wielkopolska, Pomorze, Śląsk), które ponoć były „spichlerzem Rzeszy" oraz w ciężarze odszkodowań, jakie pokonane Niemcy miały płacić zwycięzcom. Ogromne trudności ekonomiczne w połączeniu z tą propagandą uprawianą przez partie polityczne, liczne organizacje i ugrupowania nacjonalistyczne i wręcz faszystowskie, przez prasę a nawet czynniki rządowe, tania demagogia skutecznie podniecały masy, mobilizowały ich wolę odwetu na zwycięzcach, przygotowywały grunt dla Hitlera. Doszedł on do władzy jednocześnie z cofającą się falą kryzysu, co tym bardziej ułatwiało szybką poprawę sytuacji.

CHMURY NA DALEKIM WSCHODZIE

Japonia, walcząca w I wojnie światowej po stronie Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych (wkroczyły do wojny w 1917 roku) – rozszerzyła swój stan posiadania w Chinach i na Pacyfiku, kosztem pokonanych Niemiec, co jednak w konsekwencji zaostrzyło w latach następnych, głównie na terenie Chin, sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a Japonią. Gdy w 1929 r. kryzys ekonomiczny ogarnął świat, państwa imperialistyczne, w tym i Japonia, zaczęły rozglądać się za nowymi rynkami surowców, ekspansji i zbytu własnej produkcji. Wojska japońskie, które od wojny z Rosją (1904–5) okupowały wschodnio-chińską kolej w Mandżurii, przystąpiły do zajęcia tego kraju. Tę nową agresję – i szereg następnych – uzasadniano rasistowskim hasłem „Azja dla Azjatów", a jej celem była walka o panowanie Japonii w Azji. Gdy Liga Narodów w odpowiedzi na zajęcie Mandżurii zażądała z naciskiem wycofania wojsk japońskich, Japonia opuściła Ligę, zyskując w ten sposób większą swobodę działania w swej agresywnej polityce. Warto tu przypomnieć, iż Hitler w 1934 roku również opuścił Ligę Narodów, protestując w ten sposób przeciw rzekomej dyskryminacji Niemiec. W nocy z 7 na 8 lipca 1937 roku Japonia rozpoczęła wojnę przeciw Chinom. Szybki postęp wojsk japońskich oddał pod kontrolę Japonii ogromne obszary, a jednocześnie stopniowo odcinał Chiny od dostępu do morza. Upojona sukcesami Japonia zaatakowała z kolei granice Związku Radzieckiego na Dalekim Wschodzie, realizując tym samym swoje zadanie wynikające z przynależności do osi Berlin–Rzym–Tokio, zwanej także paktem antykominternowskim. Konflikt militarny, rozpoczęty przez Japonię walkami nad jeziorem Chasan w rejonie Zatoki Posjet (15 lipca 1938), załagodzono na drodze dyplomatycznej. W rok później wojska japońskie rozpoczęły ofensywę przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej. Rozpoczęte w ten sposób działania wojenne na Dalekim Wschodzie trwały aż do sierpnia 1945 roku. Będziemy o nich mówić w następnych zeszytach serii „Druga wojna światowa".

POLSKA–NIEMCY PO WERSALU

Odrodzenie się państwa polskiego po niemal półtorawiekowej niewoli i rozdarciu stworzyło przed narodem polskim ogromne problemy. Z trzech części kraju przez wiele dziesiątków lat wchłanianych przez obce organizmy państwowe i z nimi zespalanych – trzeba było uczynić jeden organizm, jedno państwo. Przez ziemie polskie wielokrotnie przetaczał się walec wojny, pozostawiając po sobie gruzy, zgliszcza, zniszczenia. W skład młodego państwa weszły liczne mniejszości narodowe, stanowiące niemal jedną trzecią (około 10 milionów) ogółu ludności Polski i często wrogo – z rozmaitych przyczyn – wobec tego państwa nastawione. Wojna podjęta przez Piłsudskiego z Rosją Radziecką o odzyskanie ziem etnicznie niepolskich wprowadziła kraj u progu niepodległości na skraj katastrofy. W tych warunkach bardziej niż kiedykolwiek potrzebny był Polsce pokój i współpraca. Niestety, napiętym stosunkom z sąsiadem wschodnim towarzyszyły równie napięte, ale znacznie bardziej niebezpieczne stosunki z sąsiadem zachodnim, z Niemcami. Młoda republika niemiecka, mieniąca się państwem demokratycznym, od pierwszych chwil istnienia cały wysiłek polityki zagranicznej kierowała przeciw decyzjom traktatu wersalskiego, a szczególnie decyzjom te-

rytorialnym. Pokonane Niemcy nie chciały się pogodzić z utratą Poznańskiego, Pomorza, części Górnego Śląska, z prawami, jakie zastrzeżono dla Polski w Wolnym Mieście Gdańsku i przecięciem ich powiększonego o zabory terytorium państwowego pasem polskiego Pomorza. Problem obustronnych, pokaźnych mniejszości narodowych (polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce) dodawał sprawom ostrości. Połowiczne decyzje Wersalu sprawiły, że poza kordonem granicznym w Niemczech pozostały Mazury, Warmia, część Kaszub i wielka masa ludności polskiej na Śląsku Opolskim, w Złotowskiem, na Ziemi Lubuskiej. Jednocześnie na zachodzie Polski odradzało się na nowo niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu państwa i narodu. Antypolska, rewizjonistyczna polityka rządu niemieckiego, namiętności nacjonalistyczne rozniecane przez tę politykę i propagandę, zręczna gra dyplomatyczna prowadzona przez Niemcy, zwłaszcza zaś ministra spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej, Gustawa Stresemanna utrudniały Polsce pierwsze kroki. Wojna gospodarcza wydana Polsce w latach dwudziestych przez Niemcy, które spodziewały się przez nacisk gospodarczy i utrudnienia zmusić Polskę do ustępstw politycznych i podporządkowania się woli Berlina, wojna celna w Gdańsku były elementami antypolskiego działania Niemiec. Ich stosunek do Polski najdobitniej wyraził jeden z twórców Reichswehry generał von Seeckt: „Polska to podstawowy problem na wschodzie. Istnienie Polski jest nie do zniesienia i nie do pogodzenia z warunkami życiowymi Niemiec. Polska musi zniknąć i zniknie na skutek własnej wewnętrznej słabości... Nie ma potrzeby, by stanowisko Niemiec wobec Polski było z lękiem ukrywaną tajemnicą...”.

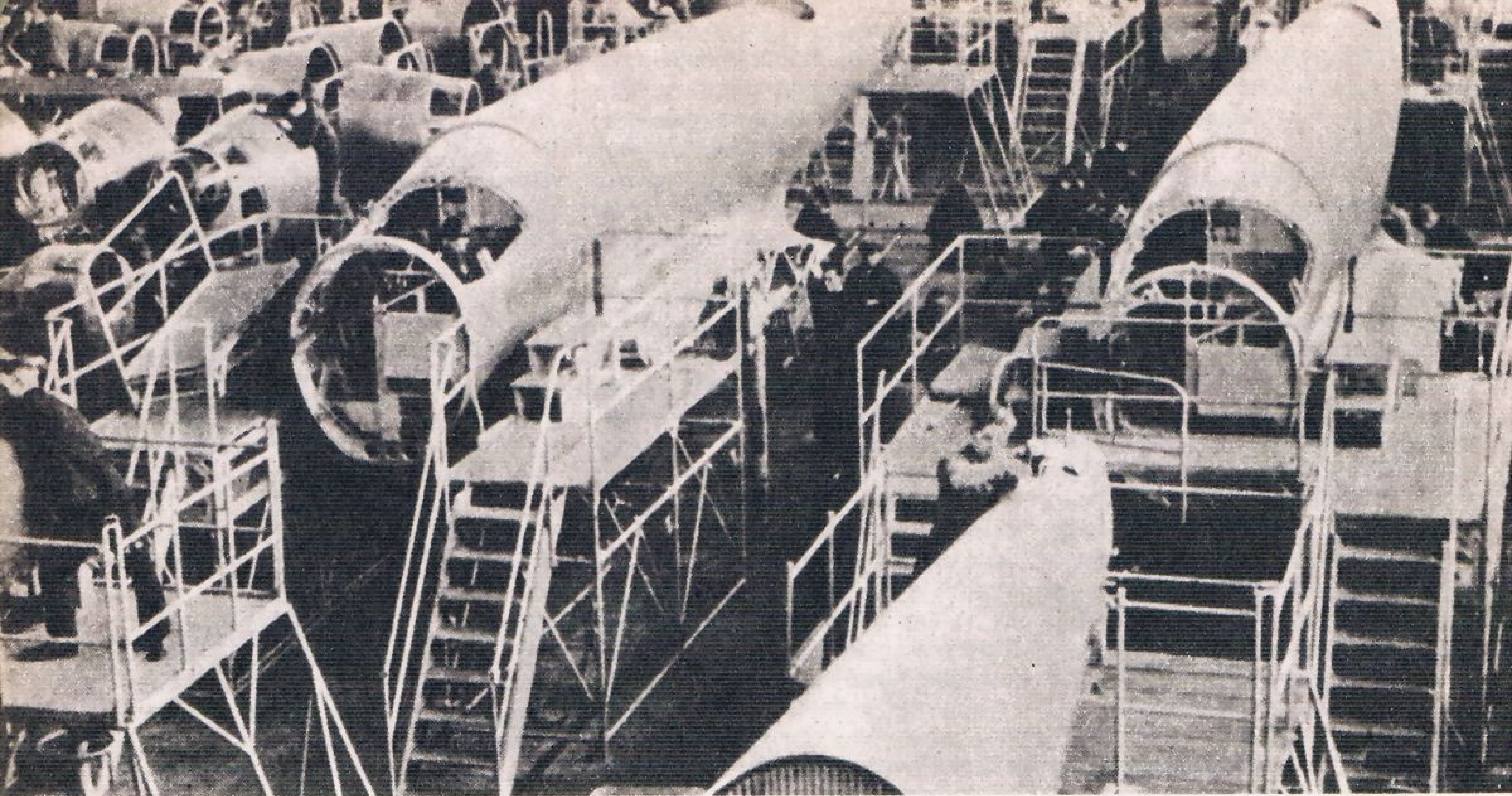
Temu cynicznemu programowi towarzyszyło konsekwentne działanie na wszystkich polach. Wychodząc z założenia „sezonowości” istnienia Polski, Niemcy usiłowały podciąć korzenie polskiej egzystencji państwowej na wszystkich odcinkach życia. Rewizjonizm terytorialny wymierzony był przede wszystkim przeciw Polsce: Niemcy nieustannie głosiły, iż ich niezmiennym celem jest „odzyskanie” zabranych im „ziem wschodnich”. W ten sposób oswajano Europę z myślą o koniecznej rewizji granic Polski na korzyść Niemiec. Wytrwałe, zręczne działanie dyplomacji niemieckiej przyniosło też owoce: w październiku 1925 roku, podczas konferencji w Locarno (Szwajcaria) Anglia, Niemcy i Włochy zagwarantowały granice Francji i Belgii z Niemcami, odmawiając jednocześnie udzielenia podobnych gwarancji granicom Polski i Czechosłowacji – mimo iż zwłaszcza Polska zabiegała o podpisanie swojego rodzaju „wschodniego Locarno”. Decyzje konferencji lokarneńskiej były pierwszą poważną wyrwą w systemie wersalskim: zerwano tam z zasadą jednolitego traktowania granic ustanowionych w Wersalu, wprowadzając jakby podział granic na dwie kategorie: pewnych i niepewnych. Był to więc wyraźny sukces niemieckiej polityki rewizjonizmu. Niewątpliwie, istotną rolę w tej nierozumnej polityce państw zachodnich, zwłaszcza Anglii, odegrał antykomunizm. Niepowodzenie interwencji w Rosji Radzieckiej i umacnianie się władzy ludowej w dawnej Rosji stanowiły coraz większy i poważniejszy problem dla imperializmu. Szukał on dróg i sojuszników, przy pomocy których można by doprowadzić do likwidacji Związku Radzieckiego. Niemcy, ich dynamika, rewizjonizm, niezadowolenie wydawały się być doskonałym narzędziem w tej rozgrywce na Wschodzie. Miały one stać się jakby taranem rozwalającym radzieckie państwo. Stąd coraz wyraźniej dawano rewizjonizmowi niemieckiemu wolną rękę na Wschodzie, kosztem Polski – aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Republika Weimarska kontynuowała równocześnie wysiłki germanizacyjne wobec mniejszości polskiej w Niemczech, stwarzając przez system presji gospodarczej i ucisku narodowego połączony z terrorem bojówek nacjonalistycznych i policji nieznośne warunki życia dla Polaków. Takie było polityczno-psychologiczne tło antypolskiej, eksterminacyjnej polityki Hitlera zarówno wobec biologicznej polskości na terenie Rzeszy, jak i wobec państwa i narodu polskiego w jego granicach państwowych.



ИЗВѢСТІЯ
Центральнаго Исполнительнаго Комитета
и Петроградскаго Совѣта
Рабочихъ и Солдатскихъ Депутатовъ

Декретъ о мирѣ,
принятый единогласно на засѣданіи Всероссійскаго Съѣзда Совѣтовъ Рабочихъ, Солдатскихъ и Крестьянскихъ Депутатовъ 26 октября 1917 г.

DEKRET O POKOJU 1917. Zredagowany przez W.I. Lenina dekret ten uchwalony został jednomyślnie na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Piotrogrodzie. Pierwsze zdanie dekretu brzmiało: „Rząd robotniczy i chłopski (...) proponuje wszystkim wojującym narodom i ich rządom niezwłoczne rozpoczęcie rokowań o sprawiedliwy, demokratyczny pokój”.



NIEMCY znów się zbroją

Sposobem stosowanym przez imperializm w okresie kryzysów ekonomicznych (bezrobocia, itp.) – jest podejmowanie polityki zbrojeń. Odnosi się to zwłaszcza do państw, które z rozmaitych przyczyn (pokonane w wojnie odczuwają uczucie krzywdy mają stare porachunki) dążą do zmiany istniejącego stanu rzeczy choćby siłą, przez wojnę. Po pierwszej wojnie światowej dwa zwłaszcza państwa, Japonia i Niemcy, weszły na tę drogę, szybciej przezwyciężając też trudności spowodowane kryzysem ekonomicznym. W przypadku Niemiec prawidłowość tę potwierdziła zwłaszcza polityka Hitlera, zresztą ze znanymi skutkami dla Niemiec i dla świata. Decyzje traktatu wersalskiego zmierzały do rozbrojenia Niemiec, w których istnieć miała jedynie stutysięczna armia obronna (Reichswehra).

Zakazano utrzymywania Sztabu Generalnego, który był kuźnią wszystkich agresji niemieckich, zakazano posiadania przemysłu zbrojeniowego itd. Jednak Zachód z przymrużeniem oka przyglądał się przeprowadzanej skrycie, a później półjawnie remilitaryzacji Niemiec. Zwłaszcza pożyczki i poważne inwestycje amerykańskie i brytyjskie w Niemczech, plany Dawesa i Younga – które przez udzielanie Niemcom pomocy miały im umożliwić spłatę odszkodowań wojennych – przyczyniły się w poważnym stopniu do przeprowadzenia procesu remilitaryzacji. Propaganda nacjonalistyczna Republiki Weimarskiej głosiła: „Wehrlosehrlos" (bezbronny – pozbawiony honoru). Stąd ogromny wysiłek kół militarystycznych wspieranych przez rząd, zmierzał do odbudowy kośćca armii przez stworzenie armii kadrowej, namiastki sztabu generalnego, masowo tworzone i wspierane przez państwo organizacje paramilitarne, „korpusy graniczne", korpusy ochotników, manewry i eksperymenty przeprowadzane poza granicami Niemiec, itp. Po demobilizacji armii cesarskiej utworzono Związek Oficerów, jako organizację pozornie kombatancką, w istocie rzeczy kadrową, szkoleniową. Liczyła ona niemal sto tysięcy członków. Organizacje paramili-

Faszyzm włoski

Ruch reakcyjny, skrajnie prawicowy, zrodzony po I wojnie światowej we Włoszech. Od łac. „fascio" – wiązka, związek. Następnie nazwą tą określano ustrój Włoch (od 1922 r.). Ruch zwany faszyzmem nawiązywał do czasów rzymskich, jego godłem były „rózgi liktorskie" (strażnicy rzymscy nosili przed wysokimi urzędnikami pęk rózeg z wetkniętym do środka toporem). Reprezentował interesy najbardziej agresywnych, imperialistycznych kół. Na czele ruchu obejmującego całość życia społeczno-politycznego i państwowego stał „Il duce" – wódz, Benito Mussolini. Ideologia faszyzmu była zbieraniną wybranych, wygodnych w danym momencie haseł służących celom klas posiadających. Na ogół skupiał przede wszystkim lumpenproletariat, drobne kupiectwo, mieszczaństwo, zacofane odłamy klasy robotniczej. Podporządkowywał władzy partii faszystowskiej naród i interesy jednostki. Zdobywał masy hasłami skrajnie nacjonalistycznymi, mocarstwowymi, rasizmem itp. Po Włoszech ruch ten przyjął się także i przede wszystkim w Niemczech (od 1933 r.) oraz w Hiszpanii (po wojnie domowej 1936–1939). Mianem faszyzmu określamy odtąd ruchy ultraprawicowe, nacjonalistyczne, dążące do totalnego podporządkowania życia wstecznym interesom przez nie reprezentowanym.

ZAKŁADY JUNKERSA. Na kilka lat przed wojną ▲ uruchomiono tu produkcję samolotów myśliwskich, a przede wszystkim bombowych. Zakłady te do końca II wojny wyprodukowały ponad 30 tysięcy samolotów wojskowych.

tarne, powstające pod pokrywką sportu, stowarzyszeń kombatanckich, itp. mnożyły się jak grzyby po deszczu. Największą z nich był Stahlhelm (500–600 tys.), Jungdeutscher Orden (około 200 tys.), Werwolf (30–40 tys.); do nich należały też bojówki partii narodowo-socjalistycznej, zwane SA (Sturm-Abteilungen – oddziały szturmowe). Dość dokładny szacunek dokonany za rok 1927 wykazuje, iż organizacje paramilitarne w Republice Weimarskiej liczyły łącznie około 2 milionów członków. Panował w nich rygor wojskowy, dyscyplina, stworzono hierarchię stopni wojskowych, itp. W aparacie administracji państwowej, pod rozmaitymi pozorami rozlokowano zamaskowane komórki sztabu generalnego, kierowanego początkowo przez gen. von Seeckta. Prowadziły one prace nad przyszłą jawną rozbudową armii, zasadami szkolenia, które następnie wprowadzano w życie tak w kadrowej Reichswehrze, jak i organizacjach paramilitarnych; prowadziły

MASOWA PRODUKCJA. Wytwarzanie czołgów na masową skalę zaczęto w Niemczech zaraz po dojściu Hitlera do władzy. Np. czołg lekki, typu Pz Kpfw I w latach 1934–39 wyprodukowano w ilości 2500 sztuk.

studia wojskowe, wywiad. Tym wysiłkom towarzyszyła odbudowa, rozbudowa i przebudowa przemysłu ciężkiego, mogącego służyć także celom wojennym. Pod koniec 1929 roku kilkanaście fabryk samolotów produkowało w Niemczech aparaty dla lotnictwa cywilnego, przeprowadzając jednocześnie badania i eksperymenty nad potrzebami lotnictwa wojskowego. W roku 1931 skonstruowano w Niemczech czołg o uznanych wysoko parametrach technicznych. Stał się on prototypem późniejszej broni pancernej, która przeorała pola całej Europy w drugiej wojnie światowej. Również więc w tej dziedzinie polityka „demokratycznych" rządów Republiki Weimarskiej przygotowała grunt dla Hitlera. W roku 1933, kiedy Hitler przejął władzę, w Niemczech istniała już nowoczesna baza materialna i organizacyjna niezbędna dla remilitaryzacji kraju, istniała wysoko kwalifikowana kadra oficerska i podoficerska i ogólnie wysoko wyszkolona masa żołnierska. Niemcy w 1933 roku dysponowały co prawda zaledwie dziesięcioma dywizjami, ale pomnożenie ich liczby, gdy Hitler zdecydował się na jawne działanie – było błyskawiczne, jakby po ogłoszeniu mobilizacji powszechnej.



POLICJA. Zanim otwarcie zaczęto łamać postanowienia traktatu co do liczebności wojska, rozbudowywano organizacje paramilitarne (Stahlhelm, SA) i policję. Zdjęcie z 1933 r.

HITLER kanclerzem

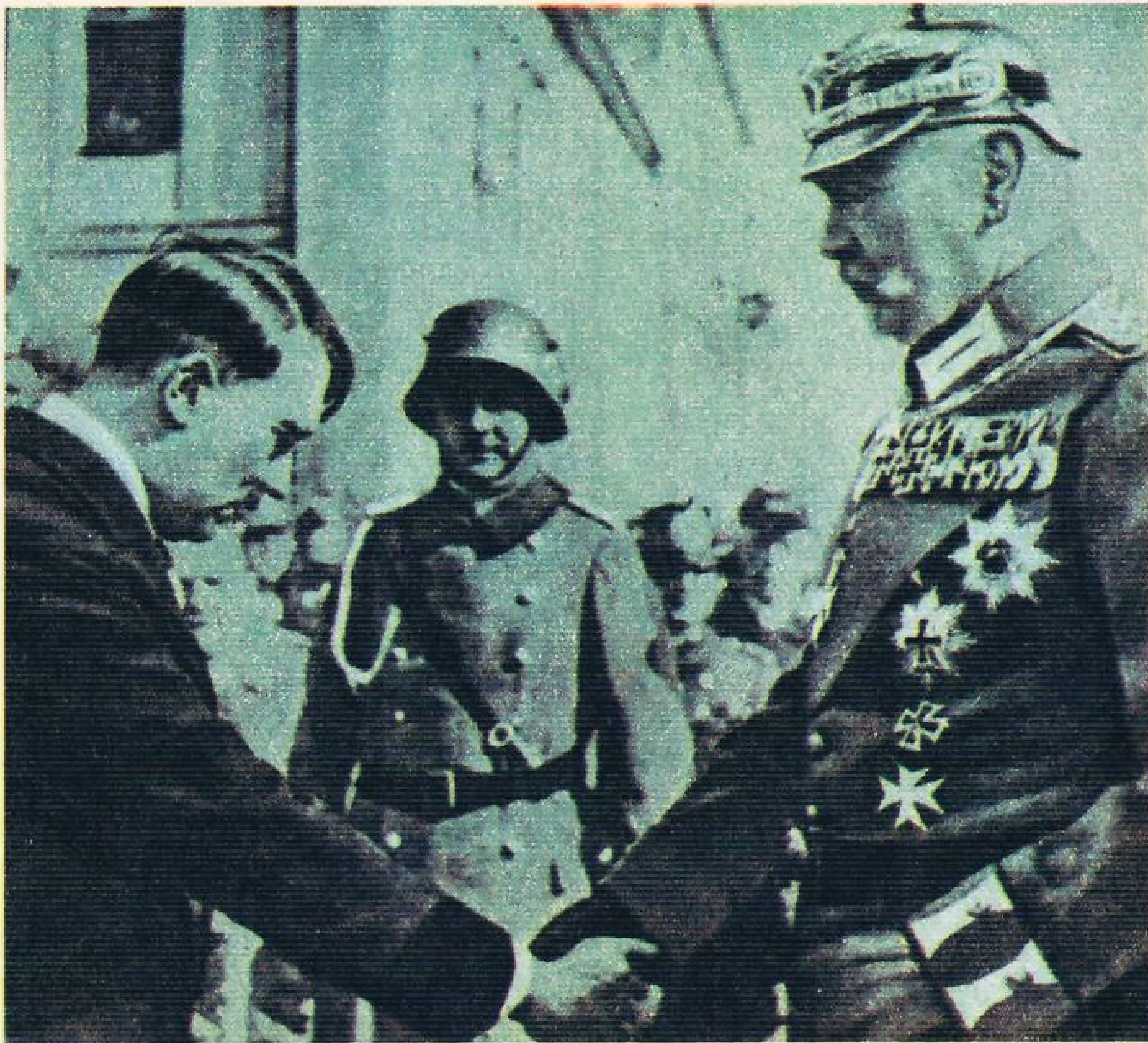


W styczniu 1933 roku Hitler doszedł do władzy wykorzystując potencjał ogólnego niezadowolenia, woli odwetu oraz przede wszystkim trudności wywołanych kryzysem gospodarczym. Przejął on władzę legalnie, miał za sobą miliony wyborców, a szeregi zwolenników narodowego socjalizmu w latach trzydziestych stale rosły. Z talentem demagoga Hitler zapowiadał wprowadzenie Niemiec na drogę koniunktury gospodarczej, m. in. dzięki polityce intensywnych zbrojeń oraz prowadzonych z wielkim rozmachem robót publicznych, jak budowa autostrad, dróg i szos o przeznaczeniu strategicznym. Całe Niemcy stawały się stopniowo wielkim poligonem wojskowym.

Adolf Hitler

Twórca niemieckiego faszyzmu, dyktator, kanclerz Rzeszy (1933–1945). Po klęsce Niemiec w I wojnie światowej, (kapral, odznaczony „żelaznym krzyżem") związał się z ultranacjonalistycznymi grupami. Jedną z nich przeorganizował w 1921 roku na Narodowo-Socjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą (NSDAP) i objął jej przywództwo. Po nieudanym puczu w Monachium (9 listopada 1923), którego próbę podjął wraz z generałem Ludendorffem (kwatermistrz generalny w czasie I wojny światowej), znalazł się w więzieniu, gdzie napisał swój program polityczny *Mein Kampf* (Moja walka). 30 stycznia 1933 roku, jako przywódca wchodzącej w skład Reichstagu NSDAP, otrzymał z rąk prezydenta Hindenburga, zgodnie z konstytucją, pełnomocnictwo do utworzenia rządu wielopartyjnego. Wykorzystując słabość parlamentaryzmu niemieckiego, Hitler zyskał od Reichstagu szerokie pełnomocnictwa, następnie – po prowokacyjnym podpaleniu Reichstagu – zdelegalizował kolejno: Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), Socjal-Demokratyczną Partię Niemiec (SPD), zaś pozostałe partie burżuazyjne podjęły decyzję o „samorozwiązaniu się". Po zakazie tworzenia nowych partii, Hitler wydał ustawę stanowiącą NSDAP jedyną legalną partią. Po śmierci prezydenta Hindenburga został połączony przez faszystowski już parlament urząd kanclerza i prezydenta, a Hitler wprowadził tytuł „Führera" (wodza). Tak oto w całkowitej zgodzie z konstytucją i wymogami parlamentaryzmu, Hitler otrzymał pełnię władzy, którą sprawował do dnia klęski. Zlikwidował wszystkich przeciwników politycznych, rozpętał brutalny terror, podjął realizację programu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej" przez wymordowanie Żydów. Rozpoczął konsekwentną akcję obalania kolejnych postanowień traktatu wersalskiego, przeprowadził remilitaryzację Niemiec, wreszcie po włączeniu do Rzeszy Austrii i podporządkowaniu sobie Czechosłowacji – rozpętał drugą wojnę światową. 30 kwietnia 1945 roku popełnił samobójstwo w oblężonym Berlinie.

▲ POD SZTANDAREM NSDAP. **W czerwcu 1921 roku przywódcą NSDAP został Adolf Hitler.** **Patrz NSDAP – obok.**



Z HINDENBURGIEM. Paul von Hindenburg (1847–1934) feldmarszałek, w latach I wojny światowej szef sztabu generalnego. Prezydentem został w 1925 r. Hitler przed Hindenburgiem – z opuszczoną głową. Takimi obłudnymi gestami nowy kanclerz zdobywał sobie zaufanie prezydenta. Na zdjęciu poniżej: Hitler wychodzi z audiencji u Hindenburga.

Sytuacja ekonomiczna Niemiec u progu lat trzydziestych, a ściśle biorąc położenie niemieckiej klasy robotniczej było wręcz tragiczne. W październiku 1932 roku liczba bezrobotnych wynosiła 7,5 miliona. Mnożyły się potężne strajki robotników, coraz liczniejsze były demonstracje wymierzone przeciw bezczynności rządu. Co prawda, koniunkturalnie zdołano w grudniu liczbę bezrobotnych formalnie zmniejszyć do 5 604 tys., w istocie rzeczy nie zmieniało to jednak niczego. Robotnicy głodowali, żebrali nieledwie o pracę, wielki przemysł zarabiał nadal. Postawił na Hitlera. Już w 1932 r. powstałe „Koło Przyjaciół



NSDAP

Niemiecka Partia Narodowo-Socjalistyczna powstała u progu 1919 roku w Monachium, jako jedna z licznych działających po klęsce grupek nacjonalistycznych, skupiających ludzi, którzy marzyli o odwecie. Od 1921 roku na jej czele stanął Adolf Hitler, późniejszy „führer" (wódz) i kanclerz Rzeszy. W listopadzie 1923 roku Hitler wraz z generałem Ludendorffem podjął nieudaną próbę przewrotu. Zamachowców ukarano niezbyt wysokimi karami więzienia, m.in. w twierdzy znalazł się sam Hitler, który w więzieniu napisał swój program znany pod tytułem *Mein Kampf* (Moja walka). Partii zakazano działalności, jednakże już w 1925 roku władze zezwoliły ponownie na jej działalność. Nową organizację zbudowano jako paramilitarną na zasadzie przywództwa", z Adolfem Hitlerem na czele. NSDAP zaczęła przybierać liczebnie i na znaczeniu dopiero w okresie kryzysu ekonomicznego. Wspierana przez wielki kapitał i kierownictwo Reichswehry – partia Adolfa Hitlera doskonale zorganizowana, dysponująca potężnymi bojówkami SA i SS, głosząca hasła nacjonalizmu, antykomunizmu, rewizjonizmu, odwetu, rasizmu i uprawiająca terror zaczęła wywierać coraz silniejszy wpływ na życie polityczne Republiki Weimarskiej, przeciw której występowała jawnie. Decydujące dla dalszego rozwoju wydarzeń było spotkanie (27.I.1932) Hitlera i jego paladyna, Hermanna Göringa z 300 przedstawicielami wielkiego kapitału niemieckiego. Hitler przedstawił im swój program obalenia „dyktatu wersalskiego", program walki z nastrojami rewolucyjnymi ogarniającymi masy na tle szalejącego bezrobocia i kryzysu ekonomicznego. Hitler otrzymał od swoich rozmówców poważną pomoc finansową, dzięki której zdynamizował kampanię propagandową, wyborczą itd. W styczniu 1933 roku zdziecinniały już prezydent republiki, marszałek Hindenburg, powierzył Hitlerowi funkcję powołania rządu koalicyjnego z faszystowską większością. W ciągu niespełna roku NSDAP kierowana przez Hitlera stała się jedynym władcą Rzeszy, opanowując całkowicie wszystkie dziedziny życia. Partia przestała istnieć z dniem bezwarunkowej kapitulacji (9 maja 1945 r.).

Rewizjonizm

Rządy niemieckie nie ukrywały swego dążenia do rewizji decyzji wersalskich, zwłaszcza w przedmiocie granic. Niemiecki minister spraw zagranicznych, Gustaw Stresemann, tak pisał w 1925 roku: „mamy trzy wielkie zadania: najpierw rozwiązanie sprawy odszkodowań w znośny dla Niemiec sposób i zapewnienie pokoju, co jest niezbędne dla wzmocnienia Niemiec. Na drugim miejscu stawiam ochronę niemczyzny zagranicznej... Trzecim wielkim zadaniem jest korektura granic wschodnich: odzyskanie Gdańska, korytarza polskiego, korektura granicy na Górnym Śląsku"... Szczególnie głośnym echem w Polsce odbiło się w 1931 roku wystąpienie ministra Treviranusa, żądającego zmiany granic. Ta działalność wzmogła się szczególnie w okresie III Rzeszy.

WALKA Z KOMUNIZMEM. Komunistów, którzy w ostatnich wyborach przed dojściem Hitlera do władzy zdobyli prawie 6 milionów głosów, hitlerowcy uznali za głównych wrogów. Demolowano ich lokale, redakcje, zawieszano wydawanie gazet Komunistycznej Partii Niemiec, a jej członków aresztowano i wywożono do obozów koncentracyjnych.

SYMBOLICZNY POGRZEB, karawan wiezie trumnę, w której spoczywać ma traktat wersalski.

SA i SS

SA skrót od Sturm-Abteilungen oddziały szturmowe (niem.). Powołana w 1921 roku faszystowska organizacja bojówkarska, służąca szerzeniu terroru itp. Szczególnie aktywna w zwalczaniu ruchów robotniczych partii komunistycznej, socjaldemokratów. Do końca 1933 roku była ona najważniejszym narzędziem umacniania dyktatury Hitlera i najliczniejszą organizacją faszystowskich Niemiec (4 miliony członków, wywodzących się głównie z drobnego mieszczaństwa i „lumpenproletariatu").

Po „nocy długich noży" i zamordowaniu szefa sztabu SA, Rohma, na czoło wysunęły się „sztafety ochronne" SS, istniejąca od 1923 roku paramilitarna organizacja pełniąca faktyczną władzę. Była symbolem złowrogiego terroru i ludobójstwa.





◀ POŻAR REICHSTAGU. 27 lutego 1933 r. spłonął gmach parlamentu Rzeszy, Reichstag. Następnego dnia rano oficjalne komunikaty podając, że na miejscu pożaru schwytano 22-letniego Marinusa van der Lubbe, komunistę holenderskiego pochodzenia — prowokacyjnie oskarżyły komunistów niemieckich o ten czyn. Pożar Reichstagu potrzebny był hitlerowcom do rozpętania nagonki przeciwko komunistom, posłużył też jako pretekst do zawieszenia swobod obywatelskich (dekret o ochronie narodu i panstwa).

GEORGE DYMITROW (1882–1949). Wybitny działacz bulgarskiego ruchu robotniczego, od 1919 r. członek KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W 1923 r. po wyroku smierci, jaki otrzymał za wspołorganizowanie powstania zbrojnego, udał się na emigrację. Aresztowany w 1933 r. w Niemczech, a potem postawiony przed trybunałem w Lipsku, wykorzystał trybunę sądowa do zdemaskowania oblicza dyktatury hitlerowskiej. W latach 1935–43 był sekretarzem generalnym Komitetu Wykonawczego Międzynarodowki Komunistycznej. W 1935 r. na jej VII Kongresie dokonał analizy faszyzmu i wystąpił z programem walki o jednolity front ludowy przeciwko **faszyzmowi i wojnie.**



„Pucz Röhma"

Po przejęciu władzy przez partię narodowo-socjalistyczną, doszło wewnątrz niej do walk frakcyjnych, częściowo wymierzonych przeciw Hitlerowi. Na czele tej opozycji stał jeden z najstarszych członków NSDAP, Ernst Röhm, były kapitan Reichswehry, od 1930 r. szef sztabu potężnej SA (oddziały szturmowe). W dniu 30 czerwca 1934 roku Hitler zarządził „noc długich noży", bezlitośnie likwidując kierownictwo SA. Jednostki SS wymordowały większość dowódców z Röhmem na czele. Hitler od tej pory skupił w swym ręku pełnię władzy w partii i stał się władcą absolutnym.



JOSEPH GOEBBELS (1897–1945). Od 1928 r. szef propagandy NSDAP, po dojściu Hitlera do władzy – minister informacji i propagandy. Goebbels, mistrz kłamliwej propagandy, w dużym stopniu umożliwił Hitlerowi przejęcie władzy, a potem kierował psychologicznym przygotowaniem narodu niemieckiego do podboju świata. To on głosił wulgarne hasła rasizmu i antykomunizmu, uczył ludobójstwa w imię konieczności powiększenia przestrzeni życiowej narodu niemieckiego.

Gospodarki", rychło otrzymało nową nazwę: „Koło Przyjaciół Reichsführera SS"; miało tworzyć doradcze grono ruchu narodowosocjalistycznego, w istocie była to organizacja służąca pomocą finansową dyktatorowi i jego planom. W skład „Koła Przyjaciół" wchodzili przedstawiciele kapitału monopolistycznego, reprezentujący najpoważniejsze koncerny niemieckie. Podobna „kasa samopomocy" powstała przy goebbelsowskim Ministerstwie Propagandy; również i tu wielki kapitał nie żałował pieniędzy na urabianie opinii publicznej w Rzeszy. Jeden tylko koncern Kruppa wpłacał rocznie do kasy kanclerskiej przeciętnie od 5 do 13 milionów marek. W lipcu 1933 roku Hitler powołał do życia „Generalną Radę Niemieckiej Gospodarki", w skład której prócz pięciu zaufanych ludzi NSDAP wchodziło dwunastu przedstawicieli wielkiego kapitału. W istocie rzeczy decydowali oni według dyrektyw Hitlera o całości życia gospodarczego Rzeszy. W dniu 11 września 1932 roku Hitler odbył pierwszą poważniejszą rozmowę z przedstawicielami przemysłu ciężkiego. Następstwem tej rozmowy było żądanie skierowane przez ten przemysł w dniu 19 listopada tegoż roku do prezydenta Hindenburga, by powierzyć misję utworzenia nowego rządu niemieckiego po upadku gabinetu von Papena (17.XI.) Hitlerowi. Zramolały marszałek podjął takie rozmowy, bez skutku. Poprzednio już von Papen w imieniu reakcyjnych kół podjął



HERMANN GÖRING (1893–1946), na zdjęciu z lewej. Jeden z przywódców NSDAP. Wraz z dojściem Hitlera do władzy został premierem Prus. „Moim zadaniem jest uczynić Prusy najsilniejszym państwem Rzeszy. Żelazna miotła oczyści państwo z czerwonej zarazy i czarnej opozycji" – powiedział w 1933 r. Był przewodniczącym Reichstagu, a od 1935 r. dowódcą sił powietrznych

HEINRICH HIMMLER (1900–1945). Od 1929 r. przywódca (Reichsführer) SS, a od 1936 r. już szef całej policji niemieckiej. To Himmler zorganizował zbrodniczy system terroru w Niemczech, a potem na ziemiach okupowanych, on organizował masową eksterminację przeciwników hitleryzmu. Jeden z głównych zbrodniarzy wojennych. Popełnił samobójstwo 23 maja 1945 r.

próbę wprowadzenia Hitlera do swego gabinetu, ten jednak odmówił – nie interesowała go teka ministerialna. Interesowała go władza. Pełna i niepodzielna. Wreszcie, w dniu 4 stycznia 1933 roku, w willi bankiera Schrödera odbyło się spotkanie Hitlera z von Papenem – planowano obalenie rządu generała Schleichera. Upadł on w dniu 28 stycznia 1933, a w dniu 30 stycznia tegoż roku władza przeszła w ręce Hitlera. Hitler został kanclerzem. Nie była to jeszcze ta władza, której pragnął i którą niebawem otrzymał. W skład jego gabinetu wchodzili jeszcze przedstawiciele innych partii; zaledwie trzech ministrów było członkami NSDAP. W Reichstagu reprezentowane były liczne partie, w tym Komunistyczna Partia Niemiec, socjaldemokratyczna, katolickie Centrum, nacjonaliści Hugenberga i inni. Hitler musiał ich brać pod uwagę w swych kalkulacjach politycznych, albo musiał ich zniszczyć. Wybrał to drugie. Kalendarium wydarzeń tamtych dni w Niemczech, zamieszczone w tym numerze, pokazuje z jaką zręcznością i dynamiką Hitler likwidował swoich przeciwników – zachowujących się zresztą jak małe, naiwne dzieci – jak bezskutecznie Komunistyczna Partia Niemiec nadal – jak wielekroć poprzednio, a i potem – nawoływała zwłaszcza socjaldemokratów do stworzenia wspólnego frontu przeciw faszyzmowi. Bezskutecznie. Hitler bezkarnie zadawał więc cios po ciosie: zakaz wszelkich demonstracji komunistycznych; napad bojówek hitlerowskich na centralę KPD, utworzenie zbrojnej „policji pomocniczej", która rychło okazała się bojówkarską organizacją Hitlera, prowokacyjne podpalenie Reichstagu i w ślad za nim nakaz aresztowania komunistów oskarżonych o podpalenie, aresztowanie przywódcy KPD Ernesta Thälmanna (3 marca 1933); nowe, odbyte w warunkach terroru faszystowskiego wybory; anulowanie mandatów posłów komunistycznych (9 marca), wreszcie uchwalone głosami burżuazyjnych posłów, przeciw jedynie głosom SPD – „pełnomocnictwa" dla Hitlera. Równocześnie postępował naprzód proces umacniania władzy faszystowskiej: w skład gabinetu wszedł Goebbels jako minister propagandy Rzeszy, powołano „Radę Obrony Rzeszy" z Hitlerem na czele, która podjęła zadanie koordynacji przygotowań do wojny (4 kwietnia 1933), z jednoczesną osobistą decyzją Hitlera o trzykrotnym pomnożeniu liczebności Reichswehry w ciągu pięciu lat i wreszcie – powołanie do życia „gestapo" (Geheime Staats-Polizei" – tajna policja państwowa) jako



ERNST THÄLMANN (1886–1944), przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec od 1925 roku; rzecznik jednolitego frontu klasy robotniczej, organizator ruchu antyfaszystowskiego. W 1933 r. aresztowany przez hitlerowców i osadzony w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie został zamordowany w 1944 r. Był wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu robotniczego; w latach 1928–43 członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

strażnika celów rządu faszystowskiego (27 kwietnia 1933). Zlikwidowano związki zawodowe konfiskując ich majątek na rzecz państwa. W ich miejsce powołano „Arbeitsfront" (Front pracy). Reszta była już coraz bardziej oczywistą formalnością: w dniu 22 czerwca 1933 zakazano działalności partii socjaldemokratycznej (SPD), przy jednoczesnym anulowaniu mandatów poselskich SPD w Reichstagu; w okresie od 27 czerwca do 3 lipca tegoż roku pozostałe partie burżuazyjne podjęły „dobrowolną" decyzję o samorozwiązaniu się, w ślad za czym w dniu 14 lipca Hitler ogłosił zakaz powoływania do życia nowych partii, oświadczając, iż odtąd jedyną, legalnie działającą partią jest NSDAP. W kwietniu następnego roku Hitler zawarł pakt z generalicją Reichswehry, pozornie wymierzony przeciw niepokojącym generalicję oddziałom SA; w istocie rzeczy w osobie szefa sztabu, Ernsta Röhma, Hitler widział groźnego rywala. W dniu 30 czerwca na osobiste polecenie Hitlera wymordowano większość czołowych przywódców SA, z Röhmem na czele. Rośnie rola SS, na czele których stoi Himmler, podlegający jedynie Hitlerowi. Gdy wreszcie, w dniu 2 sierpnia 1934 roku umiera prezydent Hindenburg, stanowiący ostatnią konstytucyjną przeszkodę na drodze przejęcia przez Hitlera totalnej władzy – posłuszny, faszystowski Reichstag postanawia połączenie urzędów kanclerza i prezydenta Rzeszy w rękach Adolfa Hitlera, który przybiera oficjalny tytuł: Führer (wódz) i kanclerz Rzeszy. Reichswehra wraz z generalicją i korpusem oficerskim składa ślubowanie wierności Hitlerowi i posłuszeństwa jego rozkazom. Hitler jest władcą Niemiec. Zaczyna się dramat Niemiec, Europy i świata.

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY

Za najważniejsze zadanie zarówno tego etapu, jak i w przyszłości Hitler uważał remilitaryzację Niemiec i stworzenie ich potęgi militarnej, która przewyższałaby siły militarne potencjalnych przeciwników i pozwoliła przejąć panowanie nad światem. Temu zagadnieniu nieustannie, aż do wybuchu wojny, poświęcał najwięcej uwagi; wojna wybuchła, w sposób oczywisty problem ten stał się fundamentalnym zadaniem działania polityki Trzeciej Rzeszy. Wskażemy tu niektóre tylko aspekty i etapy tego zbrodniczego, wymierzonego przeciw pokojowi świata i przeciw życiu Polski – działania i sprzysiężenia.

W r. 1933 Niemcy i Japonia wydały na zbrojenia odpowiednio 1900 milionów marek i 873 milionów jenów, zaś w roku 1938 już 16 miliardów marek i 6097 milionów jenów. Jeżeli przyjąć globalną produkcję roku 1932 za 100, to w roku 1938 współczynnik rozwoju gospodarczego mocarstw kapitalistycznych przedstawiał się następująco: Niemcy – 211, Japonia – 173, USA – 153, Anglia – 143, Francja – 108.

W produkcji stali Niemcy osiągnęły poziom sprzed kryzysu, zaś w roku 1938 wytwarzały już dwukrotnie więcej stali niż Francja i Anglia razem wzięte. Tak tworzono materialną bazę polityki agresji, którą umożliwiała polityka innych krajów, przede wszystkim Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Baza dla remilitaryzacji i przygotowań do wojny została już przygotowana przez poprzedników Hitlera i tajny sztab generalny Reichswehry. Wprawdzie w roku 1933 Reichswehra liczyła formalnie zaledwie dziesięć dywizji, ale bez trudu podniósł Hitler ich liczbę w 1934 roku już do dwudziestu czterech. Wskażemy tu niektóre etapy tej gwałtownie, ale planowo przeprowadzanej remilitaryzacji i przygotowań do agresji przeciw światu. W działaniu tym miał Hitler potężnego sojusznika w generalicji. W dniu 28 lutego 1934 roku wygłosił do wyższych dowódców wojskowych i dowódców SA tajną mowę, w której nakreślił gorąco aprobowane plany zbrojeń. W dniu 13 maja 1935 roku marszałek Göring publicznie zakomunikował podjęcie zbrojeń lotniczych i tworzenie nowej Luftwaffe. W trzy dni później – wbrew decyzjom traktatu wersalskiego – w Trzeciej Rzeszy wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej, którą następnie (w sierpniu 1936 roku) przedłużono na okres dwu lat. W ramach totalnego podporządkowywania życia brunatnej ideologii, ale i przygotowań do wojny w czerwcu 1935 roku wprowadzono dla młodzieży męskiej obowiązek pracy (Pflichtarbeitsdienst), zaś w grudniu roku następnego ogłoszono „Hitlerjugend" (HJ – „Młodzież Hitlera") organizacją obowiązkową dla całej męskiej młodzieży niemieckiej. Miała ona wychowywać dzieci i młodzież w duchu ideologii narodowosocjalistycznej i w duchu ślepego posłuszeństwa i wierności Hitlerowi. W ramach tych samych przygotowań w czerwcu

Remilitaryzacja Niemiec

Program podbojów terytorialnych oraz odzyskania mocarstwowej pozycji utraconej w wyniku klęski I wojny światowej wymagał odbudowy siły militarnej. Po podpisaniu traktatu wersalskiego, obok legalnie istniejącej kadrowej Reichswehry, działają liczne organizacje paramilitarne jak Stahlhelm, Schwarze Reichswehr, Freikorps oraz faszystowskie oddziały SA i SS, szkolące rezerwy dla nowej armii niemieckiej.

Jawną, gwałtowną remilitaryzację podjął Hitler rozwijając silnie przemysł zbrojeniowy i przekreślając jedną po drugiej klauzule traktatu wersalskiego. Już w 1933 roku wstępny program rozbudowy Reichswehry przewidywał najpierw 21, a następnie już 36 dywizji. W chwili wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej w marcu 1935 Reichswehra przemianowana teraz na Wehrmacht liczyła już 480 tysięcy żołnierzy. W roku 1939 armia hitlerowska liczyła 109 dywizji. Przykładem innym naruszania postanowień traktatu wersalskiego była remilitaryzacja Nadrenii (7.III.1936). Państwa zachodnie ograniczyły się do zgłoszenia protestów.

1938 r. zobowiązano wszystkich Niemców do pracy. W realizacji tych planów miał Hitler pełne poparcie wielkiego przemysłu i finansjery niemieckiej. Reprezentant tych sił, minister gospodarki Rzeszy, Hjalmar Schacht, zresztą nie należący do NSDAP – opracował w maju 1935 roku memorandum na temat finansowania zbrojeń, przeobrażony we wrześniu tegoż roku w tzw. „nowy plan", w oparciu o który poważnie obniżono import artykułów konsumpcyjnych, przy jednoczesnym wzroście importu surowców i produktów niezbędnych dla potrzeb przemysłu zbrojeniowego. Już w tym okresie, na skutek ugodowej postawy państw Europy zachodniej, Hitler mógł odnotowywać pierwsze poważne sukcesy, które niejako automatycznie podnosiły jego prestiż wewnętrzny i zapewniały poparcie kół gospodarczych i wojskowych. Tak więc w dniu 18 czerwca 1935 roku zawarł Hitler z Wielką Brytanią – wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego – umowę dotyczącą liczebności floty niemieckiej. Wielka Brytania zgodziła się na kontrolowany wzrost niemieckiej floty wojennej do stanu 45% jej własnej floty. Układ ten miał dla Hitlera ogromne znaczenie wojskowe i polityczne, legalizował bowiem politykę zbrojeń Rzeszy, był wręcz zachętą do dalszych w tym kierunku kroków, stanowiących po prostu łamanie międzynarodowych postanowień i zobowiązań Rzeszy. Po plebiscycie zarządzonym w styczniu na terenie Saary, Hitler włączył ją w dniu 1 marca 1935 roku do Rzeszy. W dniu 7 marca 1936 roku wojska niemieckie wmaszerowały do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii, co stanowiło również naruszenie praw aliantów. Krok Hitlera sprawił, że obszary Francji znalazły się ponownie w zasięgu niemieckich armat. Mimo, iż był to akt wrogi w stosunku do mocarstw wersalskich – uszedł Hitlerowi bezkarnie: Francja oglądała się na Anglię, która w tym czasie miała swoje problemy kolonialne i prowadziła konsultacje z dominiami. Skończyło się więc na protestach, które bynajmniej nie przestraszyły Hitlera. Umiał je odczytać należycie.

Gdy wybuchła wojna domowa w Hiszpanii, Hitler, współdziałając z faszyzmem hiszpańskim, wykorzystał tę wojnę jako swoisty, krwawy poligon i m. in. manewry dla zbójeckiego lotnictwa, Luftwaffe, wysyłając swoje bombardujące eskadry „Legionu Condor" do Hiszpanii, gdzie zapisały się one niezwykle krwawo. Potem następowały kolejne akty: aneksja Austrii, Czechosłowacja, Kłajpeda – aż znalazło się państwo, które zdecydowało bronić swej integralności terytorialnej, swoich granic, swojej wolności i swego honoru za wszelką cenę: Polska. Ale do tego dnia daleko jeszcze było Hitlerowi w omawianym tu okresie.

W ocenie tej polityki ustępstw, a nawet kapitulacji wobec Hitlera, historycy tak na wschodzie, jak i na zachodzie zwracają uwagę na sprzeczności występujące między byłymi zwycięzcami i pozorne tylko próby uzyskania kontroli nad ekspansją Hitlera, przede wszystkim zaś podkreślają programowo antyradziecki charakter tej polityki. Państwa imperialistyczne wierzyły, że Hitler skieruje swój agresywny dynamizm

Liga Narodów

Ustanowiona decyzjami traktatu wersalskiego (1919) po I wojnie światowej z inicjatywy prezydenta USA T. Woodrowa Wilsona. W skład LN wchodziło 55 państw, siedzibą była Genewa („Pałac Narodów"). W pierwszym okresie członkostwa z LN odsunięto Związek Radziecki, który wszedł do Ligi dopiero w roku 1934, po opuszczeniu jej przez Niemcy i Japonię (1933). Związek Radziecki dążył do uczynienia z LN narzędzia zbiorowego bezpieczeństwa przeciw narastającej groźbie faszyzmu: dążeniom tym sprzeciwiały się zwłaszcza Wielka Brytania i Francja, które pragnęły z Ligi uczynić narzędzie służące ich imperialistycznym interesom. Faktycznie LN zaprzestała swej działalności z chwilą wybuchu II wojny światowej, jej formalne zaś rozwiązanie nastąpiło w dniu 18 kwietnia 1946 roku.



ZAJĘCIE NADRENII. Traktat wersalski zobowiązał Niemcy do całkowitej demilitaryzacji Nadrenii; m. in. zakazano utrzymywania tu sił zbrojnych. 7 marca 1936 r. wojska hitlerowskie złamały postanowienia traktatu i wkroczyły do Nadrenii. Liga Narodów protestowała, mocarstwa zachodnie ogłosiły memorandum proponujące III Rzeszy rokowania na temat „zmiany statusu Renu".
Hitler odrzucił wszystkie propozycje, oświadczając iż nie wycofa wojsk.

Reichswehra Wehrmacht

Weimarskie Zgromadzenie Narodowe powołało – zgodnie z decyzją traktatu wersalskiego – kadrową armię Reichswehrę, dowodzoną przez byłych oficerów cesarskich Niemiec. Była to armia zawodowa, złożona formalnie z 4 500 oficerów i 96 tysięcy żołnierzy i podoficerów armii lądowej, oraz 1 100 oficerów i 14 900 podoficerów i marynarzy floty wojennej. W istocie rzeczy armia ta była znacznie liczniejsza wskutek powstawania licznych organizacji kryptomilitarnych i paramilitarnych, będących w istocie tajną armią. Armia ta brała czynny udział w tłumieniu rewolucji w Niemczech. Dowództwo Reichswehry (np. gen. Schleicher, Blomberg) pomogło Hitlerowi w dojściu do władzy i stworzeniu dyktatury.
Hitler po przejęciu władzy i wkroczeniu na drogę jawnej remilitaryzacji (wprowadzenie powszechnej służby wojskowej 16.III.1935) przekształcił Reichswehrę na Wehrmacht. Wojska lotnicze zachowały swoją nazwę Luftwaffe, podobnie jak marynarka wojenna: Kriegsmarine.

Hitler o polityce

„Pierwsza rzecz, której żądam od was – to ślepe posłuszeństwo. Nie do was należy decydowanie o tym, co ma być zrobione w waszym okręgu, a ja też nie zawsze mogę wam wyjaśnić szczegółowo, jakie są moje zamiary... Polityka niemieckich grup za granicą nie będzie od tej pory przedmiotem głosowań i debat, lecz będzie określana tu, przeze mnie..." (*1934*).
„Zamiast zdobywać władzę z bronią w ręku, wetkniemy – ku zmartwieniu posłów katolickich i marksistowskich – nos do Reichstagu. Przegłosowywanie ich zamiast rozstrzeliwania będzie co prawda dłużej trwało, ale w końcu ich własna konstytucja dopomoże nam do zwycięstwa. Każde legalne postępowanie jest powolne, ale prędzej czy później zdobędziemy większość – a tym samym Niemcy"... (Hitler po nieudanym puczu *w 1923 roku*).
„Stworzę propagandową podstawę do rozpętania wojny, mniejsza z tym, czy będzie ona wiarygodna. Zwycięzcy później nikt nie zapyta, czy mówił on prawdę, czy nie. Kiedy wszczyna się i prowadzi wojnę, ważna jest nie sprawiedliwość, lecz zwycięstwo. Opancerzyć serca przed współczuciem. Działać brutalnie. 80 milionów ludzi musi zdobyć swoje prawa. Ich istnienie musi być zapewnione. Silniejszy ma rację. Maksymalna bezwzględność" *(22.VIII.1939)*.



FRONT PRACY, jedna z paramilitarnych organizacji niemieckich. Zamiana łopaty na karabin była tylko kwestią czasu. Na zdjęciu oddziały występujące z okazji zjazdu NSDAP w 1935 r.

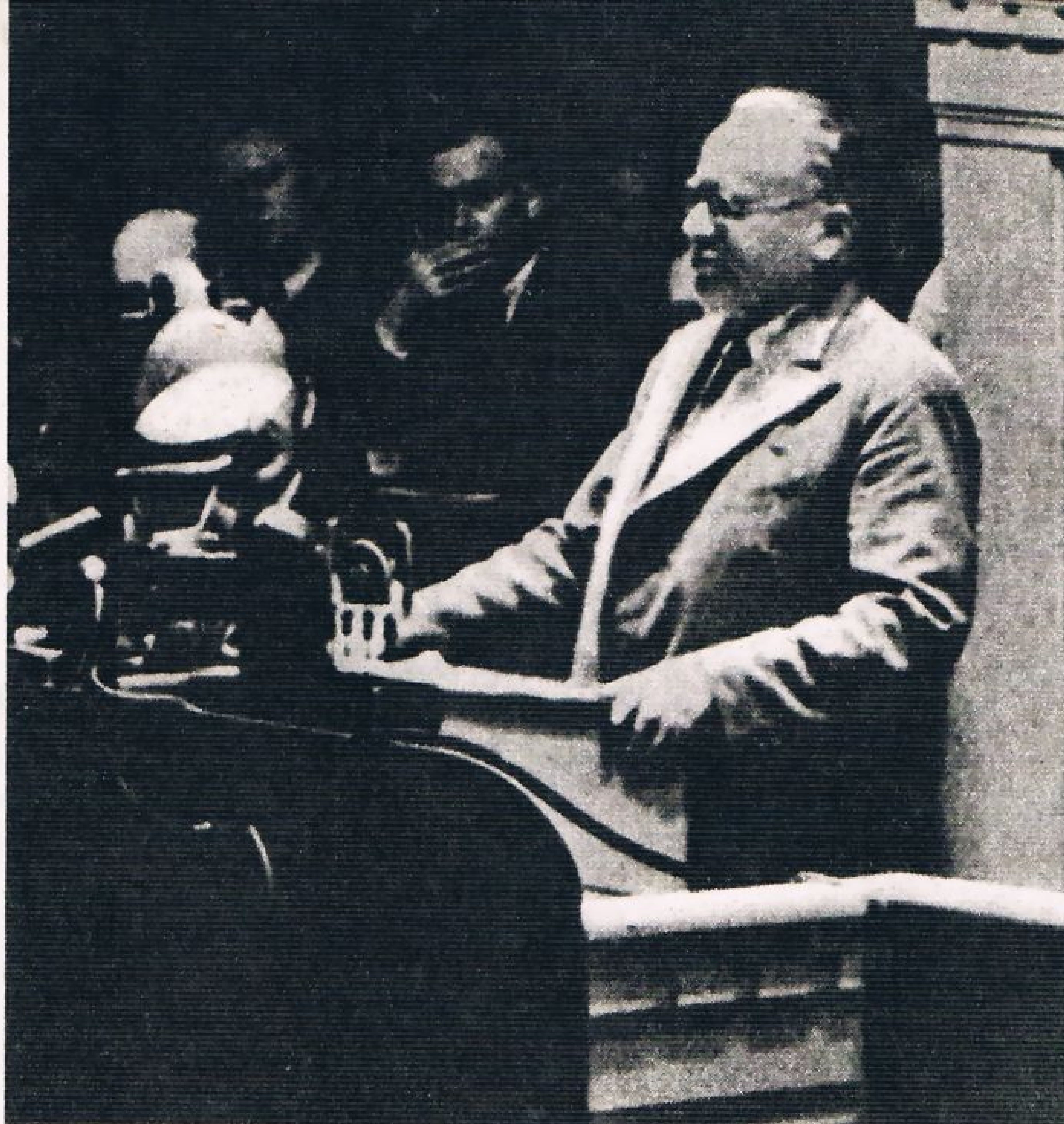
na wschód i osiągnie to, co dla nich było nieziszczalne w latach interwencji zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej. Ten motyw przewijał się często w kalkulacjach i planach politycznych Londynu, Paryża i Waszyngtonu.
I tak narastała coraz wyraźniej groźba wojny. Występując w 1934 roku z konferencji rozbrojeniowej, Hitler dysponował zaledwie dwudziestoma czterema dywizjami, w rok później było ich już trzydzieści sześć, a pod koniec roku 1936 Niemcy miały pod bronią dziewięćset tysięcy ludzi, czyli o 40% więcej, niż Francja... I wszystko to działo się już teraz nie tajnie, ale prowokacyjnie jawnie, na oczach całego świata. Taki rozwój sytuacji w dziedzinie militarnej, w oczywisty sposób zmieniał powoli sytuację w Europie, wpływając na powstawanie nowego, sprzyjającego agresji układu sił. Zachód był przekonany – i manewrował w tym kierunku – że uda mu się skierować rodzącą się potęgę militarną niemiecką przeciw Wschodowi, przeciw Rosji Radzieckiej. Ustępstwa, które pomagały Hitlerowi budować coraz bardziej złowrogą potęgę przeciw socjalizmowi. Sprzeczności drążące obóz kapitalistyczny – zwłaszcza w latach pokryzysowych – pogłębiły jeszcze ten stan bezruchu i „ogólnej niemożności". Inni wreszcie politycy Zachodu nie chcieli traktować Hitlera poważnie: pajac, fryzjer z wąsikiem, szarlatan, tani demagog – oto epitety, jakimi obdarzano Hitlera na Zachodzie. W tamtych latach; bo nadeszły wkrótce lata, kiedy przestano śmiać się z „pajaca".



REICHSWEHRA MASZERUJE. To jeszcze 1934 rok, zanim wprowadzono powszechną służbę wojskową. Przemarsze oddziałów Reichswehry przez główne ulice Berlina służyły przede wszystkim celom propagandowym.



LINIA ZYGFRYDA. W roku 1936 podjęto budowę linii Zygfryda wzdłuż zachodniej granicy Niemiec od Kleve (niedaleko Arnhem) do Bazylei. Jej długość wynosiła ok. 600 km. Linię budowano do 1944 r. i postawiono 15560 obiektów fortyfikacyjnych.



MAKSIM LITWINOW (1876–1951), minister spraw zagranicznych ZSRR w latach 1930–39. Reprezentował Związek Radziecki w Lidze Narodów.

Mimo swej krytycznej poprzednio postawy wobec tej organizacji międzynarodowej, Związek Radziecki uznał, że po opuszczeniu Ligi Narodów przez Niemcy i Japonię powstały nowe możliwości wzięcia jej pod uwagę jako instrumentu służącego utrwaleniu pokoju. Z inicjatywy dyplomacji radzieckiej i francuskiej w tymże roku przystąpiono do próby utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w postaci tzw. paktu wschodniego, z udziałem Niemiec, ZSRR, Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Czechosłowacji. Próby te zakończyły się niepowodzeniem, wskutek negatywnego stanowiska Niemiec; dyplomacja Berlina konsekwentnie torpedowała wszelkie przedsięwzięcia zmierzające do utworzenia wielostronnego systemu ograniczającego swobodę działania jego uczestników. Także zresztą Polska zajęła wobec tej propozycji negatywne stanowisko, przekładając dwustronne układy o nieagresji nad koncepcje wielostronne. Stanowi-

RADZIECKIE INICJA

Jednak tylko ślepi nie widzieli, albo nie chcieli widzieć, że plany Hitlera wymierzone były nie tylko przeciw interesom ZSRR, ale uderzały także w interesy zachodnich zwycięzców z pierwszej wojny światowej (tak oceniał sytuację m. in. zast. Ludowego Komisarza Obrony ZSRR, marszałek Tuchaczewski). Polityka Hitlera zmierzała do uśpienia pokojowymi deklaracjami czujności Francji i innych krajów. Rozumie się samo przez się, że imperialistyczne plany Hitlera mają nie tylko ostrze antyradzieckie – pisano. Stanowi to jedynie wygodny parawan dla osiągnięcia planów rewanżu na Zachodzie (Belgia, Francja) i południu (Czechosłowacja, Anschluss). W podobnym tonie komentowała politykę Hitlera prasa zachodnia.

„Po przewrocie faszystowskim w Niemczech – czytamy w tomie I radzieckiej Historii Drugiej Wojny Światowej – Związek Radziecki stanął na czele tych sił, które wystąpiły czynnie przeciwko agresywnemu programowi rządu faszystowskiego. Przedstawiciele radzieccy wykorzystywali każde forum międzynarodowe do ostrzegania przed groźbą wojny światowej, której zarzewiem stały się Niemcy. Pisała o tym również prasa radziecka. Dyplomacja radziecka walczyła zdecydowanie o pokój. Rząd radziecki kierował do rządu hitlerowskiego energiczne protesty dotyczące zarówno incydentów wobec instytucji i poszczególnych obywateli ZSRR, jak i antyradzieckich oszczerstw lansowanych przez przywódców faszystowskich".

W sytuacji grożącej nową wojną, dyplomacja radziecka podjęła szereg inicjatyw mających na celu utworzenie wspólnego frontu przeciwko groźbie wybuchu nowej wojny światowej. Jednym z pierwszych kroków dyplomacji radzieckiej na tej drodze było przystąpienie do Ligi Narodów.

sko to podyktowane było założeniami polityki balansowania między Niemcami a ZSRR oraz niechęcią ówczesnych rządów Polski do angażowania się Związku Radzieckiego w sprawy pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Wymiernym efektem tych rokowań były jedynie traktaty o wzajemnej pomocy podpisane przez Związek Radziecki z Francją 2 maja 1935 roku i Czechosłowacją – 16 maja 1935 roku. Traktat radziecko-czechosłowacki, w wyniku zastrzeżenia wniesionego do traktatu przez Czechosłowację, uzależniony został od sposobu wykonania traktatu czechosłowacko-francuskiego, a praktycznie od postępowania Francji na wypadek agresji niemieckiej. Traktaty te mogły stać się podstawą skutecznego działania w akcji zmierzającej do solidarnego przeciwstawienia się agresji niemieckiej, jednak w wyniku polityki Francji i Czechosłowacji, które traktowały je jako wzmocnienie swego stanowiska wobec Niemiec i element gry w poli-

tyce europejskiej, nie zostały wsparte porozumieniami o współpracy wojskowej.
Toteż gdy nadeszły pod koniec 1938 roku dni kryzysu czechosłowackiego, ta błędna polityka przyniosła katastrofalne skutki tak dla samej Czechosłowacji, jak i dla Europy, mimo że Związek Radziecki, wierny swoim zobowiązaniom, proponował Czechosłowacji pomoc, o ile Francja wykona swoje zobowiązania traktatowe.
Jak wiemy – stało się inaczej: antykomunistyczna, krótkowzroczna polityka Zachodu – w tym i rządu francuskiego – pozostawiła Czechosłowację na pastwę Hitlera. Mało tego: wespół z reakcyjnym rządem Chamberlaina oraz faszystowskimi Włochami Francja podpisała z III Rzeszą haniebny układ monachijski, stanowiący pierwszy rozbiór Czechosłowacji.
Skutki układu monachijskiego stworzyły nową, niebezpieczną sytuację w Europie, szczególnie groźną dla Polski, której południowa flanka wkrótce miała zostać całkowicie obnażona, a Polska wzięta z trzech stron w hitlerowskie kleszcze. W obliczu groźby wybuchu wojny, która dla uważnego obserwatora była wręcz nieuchronna, Związek Radziecki podjął nową inicjatywę, zmierzającą do postawienia tamy postępowi faszystowskiej agresji w Europie i dalszym zaborom słowiańskiej ziemi. Podjął on mianowicie rokowania z Francją i Wielką Brytanią, zmierzając do zawarcia układu wojskowego, który miałby pohamować Hitlera przed dalszym szantażem politycznym, względnie w przypadku wybuchu wojny stworzyć zdecydowany, silny front antyhitlerowski. Związek Radziecki zamierzał także w ten sposób m. in. oddalić niebezpieczeństwo zagrożenia własnych granic.

TYWY

Zachód, wierny swojej antykomunistycznej polityce i zmierzając do rzucenia Hitlera na Wschód, wysłał do Moskwy na tak ważne rokowania trzeciorzędny garnitur polityków i wojskowych, bez właściwych pełnomocnictw, którzy zwlekali z zajęciem stanowiska w kwestiach poruszanych przez radzieckich negocjatorów. Gra Zachodu była od początku przejrzysta. Stalin nie dał się w nią wciągnąć. Zagadnienie to omawiamy szerzej na dalszych stronicach, tu przytoczymy jedynie garść wspomnień polityków z tamtego okresu, reprezentujących różne państwa i interesy, ale jednoznacznych w ocenie coraz bardziej napiętej sytuacji, jak i polityki uprawianej w tym trudnym okresie przez Polskę.
W czasie swej wizyty w Londynie (5–7.IV.1939) minister Beck przedstawił rządowi brytyjskiemu swoje credo wobec Związku Radzieckiego; było ono dyktowane antyrosyjskością i antykomunizmem jednocześnie. Beck stwierdzał m.in.: „Jednakże ten sposób patrzenia na rzeczy nie przeszkadza mi zrozumieć, że w obliczu zagrożenia niemieckiego nie ma najmniejszego sensu odstręczać Rosji i że lepiej jest zapewnić sobie co najmniej jej neutralność... W praktyce będziemy zadowoleni, gdy sojusznikom naszym uda się porozumieć z Rosją Radziecką w sposób pozwalający na docieranie do nas, na wypadek wojny z Niemcami, transportu materiału wojennego naszych sojuszników przez Rosję Radziecką, a samej Rosji – dostarczanie nam surowców i wyrobów radzieckich, których będziemy potrzebowali dla prowadzenia wojny”... (*Colonel Joseph Beck. Dernier raport. Politique polonaise 1926–1939*, Neuchatel-Édition de la Baconniere, 1951).
Rumuński minister spraw zagranicznych Grigore Gafencu, omawiając rokowania brytyjsko-francusko-radzieckie, wspomina: „...ambasador RP w Londynie, hr. Raczyński, zawiadomił Foreign Office, że »Polska nie może podpisać umowy, w której ZSRR byłby stroną uczestniczącą«. To kategoryczne stanowisko pociągnęło za sobą odmowę Moskwy uwzględnienia noty angielskiej z 20 marca. Rząd brytyjski dojrzał konieczność odrębnych rokowań z Warszawą i Moskwą” (Grigore Gafencu *Derniers jours de l'Europe. Un voyage diplomatique en 1939*, Paris 1946).



JÓZEF STALIN (1879–1953) przywódca partii i państwa radzieckiego od 1924 r. Odegrał wybitną rolę w tworzeniu koalicji antyhitlerowskiej; WIACZESŁAW MOŁOTOW (ur. 1890) w latach 1930–41 przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, a od 1939 r. do 1949 r. i od 1953 r. do 1957 r. minister spraw zagranicznych ZSRR. Zdjęcie z 1939 r.



MICHAIŁ KALININ (1875–1946). Od 1919 r. przewodniczący WCIK i CIK, a od 1938 r. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

HITLERYZM – POCZĄTEK TERRORU

Przygotowaniom agresorów do wojny towarzyszyła ogromna praca propagandowa. Od wielu już lat w Niemczech, Japonii i we Włoszech trwał proces ideologicznego urabiania społeczeństw, by uczynić z nich ślepe i bezwolne narzędzie realizacji planu podbojów. W Niemczech trzeba było wpierw zdusić opozycję drogą bezwzględnego terroru wewnętrznego, w atmosferze rozpasania dzikiego antysemityzmu i szowinizmu. Ostrze terroru skierowano przeciw Komunistycznej Partii Niemiec, która w ostatnich wyborach przed dojściem Hitlera do władzy uzyskała 5 980 200 głosów. Tysiące bojowników niemieckiego ruchu robotniczego stało się pierwszymi więźniami obozów koncentracyjnych lub wybrało emigrację i walkę.

Rychło przeciwnicy Hitlera pozbawieni zostali w ogóle możliwości legalnego działania. W Niemczech wprowadzono rządy monopartyjne. Nastąpiła totalna militaryzacja życia społecznego. Przywódcy Trzeciej Rzeszy łatwo wpajali narodowi idee pangermańskie i teorie o szczególnej misji rasy niemieckiej jako rasy wybranej. Idee faszystowskie opanowywały umysły, wyzwalały fanatyzm.

Rasizm i kult wojny były częścią ideologicznego przygotowania do







◀ OBOZY KONCENTRACYJNE. W Dachau powstał w 1933 r. obóz koncentracyjny dozorowany przez SS Himmlera. Później obozy powstały w miejscowościach: Sachsenhausen-Oranienburg, Buchenwald, Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück. Początkowo przeznaczone były tylko dla antyfaszytów niemieckich. W miarę okupowania krajów europejskich odegrały one kluczową rolę w hitlerowskim systemie ludobójstwa. Ocenia się, że w obozach zginęło do końca wojny około 11 milionów ludzi.



wojny Włoch i Japonii. Środki masowego oddziaływania, szkoła, religia, literatura – uzasadniały szczególne miejsce tych narodów w świecie, ich prawo do przewodzenia, do panowania nad innymi narodami. Mussolini nawoływał Włochów, aby przejęli ducha i siłę imperium rzymskiego, gdyż faszyzm „nie wierzy ani w możliwości, ani w korzyści płynące ze stałego pokoju". W Japonii autorzy podręcznika „Teoria shintoizmu japońskiego" twierdzili, że cesarz jest bóstwem, zaś Japończycy rasą nadludzi, „... święte cesarstwo góruje nad całym światem w swojej wyłącznej i niedościgłej przewadze...". Jeszcze nigdy przedtem w historii nie prowadzono tak skutecznie i w takich wymiarach akcji ideologicznego przygotowania do wojny, przy użyciu niezwykle bogatych środków z dziedziny nauki, religii, kultury, propagandy.



RASIZM. Demolowanie i plądrowanie żydowskich sklepów, dewastacja synagog, tortury, mordy. Na drzwiach i oknach sklepów białą farbą malowano napisy „Jude". Kto, mimo wezwań do bojkotu, kupował w tych sklepach, poddawany był akcjom represyjnym SA. W marcu 1933 r. Goebbels stwierdził w wywiadzie dla londyńskiego „Sunday Express", że „nawet włos z głowy nikomu w Rzeszy nie spadł". Na zdjęciu wyżej – antropometryczne badanie rasy.

Hitler o polityce

„Rozwiązywanie problemów wymaga odwagi. Nie wolno stosować zasady rozwiązywania problemów przez dostosowanie się do okoliczności. Raczej odwrotnie: okoliczności naginać do swoich żądań. Bez wtargnięcia do obcych państw, bez targnięcia się na cudzą własność nie jest to możliwe. Podstawą każdej siły jest przestrzeń życiowa mierzona wielkością państwa. Jakiś czas można znosić wyrzeczenia, ale w końcu trzeba podjąć decyzję, tak albo tak... Polska będzie zawsze po stronie naszych wrogów- ...Gdańsk nie jest przedmiotem, o który idzie gra. Rzecz w poszerzeniu przestrzeni życiowej na Wschodzie, w rozwiązaniu problemów bałtyckich i zapewnieniu narodowi wyżywienia...Nie mamy nic do stracenia, możemy tylko wygrać. Nasza sytuacja gospodarcza na skutek nałożonych na nas ograniczeń jest taka, że moglibyśmy wytrzymać jeszcze zaledwie kilka lat... Nie pozostaje nam nic innego, musimy działać... Nasi przeciwnicy nie brali pod uwagę siły mojej osobowości. To marne robaki. Przyglądałem im się w Monachium"...*(1939)*.

Ustawy norymberskie

W ramach faszystowskiej polityki rasizmu uchwalono w 1935 roku w Norymberdze (stąd nazwa) ustawy wyjątkowe wymierzone przeciw ludności żydowskiej, m.in. ustawę o „ochronie krwi". W oparciu o ustawy norymberskie Żydzi zostali wyjęci spod prawa, a po wybuchu wojny skazani na zagładę. Ofiarami terroru hitlerowskiego padło około 6 milionów europejskich Żydów.

„Kristallnacht"

Noc z 9 na 10 listopada 1938 roku, podczas której w Trzeciej Rzeszy rozpętano potężną akcję pogromów wymierzonych przeciw ludności żydowskiej. Za pretekst posłużyło zamordowanie w Paryżu radcy hitlerowskiej ambasady Ernsta von Rath przez zamachowca żydowskiego pochodzenia. „Noc kryształowa" stała się hasłem do nowych, masowych wystąpień terrorystycznych przeciw ludności żydowskiej w Trzeciej Rzeszy. Efektem ich było spalenie 177 synagóg i zniszczenie około 7 500 sklepów należących do Żydów, resztę wywłaszczono. Tysiące Żydów skierowano do obozów koncentracyjnych.



MARSZ NA RZYM. Rok 1922 – Benito Mussolini (1883–1945) organizuje faszystowski zamach stanu, w wyniku którego staje na czele rządu. Po zdobyciu władzy podejmuje działania przeciwko organizacjom robotniczym i liberalnym. W grudniu 1925 r. jako wódz (duce) faszyzmu wprowadza dyktaturę. Na zdjęciu poniżej – Mussolini w otoczeniu oficerów armii włoskiej.

W latach 1936–1937 zarysował się system państw agresorów, których współpraca staje się ważkim czynnikiem na drodze do rozpętania wojny. W roku 1935 Włochy zaatakowały Etiopię, doprowadzając w krótkim czasie do opanowania tego kraju. Liga Narodów uznała Włochy za agresora i zarządziła przeciw nim sankcje ekonomiczne. Nie miało to jednak praktycznego znaczenia, albowiem Anglia, Stany Zjednoczone i szereg innych krajów nie zastosowały się do tych zarządzeń; nie zastosowały się do nich przede wszystkim Niemcy.

W roku 1934 po nieudanym puczu faszystowskim, który miał doprowadzić do przyłączenia Austrii do Niemiec, stosunki między Rzymem a Berlinem stały się napięte. Sytuacja ta zmieniła się jednak w trakcie wojny etiopskiej, a wojna domowa w Hiszpanii w latach 1936–1939 stała się poligonem doświadczalnym nie tylko dla nowych rodzajów broni

OŚ BERLIN•

RZYM · TOKIO

i techniki prowadzenia działań bojowych, ale przede wszystkim laboratorium współpracy faszyzmu włoskiego i niemieckiego w walce z siłami demokracji.

25 października 1936 roku podpisano w Berlinie układ niemiecko-włoski, który stanowił o koordynacji poczynań tych państw w kwestii wojny domowej w Hiszpanii. Jednocześnie Niemcy uznały zabór Etiopii. W ten sposób powstała oś Rzym-Berlin, stworzono pozycje wyjściowe do dalszej ekspansji tych państw w Europie i na Bliskim Wschodzie.

W dniu 25 listopada 1936 roku Trzecia Rzesza i Japonia podpisały pakt antykominternowski, do którego rok później przyłączyły się także Włochy. Do paktu dołączono tajne pro-

PODBÓJ ABISYNII. Ekspansja terytorialna była jednym z głównych celów faszyzmu włoskiego. W grudniu 1934 r. Włochy sprowokowały incydenty zbrojne na granicy swej kolonii Somali z Abisynią (Etiopia), a dziesięć miesięcy później rozpoczęły inwazję. Liga Narodów, choć ogłosiła sankcje gospodarcze, okazała się bezsilna i okupacja Abisynii trwała aż do 1941 r.



WIKTOR EMANUEL III (1869–1947), król Włoch w latach 1900–1946. W roku 1922 dopuścił Mussoliniego do władzy



OŚ BERLIN RZYM TOKIO Tak potocznie określano sojusz wojskowo-polityczny pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią. Niemcy i Włochy, dwa europejskie państwa faszystowskie, współpracowały ze sobą bardzo ściśle. Na zdjęciu Joachim Ribbentrop (1893–1946), minister spraw zagranicznych Rzeszy w latach 1938–45, odczytuje werdykt państw osi w sprawie roszczeń terytorialnych Węgier w stosunku do Czechosłowacji. Obok, z lewej, siedzi Galeazzo Ciano (1903–44), minister spraw zagranicznych Włoch w latach 1939–43.



RODOLFO GRAZIANI (1882–1955) marszałek włoski; pacyfikował Libię, w czasie wojny z Etiopią był dowódcą armii południowej.



ITALO BALBO (1896–1940) włoski marszałek lotnictwa, polityk faszystowski.

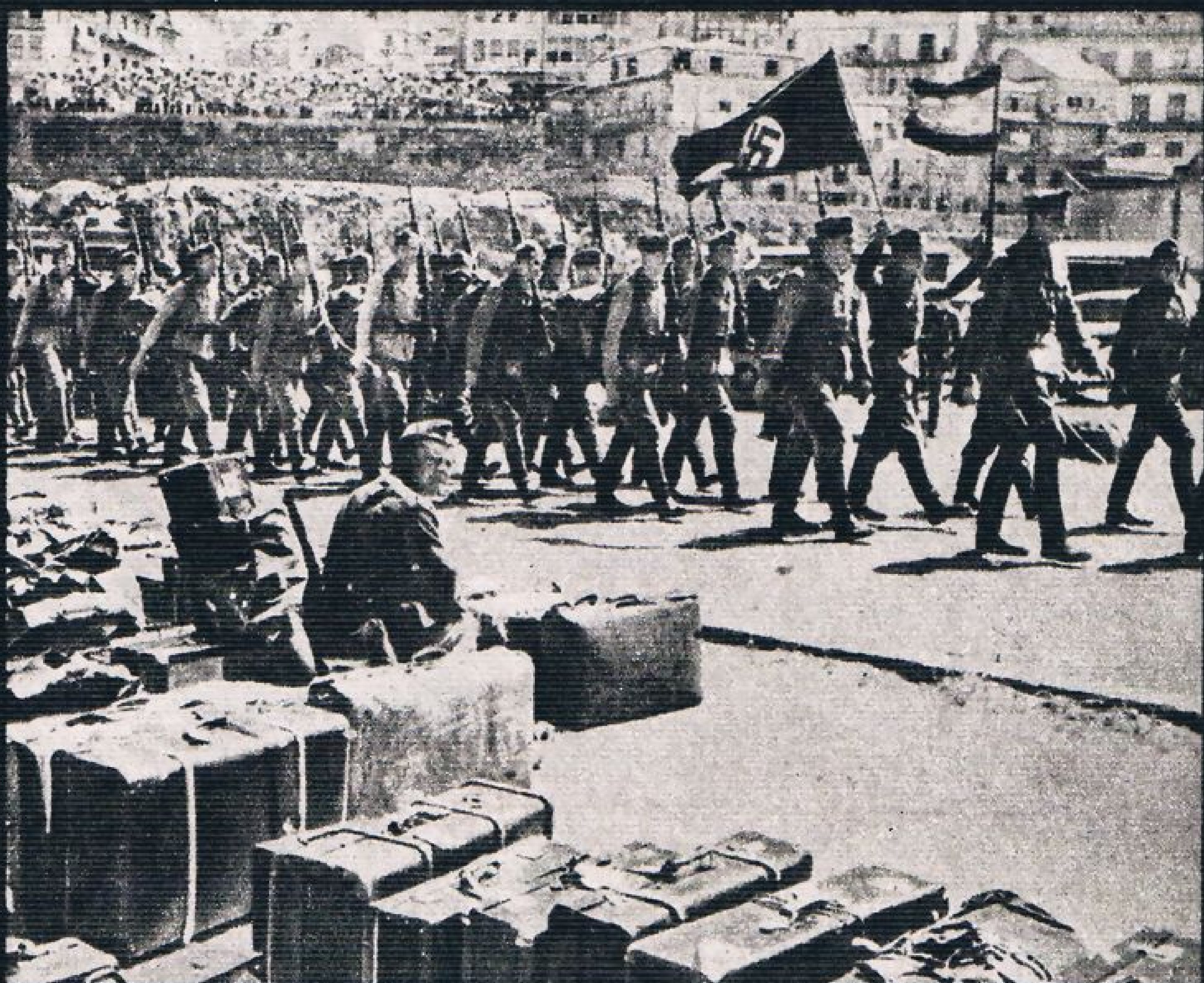


HIROHITO (ur. 1901), cesarz Japonii, odpowiedzialny za politykę współpracy z hitlerowskimi Niemcami.

Brygady międzynarodowe w Hiszpanii

W czasie hiszpańskiej wojny domowej, wobec ingerencji wojsk faszystowskich III Rzeszy i Włoch (m.in. Legion hitlerowski „Condor"), powstały oddziały międzynarodowe walczące w obronie republiki i demokracji. W brygadach międzynarodowych walczyło łącznie około 30 tys. ochotników 54 narodowości, w tym także Polacy (gen. Karol Świerczewski – „Walter", brygada polska im. Jarosława Dąbrowskiego). Brygady walczyły na najtrudniejszych odcinkach frontu wojny domowej, m.in. w obronie Madrytu i nad Ebro.

tokoły precyzujące szczegółowo zobowiązania stron w walce z międzynarodowym komunizmem. W okresie ważności układu, tj. w ciągu pięciu lat, sygnatariusze paktu zobowiązali się „nie zawierać bez porozumienia z sobą żadnych politycznych układów z ZSRR, sprzecznych z duchem niniejszego porozumienia".



POPARCIE REBELII Niemcy hitlerowskie aktywnie wspomagały rebelię gen. Franco, wysyłając do Hiszpanii sprzęt i amunicję, a później oddziały specjalne (na zdjęciu) i lotnictwo (Legion Condor). W operacjach tego Legionu wzięło udział 5500 hitlerowskich wojskowych; piloci niemieccy bombardowali miasta republikańskie, m. in. Bilbao, Madryt i Guernikę.

Tak powstały organizacyjne ramy dla politycznej współpracy trzech państw, zmierzających do zburzenia istniejącego układu sił i nowego podziału świata. Określono je mianem „osi Berlin – Rzym – Tokio". Układy o współpracy politycznej w następnym okresie uzupełniono szczegółowymi porozumieniami, przede wszystkim o współpracy wojskowej.

Powstanie osi Berlin – Rzym – Tokio zmieniło sytuację światową na korzyść sił agresji, tym bardziej że pozostałe państwa były nieskonsolidowane, występowały w pojedynkę, podejmowały nieskoordynowane akcje. Celem ich było zdobycie kontroli nad kierunkiem ekspansji państw osi i skierowanie ich agresji przeciwko ZSRR. Wyznawcą tej polityki „zaspokajania" agresora była przede wszystkim Anglia, w mniejszym stopniu Francja.

Stany Zjednoczone, które formalnie zamknęły się w izolacji – w rzeczywistości udzielały Niemcom pomocy gospodarczej, kontynuując rozpoczętą po I wojnie światowej politykę lokaty kapitałów. W dniu 31 sierpnia 1935 roku Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę o neutralności, modyfikowaną następnie jeszcze dwukrotnie w latach 1936–1937. Miała ona odgrodzić Stany Zjednoczone od ognisk wojny w Europie i na Dalekim Wschodzie; w rzeczywistości przez zakaz wywozu broni dla wojujących stron ustawa ta prowadziła do neutralności Stanów Zjednoczonych wobec ofiar agresji, a nie wobec agresora. Nie ograniczała ona handlu materiałami strategicznymi. Amerykańska polityka neutralności – pisał francuski historyk Renouvin – była „zachętą udzielaną nieświadomie polityce hitlerowskiej". Czy nieświadomie?



DOLORES IBARRURI **(ur. 1895). Legendarna** La Pasionaria. Współtwórczyni Komunistycznej Partii Hiszpanii, odegrała czołową rolę w organizowaniu frontu ludowego w 1936 r. a potem walki przeciwko rebelii.

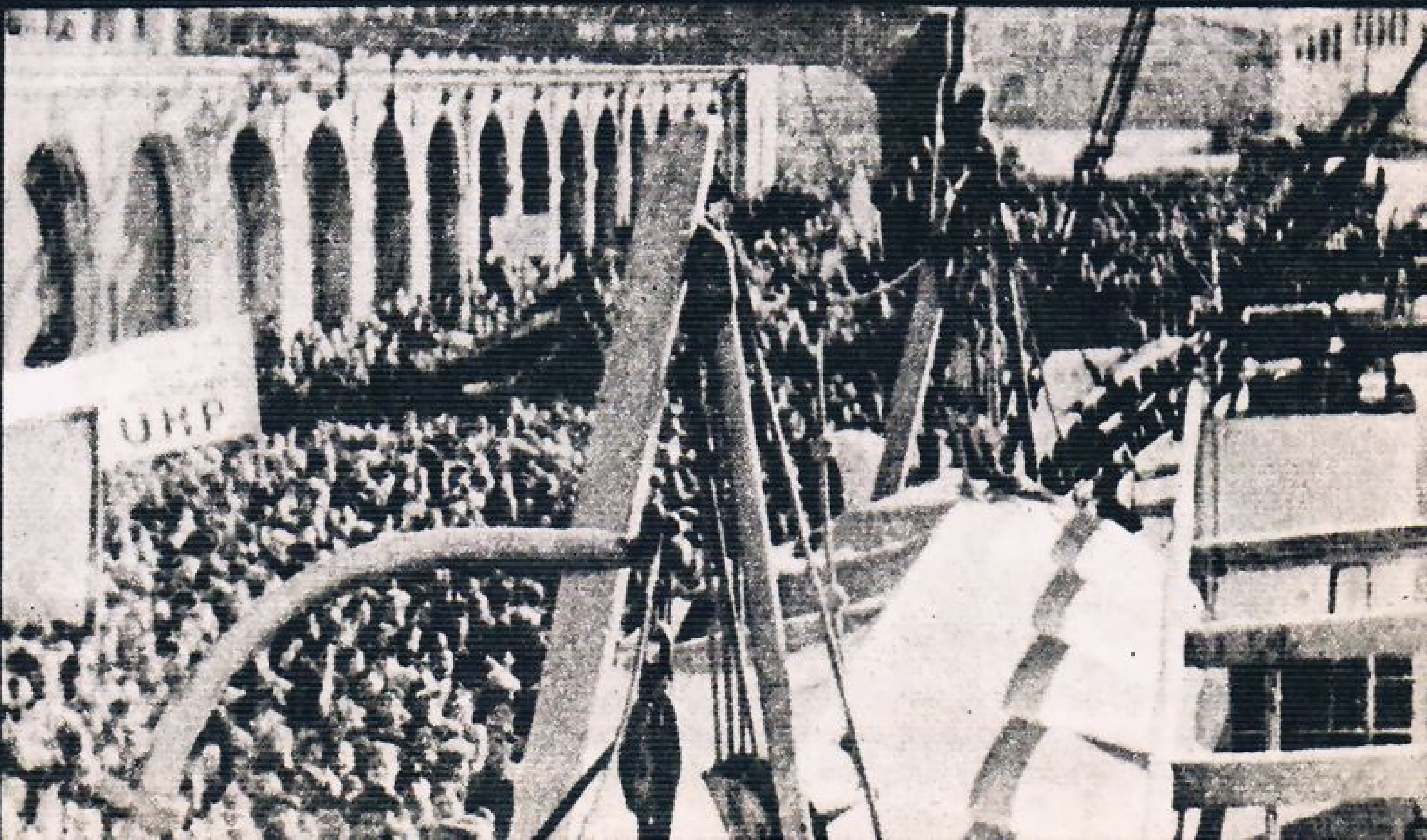


OBRONA MADRYTU. Gdy zaczęła się wojna domowa, faszyści przechwalali się, że zdobędą stolicę w ciągu miesiąca. Madrytu broniło pół miliona żołnierzy i cywilów. Obrońcy wykazali niezwykłą odwagę. Madryt zajęto dopiero pod koniec marca 1939 r.

ROZSTRZELIWANIE REPUBLIKANÓW. Hiszpańscy faszyści krwawo rozprawiali się z wziętymi do niewoli żołnierzami armii republikańskiej. Na zdjęciu scena rozstrzeliwania. Nie wstrzymywało to jednak napływu ochotników z całego świata, m. in. Polaków, którzy walczyli w jednej z sześciu brygad międzynarodowych (im. Jarosława Dąbrowskiego).



POMOC MIĘDZYNARODOWA. Republice Hiszpańskiej udzieliły poparcia demokratyczne siły całego świata, a wśród nich ze szczególną pomocą pośpieszył Związek Radziecki. Na zdjęciu manifestacyjne powitanie radzieckiego statku.





„ANSCHLUSS” – znaczy przyłączenie. Gdy Hitler doszedł do władzy, zaczął domagać się realizacji Anschlussu, mimo zakazu wyrażonego w traktacie wersalskim. Francja, Wielka Brytania i Włochy ogłosiły wspólną deklarację o konieczności utrzymania niezawisłości Austrii. Polityczne zbliżenie pomiędzy Niemcami a Włochami jednak zmusiło Austrię do zawarcia niekorzystnych układów z III Rzeszą, w wyniku czego 13 marca 1938 r. Hitler ogłosił przyłączenie Austrii do Niemiec. Na zdjęciu łamanie rogatki granicznej.

ANEKSJA AUSTRII



ENGELBERT DOLLFUSS (1892–1934), kanclerz Austrii w latach 1932–34, austrofaszysta; przeciwstawiał się włączeniu Austrii do Niemiec. Na zdjęciu zniszczony przez faszystów plakat wyborczy



KURT VON SCHUSCHNIGG, kanclerz Austrii w latach 1934–38, polityk chrześcijański, również przeciwnik Anschlussu.

W dniu 5 listopada 1937 roku w Kancelarii Rzeszy Hitler sprecyzował wobec dowódców wojskowych swoje plany na najbliższą przyszłość. Jego celem było zdobycie „przestrzeni życiowej", odzyskanie kolonii; jedynym środkiem wiodącym do tego była wojna.

„... naszym pierwszym zadaniem – mówił na tej naradzie – musi być rozbicie Czech i równocześnie Austrii, aby nie dopuścić do powstania niebezpiecznej sytuacji na tym skrzydle przy ewentualnym natarciu na zachód".

Oceniając warunki tych aneksji, Hitler nie oczekiwał trudności ze strony państw zachodnich. „W ogóle führer uważa za bardzo prawdopodobne, że Anglia, a przypuszczalnie także Francja, cichaczem spisały już na straty Czechy i pogodziły się z tym, że w pewnym momencie Niemcy rozstrzygną tę kwestię. Anglia nie będzie brała udziału w wojnie przeciw Niemcom przede wszystkim ze względu na trudności, jakie przeżywa imperium, oraz dlatego, że nie zechce dać się wciągnąć do długotrwałej wojny europejskiej. Stanowisko Anglii na pewno nie pozostanie bez wpływu na pozycje Francji. Wystąpienie Francji bez poparcia Anglii, z perspektywą, że natarcie załamie się przed naszymi zachodnimi fortyfikacjami, jest mało prawdopodobne. Nie należy też oczekiwać, by Francja bez udziału Anglii przeszła przez Belgię i Holandię..."

Uwagi te, spisane w postaci tzw. protokołu Hossbacha, wytyczyły politykę aneksji terytorialnych, dokonywanych etapami w następnych miesiącach przy kapitulacyjnej postawie państw zachodnich.

Najbliższym celem aneksjonistycznych planów Hitlera stała się Austria. Już w połowie 1937 roku prowadzono przygotowania do faszystowskiego przewrotu w Wiedniu i wkroczenia tam wojsk niemieckich (plan „Otto"). Jednocześnie podejmowano działania na froncie zewnętrznym, zmierzające do stonowania możliwej reakcji mocarstw zachodnich. 12 marca 1938 roku o świcie, by ubiec plan austriackiego kanclerza Schuschniga w sprawie plebiscytu, Hitler nakazał swym wojskom marsz na Wiedeń. W dwa dni później po podpisaniu przez Hitlera aktu „zjednoczenia" Austrii i Niemiec, Wiedeń przestał być stolicą niepodległego kraju. Mocarstwa zachodnie ograniczyły się tylko do not protestacyjnych, zignorowanych w Berlinie. Tylko ZSRR wystąpił z potępieniem tego aktu i z projektem konkretnych przedsięwzięć celem stworzenia tamy na drodze dalszego rozprzestrzeniania się agresji.



AUSTRIACY W WEHRMACHCIE. Teraz już nic nie stało na przeszkodzie, aby żołnierzy austriackich ubrać w niemieckie mundury.

Zajęcie Austrii było poważnym faktem, który ostatecznie zburzył względną równowagę istniejącą w Europie po I wojnie światowej. Odtąd system wersalski leżał w gruzach.



GÖRING W WIEDNIU. Na inspekcję wojsk przyjechał do Wiednia Hermann Göring, minister lotnictwa III Rzeszy.

monachium

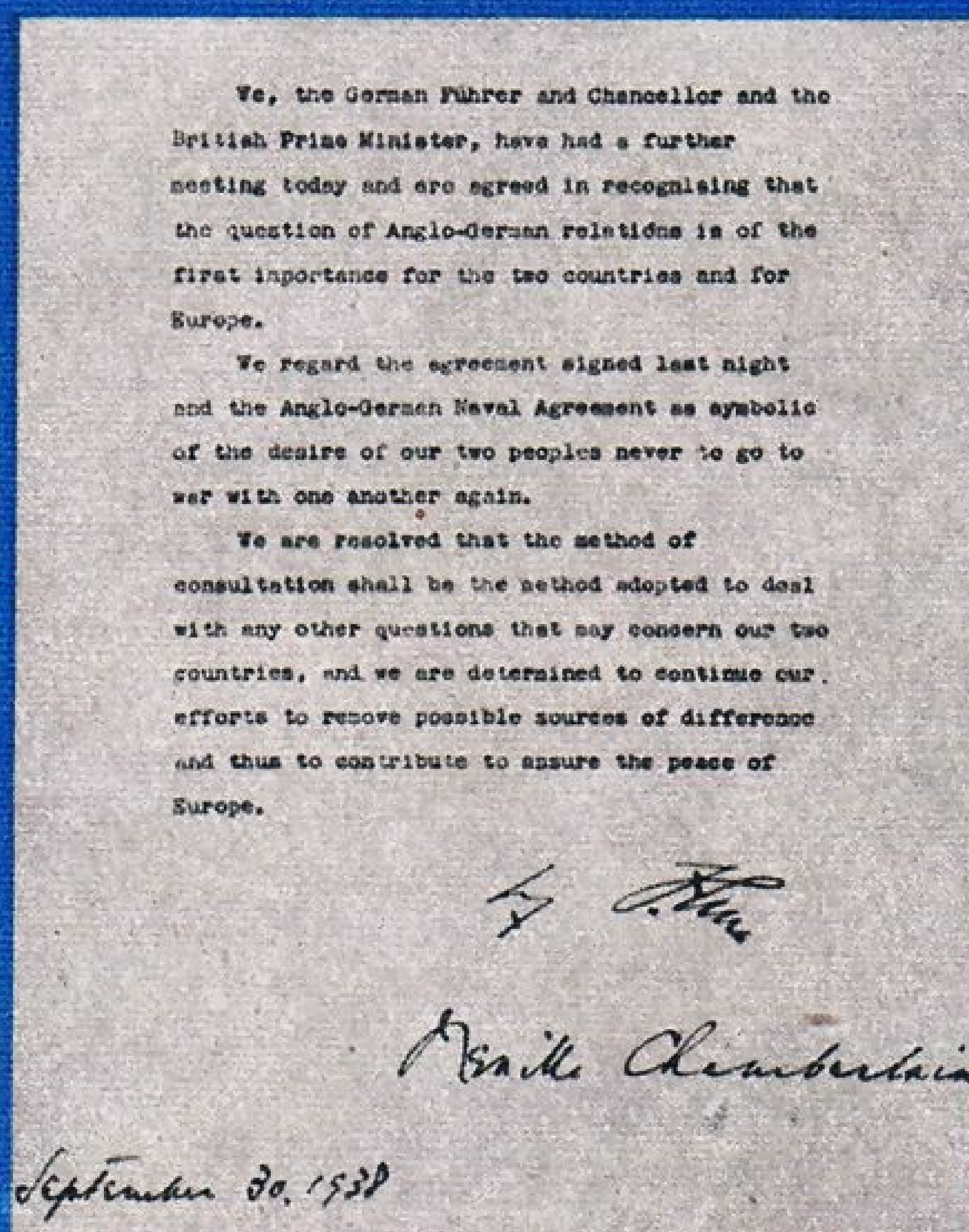


NEVILLE CHAMBERLAIN (1869–1940), premier Wielkiej Brytanii od 1937 r., jeden z głównych inicjatorów „nieinterwencji" w Hiszpanii; polityk, który swymi ustępstwami przyczynił się do podpisania układu monachijskiego. Na zdjęciu: po przybyciu do Monachium.

Zajęcie Austrii umocniło pozycje Hitlera, przyczyniło się do wzrostu potencjału gospodarczego i militarnego Rzeszy, rodziło szereg konsekwencji o charakterze strategicznym, niekorzystnych dla Włoch i Jugosławii, ale przede wszystkim dla Czechosłowacji. Czechosłowacja oparła swój system obronny na założeniu istnienia niepodległej Austrii; jej zajęcie czyniło Czechosłowację bezbronną od strony południowej, gdzie nie posiadała żadnych fortyfikacji; w konsekwencji aneksja Austrii wystawiała ją na okrążenie przez Niemcy od północy, zachodu i południa.
Hitler wykorzystując sytuację, niezwłocznie rozpoczął trwającą prawie pięć miesięcy wojnę nerwów w sprawie Czechosłowacji. Jego pierwszym celem było odcięcie od tego kraju Sudetów, naruszenie w ten sposób systemu obronnego Czechosłowacji, a następnie narzucenie Czechosłowacji takiego rozwiązania, które będzie korzystne dla dalszych planów niemieckiej ekspansji w Europie.
Te zamierzenia w oczywisty sposób uderzały w życiowe interesy Polski; niepodległa Czechosłowacja stanowiła naturalną osłonę przed niemiecką agresją z kierunku południowego. Jednak ówczesny rząd Polski, przede wszystkim zaś minister spraw zagranicznych Józef Beck, skłaniał się ku poglądowi, iż Czechosłowacja jest tworem politycznym niezdolnym do istnienia na dalszą metę i że w interesie Polski należy wykorzystanie sprzyjającej koniunktury dla rozwiązania pewnych sporów terytorialnych z tym krajem. Hitler starał się więc wykorzystać konflikt polsko-czechosłowacki i węgiersko-czechosłowacki dla wysunięcia swych żądań na szerszych podstawach.
W ciągu wiosny i lata Berlin wzmagał stan napięcia, grożąc przyłączeniem siłą obszaru Sudetów. Jednocześnie w Czechosłowacji podejmowano działania zmierzające do rozłożenia kraju przede wszystkim od wewnątrz. W tym celu Berlin wykorzystał antyczechosłowacką działalność Niemców Sudeckich; narzędziem jego działania stała się hitlerowska partia Niemców Sudeckich, której przewodził Konrad Henlein. Wiosną i latem 1938 r. Hitler zwiększał swoje żądania, zalecając jednocześnie henleinowcom taktykę uniemożliwiającą osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia z rządem w Pradze. Zrazu więc chodziło rzekomo o przyznanie Niemcom sudeckim autonomii, później o plebiscyt, który miał zadecydować o przynależności Sudetów, wreszcie o bezwarunkowe przekazanie tych terenów Niemcom.



SPRAWCY MONACHIUM. **Kanclerz III Rzeszy Adolf Hitler (podpisujący układ), premier Wielkiej Brytanii A.N. Chamberlain (z lewej), dyktator Włoch Benito Mussolini (w środku), premier Francji Edouard Daladier (z prawej). Na mocy układu III Rzeszy przyznano prawo okupowania i anektowania poważnej części Czechosłowacji, tzw. Sudetów (30% ludności i 40% potencjału przemysłowego). W paragrafie drugim czytamy: „Zjednoczone Królestwo, Francja i Włochy zgodne są co do tego, żeby ewakuacja tego obszaru była zakończona 10.X.1938 r. i to bez zniszczenia jakichkolwiek istniejących urządzeń i że Rząd Czechosłowacji ponosi odpowiedzialność za to, że ewakuacja będzie dokonana bez uszkodzeń wspomnianych urządzeń".**



We, the German Führer and Chancellor and the British Prime Minister, have had a further meeting today and are agreed in recognising that the question of Anglo-German relations is of the first importance for the two countries and for Europe.

We regard the agreement signed last night and the Anglo-German Naval Agreement as symbolic of the desire of our two peoples never to go to war with one another again.

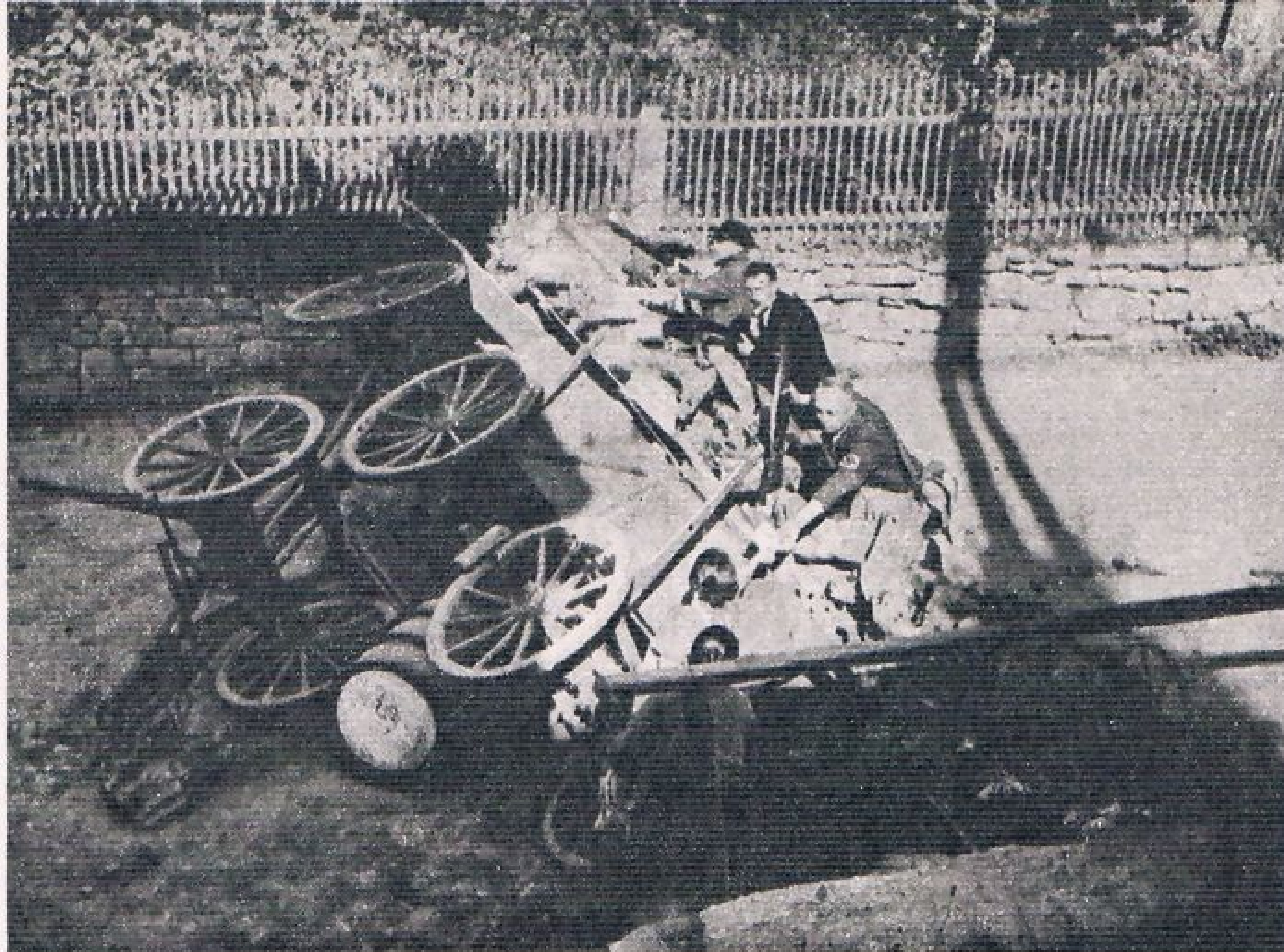
We are resolved that the method of consultation shall be the method adopted to deal with any other questions that may concern our two countries, and we are determined to continue our efforts to remove possible sources of difference and thus to contribute to assure the peace of Europe.

A Hitler

Neville Chamberlain

September 30, 1938

ZŁUDNE NADZIEJE. **Wielka Brytania i Niemcy następnego dnia po podpisaniu układu zawarły deklarację o nieagresji. Na fotografii jej tekst wraz z podpisami Hitlera i Chamberlaina. Premier angielski był naiwnie przekonany, iż deklaracja ta gwarantuje pokój na wiele lat.**





BOJÓWKI HENLEINA. W 1933 r. w północnej części Czechosłowacji utworzono hitlerowską organizację pod nazwą Front Ziomkowski Niemców Sudeckich, której przywódcą był Konrad Henlein (1898–1945) – na zdjęciu z prawej; bojówki Henleina ożywiły działalność po aneksji Austrii (na zdjęciu z lewej). Po decyzjach monachijskich Henlein mianowany został gauleiterem NSDAP na obszar Sudetów.



HITLER przyjechał na tereny zaanektowane 1 października 1938 r., następnego dnia po podpisaniu układów w Monachium.



MARIONETKOWE PAŃSTWO. Do marca 1939 r. Słowacja wchodziła w skład Republiki Czechosłowackiej. W porównaniu do Czech kraj ten był o wiele słabiej rozwinięty gospodarczo, a fakt, że burżuazja czeska traktowała Słowaków jako nierównoprawnych obywateli Republiki, posłużył słowackim faszystom do wszczęcia akcji na rzecz seperatyzmu. Działania faszystów aktywnie popierał kler. W dniu 14 marca 1939 r. parlament słowacki, po uzgodnieniu tej decyzji poprzedniego dnia w Berlinie, ogłosił powstanie państwa słowackiego, którego premierem został ksiądz Tiso (na zdjęciu). Po utworzeniu marionetkowej Słowacji Hitler wkroczył zbrojnie na terytorium Czech i Moraw (15 marca).

Trzecia Rzesza

Pierwszą Rzeszę stanowiło tak zwane Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego (od r. 962 do 1806 r.); Drugą Rzeszę stworzył kanclerz Bismarck po zwycięskiej wojnie z Francją (1870) proklamując ją w dniu 17 stycznia 1871; po klęsce poniesionej w I wojnie światowej, Rzesza upadła. Próbę utworzenia Trzeciej Rzeszy podjął Hitler w 1933 r. chcąc połączyć wszystkie kraje języka niemieckiego oraz państwa i kraje, które kiedykolwiek znajdowały się we władaniu niemieckim (np. polskie ziemie zaboru pruskiego). Gdy jednak Bismarck tworząc Drugą Rzeszę, podjął tzw. „małoniemieckie rozwiązanie", tj. do Cesarstwa Niemieckiego włączył jedynie środkowe i północne krainy (Bismarck wcześniej, po wojnie 1866 roku, usunął Austrię ze Związku Niemieckiego), Hitler podjął rozwiązanie „wielkoniemieckie", włączając do Rzeszy również krainy południowe (jak Austrię, teren Sudetów, itp.).

W maju Czechosłowacja, ufna w swoje sojusze, zdecydowała się stawić opór i zarządziła mobilizację; wojska skoncentrowano na granicach. Wkrótce jednak okazało się, że Czechosłowacja nie może liczyć na pomoc państw zachodnich, gdzie utrwalało się przekonanie o konieczności uczynienia z Czechosłowacji ofiary dla ratowania pokoju. Szczególnie kapitulancką postawę wykazywał tu konserwatywny rząd brytyjski, kierowany przez premiera Neville Chamberlaina; Francja stanowisko swoje uzależniała od postawy Anglii.

Jedynym krajem, który zamierzał przyjść z pomocą zbrojną Czechosłowacji, był Związek Radziecki. Istniały w tej mierze konkretne zobowiązania wynikające z traktatu radziecko-czechosłowackiego z maja 1935 roku, którego mechanizm działania uzależniony był jednak od spełnienia zobowiązań sojuszniczych przez Francję. Rząd ZSRR gotów był nawet zrezygnować z tego warunku i przyjść Czechosłowacji z pomocą, nawet jeżeli Francja pozostanie bierna. Przesunięto więc ku zachodnim granicom radzieckim trzydzieści dywizji piechoty, postawiono w stan gotowości bojowej lotnictwo i broń pancerną; jednocześnie rząd ZSRR uprzedził rząd polski, że wypowie pakt o nieagresji z Polską, o ile wojska polskie wejdą w granice Czechosłowacji.

Rządowi prezydenta Benesza była obca myśl o współpracy z ZSRR bez udziału państw zachodnich. Ostatecznie, wbrew powszechnej opinii



ZAOLZIE. Układ Monachijski zawierał następujący paragraf: „Szefowie rządów czterech mocarstw oświadczają, że jeżeli zagadnienie polskiej i węgierskiej mniejszości w Czechosłowacji nie zostanie załatwione w ciągu trzech miesięcy w drodze porozumienia pomiędzy zainteresowanymi rządami, będzie on przedmiotem nowej konferencji obecnych tu szefów rządów czterech mocarstw". Sanacyjny rząd polski nie zwlekał. 2 października oddziały gen. Władysława Bortnowskiego przekroczyły granicę na Śląsku Cieszyńskim. Na zdjęciu: prezydent Mościcki dokonuje przeglądu oddziałów we Frysztacie.



ZAJĘCIE PRAGI. 15 marca 1939 r. wojska hitlerowskie wkroczyły do Pragi. Na zdjęciu zamek Hradczany, siedziba prezydenta Czechosłowacji.

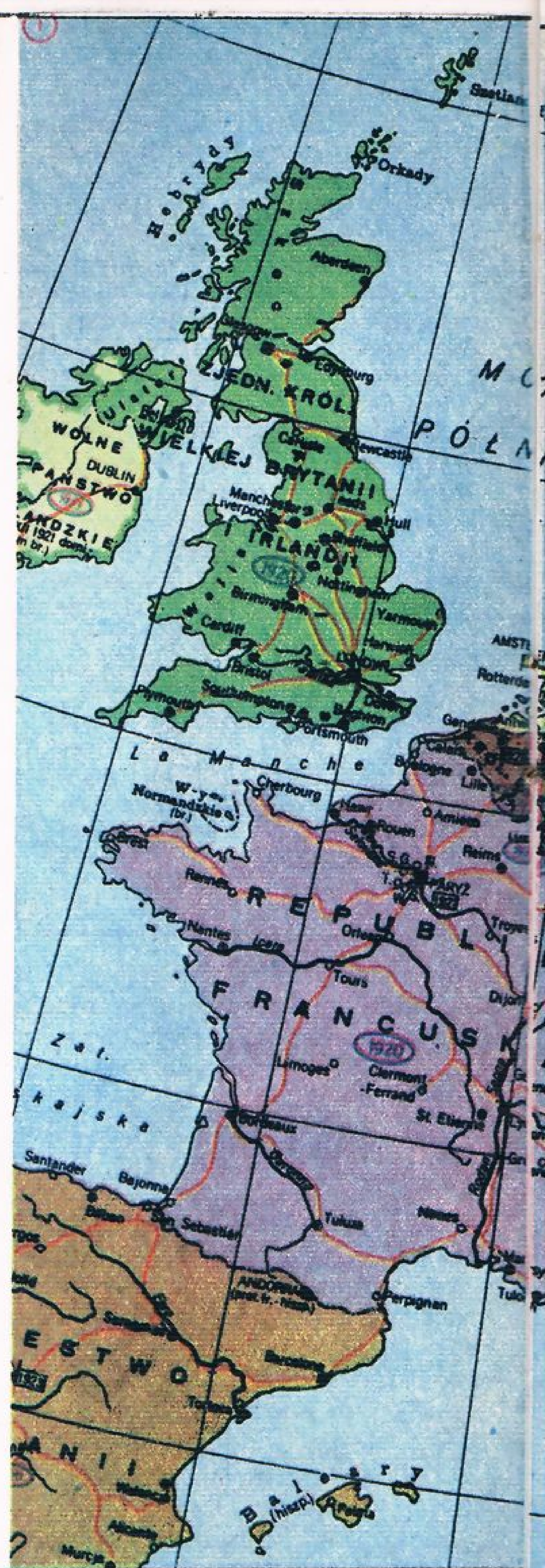
Piąta kolumna

W czasie hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939) cztery kolumny wojsk frankistowskich uderzyły (1936) na Madryt; piątą kolumnę stanowiły kontrrewolucyjne profaszystowskie siły w mieście, które przy pomocy dywersji, szpiegostwa itd. rozbijały siły obrony miasta. Od tej pory pojęciem „piątej kolumny" pojmuje się dywersyjne siły działające wewnątrz państwa, głównie w okresie kryzysu politycznego, oraz na zapleczu wojsk walczących. Tak np. „piątą kolumnę" w okresie kryzysu czechosłowackiego (1938/1939) stanowiła mniejszość niemiecka w Czechosłowacji, zorganizowana w faszystowskiej partii pod przewodem Henleina. W Polsce bazę dla „piątej kolumny" stanowiły prohitlerowskie i sterowane z Berlina organizacje w rodzaju Jungdeutsche Partei, Deutsche Vereinigung itp., w Norwegii organizacja Vidkuna Quislinga.



SŁYNNE ZDJĘCIE. **To zdjęcie obiegło w 1938 roku prasę całego świata. Po wyjściu z samolotu Chamberlain ogłosił, iż przywiózł pokój; duża część społeczeństwa brytyjskiego też była przekonana, iż pokój został uratowany. Premierowi zgotowano spontaniczną manifestację przed siedzibą przy Downing Street.**

EUROPA W LATACH 1918–1923



Źródło: Atlas historyczny świata. PPWK 1974

- granice z r. 1914 zmienione w wyniku I wojny światowej
- granice państw po I wojnie światowej
- granice Turcji według traktatu w Sèvres
- granice republik radzieckich
- granice obszarów autonomicznych
- granice obszarów pod okupacją francusko-belgijską (1923-25)
- granice obszarów okupowanych przez wojska Ententy
- Užhorod — stolice obszarów autonomicznych
- linie frontów
- strefy zdemilitaryzowane
- 1921 — obszary plebiscytowe
- obszary pod zarządem Ligi Narodów
- rzeki umiędzynarodowione
- ogłoszenie niepodległości
- 1919 — wprowadzenie radzieckiej formy rządów
- 1920 — przystąpienie do Ligi Narodów państw założycielskich
- 1921 — daty przystąpienia państw do Ligi Narodów po jej ukonstytuowaniu
- siedziba Ligi Narodów
- siedziba Stałego Trybunału Międzynarodowego

Literami oznaczono miejscowości traktatowe:
W. – Wersal (28 VI 1919)
S. G. – Saint-Germain-en-Laye (10 IX 1919)
N. – Neuilly (27 XI 1919)
T. – Trianon (4 VI 1920)
S. – Sèvres (10 VIII 1920)

Cyframi oznaczono: 1 Okręg Kłajpedy (1919-23 - zarząd mocarstw, od 1924 obwód autonomiczny Litwy) 2 Zagłębie Saary (od 1920 pod zarządem Ligi Narodów) 3 Ks. Liechtenstein



EMIL HÁCHA **(1872–1945), prezydent Czechosłowacji po układzie monachijskim. Wyraził zgodę na wkroczenie wojsk niemieckich i utworzenie Protektoratu Czech i Moraw.**



FRANTIŠEK CHVALKOVSKY, **ambasador tego kraju w Japonii, USA, Niemczech (1927–32) i we Włoszech; minister spraw zagranicznych od jesieni 1938 r.**



EDUARD BENEŠ **(1884–1948), współtwórca Republiki Czechosłowackiej; 1935–38 prezydent republiki. Gdy Niemcy hitlerowskie zagarnęły Sudety, zrzekł się funkcji prezydenta.**



ludności, która gotowa była walczyć, rząd w Pradze uległ naciskom Paryża i Londynu, by złożyć ofiarę dla ratowania pokoju, a Związek Radziecki odsunąć od współdecydowania.

W nocy z 29 na 30 września konferencja szefów rządów Niemiec, Anglii, Francji i Włoch w Monachium zdecydowała o rozbiorze Czechosłowacji. Przedstawicieli Czechosłowacji wezwano tylko dla wysłuchania wyroku. Na skutek układu monachijskiego, Czechosłowacja straciła prawie 1/5 swego terytorium, i około 1/4 ludności. Hitler bez jednego wystrzału opanował system obronny kraju, otworzył sobie drogę do dalszej ekspansji, uzyskał kontrolę nad dużymi ośrodkami czeskiego przemysłu ciężkiego.

Jesienią 1938 roku Czechosłowacja dysponowała silną armią o równowartości czterdziestu pięciu dywizji, miała silne – jak na owe czasy – lotnictwo i broń pancerną. Jeszcze potężniejszymi siłami dysponowali sojusznicy Czechosłowacji: ZSRR i Francja. Były realne możliwości zastopowania Hitlera. Zdecydowały jednak inne kalkulacje: rachuby państw zachodnich, przede wszystkim Anglii, że tak ukierunkowana ekspansja Niemiec odwróci ich uwagę od Zachodu i że jest to najprostsza droga skierowania agresji niemieckiej przeciwko ZSRR.

W chwili, gdy konferencja w Monachium zdecydowała o rozbiorze Czechosłowacji, rząd polski – niechętny umowie monachijskiej jako nowej formie dyrektoriatu wielkich mocarstw w Europie – przesłał do Pragi ultimatum z żądaniem zwrotu Śląska Zaolziańskiego. Czechosłowacja uległa: w dniu 2 października 1938 roku, przy bardzo mieszanych nastrojach w kraju, wojska polskie przystąpiły do zajęcia obszaru odstąpionego przez Czechosłowację. Przekazując Zaolzie władzom polskim, gen. Hrabcik powiedział z goryczą, że wypełniając tę ciężką powinność wie, że i tak Polska wkrótce będzie zmuszona oddać te ziemie Niemcom.

Po Monachium coraz bardziej powszechne stawało się przekonanie, że kolejnym obiektem agresji będzie Polska. W trzy tygodnie później oceny te znalazły potwierdzenie – rozpoczął się kryzys w stosunkach polsko-niemieckich.

W obronie pokoju

Pacyfizm

Ruch społeczno-polityczny zrodzony pod koniec XIX wieku, dążący do zapewnienia trwałego pokoju drogą propagandy i akcji wyjaśniającej, potępiający wojnę. W roku 1889 w Bernie (Szwajcaria) utworzono Międzynarodowe Biuro Pokoju, przeniesione w 1919 r. do Genewy. Pod koniec XIX wieku ruch organizuje liczne konferencje pokojowe o charakterze międzynarodowym. Jednym z owoców ruchu pacyfistycznego jest powstanie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Występując przeciw wszelkiej wojnie, pacyfizm w istocie rzeczy utrudniał np. rewolucje społeczne, czy wojny wyzwoleńcze. Idealistyczne pojmowanie dziejów utrudniało pacyfistom realną ocenę faktów i wydarzeń.



PRZECIWKO WOJNIE. **Aneksja Austrii, okupacja Czechosłowacji, żądania pod adresem Polski – były to fakty, które w 1939 r. wskazywały, iż Europa i świat znajdują się w przededniu wojny. Przeciwko wojnie protestowano w różny sposób. Młodzi londyńczycy wyrażają swe niezadowolenie z poboru do wojska (zdjęcie pierwsze), kobiety w St. Louis (USA) domagają się przerwania handlu z Niemcami, ostrzegają iż faszyzm rozbija ruch związkowy, że Hitler to groźba dla pokoju światowego i demokracji (zdjęcie drugie). Na zdjęciu trzecim – demonstracja w Paryżu. Również i społeczeństwo polskie demonstrowało przeciwko bezpodstawnym żądaniom Hitlera. Zdając sobie sprawę, iż kraj nasz jest najbardziej narażony na agresję – Polacy nie szczędzili ofiar na rzecz dozbrojenia armii (zdjęcie czwarte).**

POLSKA-NIEMCY

Na tle przedstawionych już elementów umacniania się władzy faszystowskiej w Niemczech, remilitaryzacji Trzeciej Rzeszy i jej pierwszych zdobyczy politycznych i terytorialnych w Europie omówimy teraz szczegółowo stosunek Hitlera i jego Rzeszy do Polski, państwa polskiego i polskiego narodu. Propaganda rewizjonizmu i polityka odwetu prowadzona przez rządy Republiki Weimarskiej przyniosły określone owoce w postaci rewizjonistycznych nastrojów społeczeństwa niemieckiego, jego antypolskiej postawy i marzeń o powrocie do Rzeszy (Zurück zum Reich!) terenów „odwiecznie niemieckich", za jakie w wyniku propagandy politycznej uznawano ziemie polskie zabrane w toku walk, agresji krzyżackich czy brandenburskich margrabiów i wreszcie w rozbiorach Polski. Te nastroje tworzyły znakomity grunt dla demagoga, jakim był Hitler. Jego obietnica, iż „zjednoczy wszystkie ziemie niemieckie" trafiała do wyobraźni przeciętnego Niemca i kazała wierzyć w Führera. Hitler nadał niemieckim dążeniom do rewanżu zupełnie nowe wymiary i treści. Jego celem było zdobycie „przestrzeni życiowej" dla Niemiec. „Zatrzymamy – pisał w *Mein Kampf* – odwieczne parcie Germanów na Południe i na Zachód Europy i skierujemy je ku obszarom na Wschodzie... jeżeli dziś w Europie mówimy o nowych obszarach, możemy mieć na myśli przede wszystkim Rosję i podporządkowane jej państwa ościenne."

Politycy niemieccy przed Hitlerem, a przede wszystkim Gustaw Stresemann, zmierzając do rewizji granic z Polską, mieli na uwadze środki oddziaływania dyplomatycznego i presję gospodarczą, myśleli o rozwiązaniach częściowych, wprowadzanych stopniowo. Hitler w istocie nie dbał o szczegóły; jego celem nie było takie czy inne wyrównanie granic, ale całkowita zmiana mapy politycznej Europy, przekreślenie skutków traktatu wersalskiego, uzyskanie „przestrzeni życiowej", odzyskanie kolonii. Były to cele, które zapewnić miały Niemcom supremację światową i które można było osiągnąć tylko w drodze wojny; dlatego Hitler postawił na wojnę, chociaż na zewnątrz swymi deklaracjami pokojowymi stwarzał zasłonę dymną ukrywającą przygotowania wojenne.

Przejęcie władzy przez Hitlera dało nowe impulsy stosunkom politycznym między Polską a Niemcami. W Warszawie sądzono, iż skoro Hitler jest Austriakiem, obca mu jest mentalność pruska i tradycyjne nastawienie antypolskie, że więc w swoich dążeniach ekspansywnych kierować się będzie raczej na południe. Ówczesnemu rządowi polskiemu odpowiadała ponadto programowo antyradziecka i antykomunistyczna postawa Hitlera; wykluczało to możliwość bliższej współpracy między Niemcami – ZSRR, co było od lat przedmiotem obaw polityki polskiej.

Hitler po przejęciu władzy kontynuował dotychczasową linię odwetu wymierzonego przeciw Polsce, problem niemieckich granic wschodnich był jednak zaledwie fragmentem planu doprowadzenia do supremacji Niemiec w skali światowej. Toteż, gdy spotkał się z gotowością Polski do rozmów, odsunął na plan dalszy problemy sporne, dokonał pozornego odwrotu od polityki rewizjonizmu, uprawianej przez Niemcy w latach dwudziestych. Powstałe w ten sposób odprężenie z Polską Hitler wykorzystywał w swych ciągle ponawianych pokojowych deklaracjach, dążąc do



IGNACY MOŚCICKI (1867–1946), wybitny chemik, w latach 1926–39 prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W 1939 r. internowany w Rumunii, zmarł na emigracji w Szwajcarii.



FELICJAN SKŁADKOWSKI-SŁAWOJ (1885–1962), generał, bardzo bliski współpracownik Piłsudskiego, w latach 1936–39 premier. Od 1939 r. na emigracji.



EDWARD RYDZ-ŚMIGŁY (1886–1941), po śmierci Piłsudskiego marszałek Polski i generalny inspektor sił zbrojnych; Naczelny Wódz w kampanii wrześniowej.

przełamania izolacji międzynarodowej, w jakiej znalazł się w pierwszych miesiącach po przejęciu władzy.
26 stycznia 1934 roku podpisano na lat dziesięć polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy. Było to posunięcie odpowiadające zasadom polityki równowagi prowadzonej w tym czasie przez Warszawę; było to również wynikiem polityki zmierzającej do zapewnienia bezpieczeństwa kraju na podstawie dwustronnych układów o nieagresji z sąsiadami Polski. W praktyce jednak polski minister spraw zagranicznych Józef Beck, zamiast polityki utrzymania równowagi między Niemcami a ZSRR, nawiązał z Niemcami bardziej ścisłą współpracę, niż to przewidywała deklaracja, a zarazem prowadził bardziej nieprzejednaną politykę wobec ZSRR, niż to zakładały potrzeby równowagi. W rzeczywistości do września 1938 roku, tj. do rozbioru Czechosłowacji, Polska była partnerem Hitlera w akcjach mających uniemożliwić zorganizowanie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.
Polityka ta osłabiła sojusz Polski z Francją z 1921 roku, udaremniała udział ZSRR w systemie bezpieczeństwa Europy, wpłynęła na pogorszenie się stosunków Polski z ZSRR. Polityka ta budziła ogromne zaniepokojenie polskiej opinii publicznej, która nie miała złudzeń co do rzeczywistych celów Hitlera w Europie, zwłaszcza w obliczu jego intensywnych zbrojeń.
Odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich miało dla Hitlera znaczenie taktyczne; w istocie jego plany strategiczne określał nurt antypolski. Przejawiał się on w prześladowaniu ludności polskiej w Niemczech, intensywnej pracy wywiadu, popieraniu antypolskich wystąpień ukraińskich ośrodków nacjonalistycznych, organizowaniu i mobilizowaniu niemieckiej mniejszości w Polsce, którą Hitler zamierzał – podobnie jak poprzednio w Czechosłowacji – wykorzystywać jako środek nacisku na Warszawę. Tak było do jesieni 1938 roku.
Po sukcesie monachijskim Hitler nie miał jeszcze sprecyzowanego planu co do następnego kroku w odpowiedzi na pytanie: Wschód czy Zachód? Przed dokonaniem ostatecznego wyboru postanowił jednak zlikwidować sporne problemy w stosunkach polsko-niemieckich i podjąć próbę całkowitego wprzęgnięcia Polski w rydwan polityki niemieckiej.
Na horyzoncie Europy zbierały się coraz ciemniejsze chmury, które tym razem przynieść miały największą burzę w historii.

JÓZEF PIŁSUDSKI (1867–1935), polityk, mąż stanu, marszałek Polski, w latach 1919–22 Naczelnik Państwa, w 1923 r. pozornie wycofał się z życia politycznego, aby w 1926 roku dokonać zamachu stanu, który zapoczątkował okres rządów sanacji. Od 1926 roku minister spraw wojskowych i generalny inspektor sił zbrojnych. Do roku 1935 był faktycznym dyktatorem, w związku z czym wywierał decydujący wpływ na politykę zagraniczną państwa. Reprezentował orientację antyradziecką.



JÓZEF BECK (1894–1944), pułkownik, w latach 1932–39 minister spraw zagr.; bliski współpracownik Piłsudskiego; główny realizator polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej.



bez maski

24 października 1938 roku w Berchtesgaden odbyła się rozmowa ambasadora Polski Józefa Lipskiego z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, Joachimem v.Ribbentropem. Było to spotkanie, które otwarło kryzys polsko-niemiecki prowadzący bezpośrednio do wojny. Ribbentrop złożył propozycje „całościowego" uregulowania stosunków polsko-niemieckich w oparciu o następujące punkty:
1) „powrót" Gdańska do Niemiec; 2) eksterytorialną drogą przez polskie Pomorze między Niemcami a Prusami Wschodnimi; 3) wzajemną gwarancją granic; 4) przystąpienie Polski do paktu antykominternowskiego.
Propozycje te, przeznaczone tylko do wiadomości Becka, nie były stawiane w sposób kategoryczny, raczej jako temat do przemyślenia i – jak zaznaczył Ribbentrop – bez specjalnego pośpiechu.

Beck ocenił te propozycje jako osobisty „wyskok" Ribbentropa i gotów był nie przywiązywać do nich większej wagi. Zdecydował się jednak odpowiedzieć mocno, by pozbawić niemieckiego ministra ochoty do ponawiania tego rodzaju wypadów. Gdańsk był i jest barometrem stosunków polsko-niemieckich – instruował Beck Lipskiego, polskiego ambasadora w Niemczech – i wszelka zmiana jego statusu musiałaby doprowadzić do konfliktu.
Lipski przedstawił Ribbentropowi odpowiedź Becka 19 listopada. Był to czas, gdy Niemcy znalazły się pod pręgierzem opinii światowej w związku z nową falą pogromów żydowskich i gdy Ribbentrop przygotowywał się do złożenia wizyty w Paryżu. Rozmowa – mimo zdecydowanego tonu strony polskiej – miała jednak charakter dość przyjazny. Ribbentrop jakby wycofał się z poprzednich sugestii, pokładał duże nadzieje na wyjaśnienie tych spraw w czasie oczekiwanej wizyty Becka w Berlinie. Przebieg rozmowy zdawał się więc potwierdzać oceny Becka, że postulaty przedstawione Lipskiemu 24 października nie miały za sobą autorytetu Hitlera.
Tymczasem doniesienia napływające do Warszawy mówiły o zaostrzeniu sytuacji w Gdańsku, gdzie Niemcy przystąpili do tworzenia własnej siły zbrojnej, a propaganda, oparta na najgorszych tradycjach polityki „Drang nach Osten", stawała się coraz bardziej gwałtowna. 24 listopada Hitler podpisał dyrektywę dla sił zbrojnych, by były w każdej chwili gotowe do zajęcia Gdańska i Kłajpedy, ale w warunkach wykluczających wojnę z Polską.
Rok 1939 rozpoczął się nową fazą polsko-niemieckiej konfrontacji politycznej. 5 stycznia Beck w drodze powrotnej z francuskiej Riviery zatrzymał się w Berchtesgaden, gdzie był podejmowany przez Hitlera i Ribbentropa. Przywódcy Trzeciej Rzeszy powrócili do swych żądań z października, stawiając je ze wzrastającą natarczywością. Hitler mówił o potrzebie kontynuowania wielkiego dzieła zapoczątkowanego deklaracją z 1934 roku, apelował o podejście do trudnych problemów (Gdańsk i eksterytorialne drogi dojazdowe do Prus Wschodnich) na zupełnie nowych zasadach. Gdańsk był, jest i pozostanie niemiecki – mówił kanclerz Rzeszy. Jeszcze mocniejszych słów używał Ribbentrop następnego dnia.
Beck nie uchylał się od rozmów na temat poprawy stosunków, ale żądanie niemieckie w sprawie Gdańska i eksterytorialnych dróg odrzucił w sposób jednoznaczny. Powoływał się na stanowisko polskiej opinii publicznej. Nie ukrywał, że po raz pierwszy spogląda na stosunki między obu krajami z pesymizmem i że niepokoją go wzrastające przejawy antypolskiej polityki Niemiec. Odrzucił też propozycje przystąpienia Polski do paktu antykominternowskiego, chociaż przypomniał, że w walce z komunizmem Polska zajmuje aktywną postawę.
Rozmowy zostały zawieszone bez ostatecznych konkluzji; ustalono, że w końcu stycznia Ribbentrop przybędzie do Warszawy i że będzie to okazja do kontynuowania tematu.

BECK ZACZYNA ROZUMIEĆ...

Jeżeli Beck przed spotkaniem w Berchtesgaden miał złudzenia co do możliwości uniknięcia konfrontacji, to teraz po rozmowach z Hitlerem nie mógł mieć już żadnych wątpliwości. Toteż zaraz po powrocie do Warszawy poinformował najwyższe władze o niepokojących objawach, które mogą doprowadzić nawet do wojny.
9 stycznia odbyła się narada na Zamku z udziałem prezydenta Mościckiego, premiera Sławoj-Składkowskiego, marszałka Rydza-Śmigłego i Becka. Omawiano nie tylko przebieg rozmów z Hitlerem i Ribbentropem. Przyjęto politykę stanowczej postawy wobec niemieckich żądań „przy zachowaniu spokoju i wyraźnym określeniu granicy w każdej poszczególnej sprawie, granicy między prowokacją a naszym «non possumus»".
Ribbentrop przybył do Warszawy w piątą rocznicę deklaracji polsko-niemieckiej z roku 1934. Beck odrzucił jeszcze raz postulaty w sprawie Gdańska i eksterytorialnych dróg przez Pomorze. Dla Polski nie może być żadnej rekompensaty za Gdańsk.
Druga rozmowa, 27 stycznia, odbywała się w jeszcze chłodniejszej atmosferze. Beck celowo ją skrócił wymawiając się chorobą. Był to jego dramat osobisty; cała polityka, która przyjmowała za punkt wyjścia dobre, a nawet przyjazne stosunki z Hitlerem, legła w gruzach, podczas gdy wymogi racji stanu nie dopuszczały żadnego manewru. Pożegnanie dwóch ministrów miało niemal lodowaty charakter: „Ważne jest – mówił Beck – aby nie był pan optymistą w sprawozdaniu składanym kanclerzowi Hitlerowi z naszych rozmów w sprawie Gdańska i autostrady. Wprowadziłby go pan w błąd; jeżeli będziecie się upierać przy ponownym podejmowaniu rozmów na ten temat bez brania pod uwagę naszych argumentów i naszego punktu widzenia, to idziemy ku poważnym komplikacjom. Uprzedzam pana raz jeszcze, że nie trzeba, aby pan był optymistą".
Hitler jeszcze przez dwa miesiące nie pozbył się nadziei na pokojowe rozwiązanie sprawy Gdańska i „korytarza". Uważał jednak, że najpierw należy stworzyć fakty, które będą miały dla Warszawy wymowę większą, niż same tylko słowa. Tymi faktami miała być ostateczna likwidacja Czechosłowacji i pełne osaczenie Polski od południa.
W nocy z 14 na 15 marca Hitler groźbą wojny i zbombardowania Pragi zmusił prezydenta Czechosłowacji Háchę do oddania kraju pod patronat Rzeszy i do utworzenia „niezależnej Słowacji". W kilka godzin później wojska niemieckie zajęły Pragę.
Zajęcie Czechosłowacji pozwoliło Niemcom zagarnąć prawie cały sprzęt ciężki i uzbrojenie armii czechosłowackiej, w tym nowoczesne wyposażenie wojsk pancernych i lotnictwa. Oblicza się, że w sumie stanowiło to równowartość uzbrojenia czterdziestu dywizji. W połowie marca Polska znalazła się w gigantycznych kleszczach, które zwierały się od zachodu, północy i południa.

◀ PRZED KRYZYSEM. Te rozmowy, jeszcze z uśmiechem, prowadził minister Beck przed kryzysem w stosunkach polsko-niemieckich. Pierwszy z lewej ambasador polski w Berlinie, Józef Lipski, obok gen. Werner von Fritsch, który zginął na Pradze podczas oblężenia Warszawy, z prawej gen. Werner Blomberg.

W sześć dni po zajęciu Pragi, Ribbentrop w rozmowie z Lipskim już po raz czwarty postawił sprawę Gdańska i „korytarza". Czynił to bardziej gwałtownie niż poprzednio, domagał się ostatecznej odpowiedzi w trybie pilnym, przy czym najlepszą ku temu okazją mogła być wizyta Becka u Hitlera.

„TO PROSTE: BĘDZIEMY SIĘ BIĆ!"

W następnych dniach w Warszawie odbyły się narady, które Beck zreasumował w sposób następujący. „Sytuacja jest poważna i nie można zamykać na to oczu. Poważna dlatego, że jeden z dwóch elementów, które zawsze określały sytuację państwa, tj. Niemcy, stracił cechy obliczalności, które posiadał dotychczas, nawet w trudnych sprawach... Jeśli chodzi o zasadniczą linię postępowania, to została ona ustalona z najwyższymi czynnikami w państwie – linia prosta i jasna. Określiliśmy dokładnie, gdzie są granice naszych bezpośrednich interesów i poza tą linią prowadzimy normalną politykę i podejmujemy akcje, traktując to jako normalne, bieżące prace. Poniżej tej linii przychodzi nasze non possumus. To proste: b ę d z i e m y s i ę b i ć".

Nim Lipski zawiózł do Berlina kategoryczną odpowiedź Polski, agencje światowe przyniosły dwie nowe informacje: 23 marca Hitler podpisał umowę „patronacką" ze Słowacją, a jednocześnie wojska niemieckie zajęły Kłajpedę (Memelland). W dwa dni później, w rozmowie z dowódcą wojsk lądowych generałem von Brauchitschem, Hitler raz jeszcze dał wyraz nadziei, że być może uda się rozwiązać sprawę gdańską bez użycia siły. „Ewentualne zajęcie zbrojne Gdańska wchodziłoby tylko wówczas w rachubę, gdyby Lipski dał do zrozumienia, że rząd polski nie może przyjąć odpowiedzialności wobec swego narodu za oddanie Gdańska i że fakt dokonany ułatwiłby temu rządowi rozwiązanie problemu". Rozwiązanie siłą, bez milczącej zgody rządu w Warszawie jest natomiast ryzykowne, gdyż – zdaniem Hitlera – pchnęłoby Polskę w objęcia Anglii. Odpowiedź Polski została przekazana przez Lipskiego 26 marca. Ribbentrop nie ukrywał swego zaskoczenia, a nawet wzburzenia z powodu tak jednoznacznego potraktowania „wielkodusznej oferty" Hitlera. Miał pretensje o zarządzenia obronne, jakie podjęto w Polsce, oraz w formie oficjalnej deklaracji ostrzegł, że wszelka „agresja" (Polski) przeciw Gdańskowi byłaby agresją przeciwko Rzeszy". W dwa dni później Beck ostrzegł ambasadora niemieckiego w Warszawie, Moltkego, że wszelka zmiana status quo w Gdańsku przez Niemcy będzie równoznaczna z agresją na Polskę. Były to zupełnie nowe słowa, które miały coraz groźniejszą wymowę.

W ostatnich dniach marca, po skonkretyzowaniu płaszczyzny konfliktu z Berlinem, Polska znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji wobec uzbrojonej po zęby Rzeszy. Czechosłowacja, która była naturalnym sojusznikiem Polski – już nie istniała, a współdziałanie z ZSRR w planach politycznych rządu polskiego w ogóle nie wchodziło w rachubę. Pozostawała Francja, z którą Polska miała układ o wzajemnej pomocy, podpisany w roku 1921 na wypadek agresji niemieckiej. Ale Francja – jak wykazał to przykład Czechosłowacji w roku 1938 – nie była sojusznikiem pewnym; nadal gotowa była szukać porozumienia z Hitlerem. Co więcej, na przełomie lat 1938 i 1939 w Paryżu rozważano nawet możliwość rozluźnienia sojuszu z Polską tak, by pozbawić go automatyzmu działania. Chodziło o to, by w każdym przypadku Francja mogła zachować własną ocenę sytuacji i by nie mogła być wciągnięta do wojny tylko dlatego, że Polska postanowiła stawić zbrojny opór. Rozważania te nie weszły jednak w fazę realizacji.

I tak oto naród polski i polskie państwo znaleźli się u progu katastrofy największej w tysiącletnich dziejach Polski. Polityka rządów międzywojennych, zwłaszcza pomajowych – zarówno wewnętrzna jak i zagraniczna – zaprowadziła naród polski na krawędź zbiorowej katastrofy. Teoria „dwu wrogów": Rosji Radzieckiej i Niemiec, a w praktyce w niektórych okresach głównie Rosji Radzieckiej, samotność faktyczna w obliczu śmiertelnej walki, jaką przyszło nam stoczyć, słabość wewnętrzna: gospodarcza i społeczna, zapóźnienie rozwojowe, analfabetyzm, dławienie ruchów postępowych – oto przyczyny nadchodzącej nieuchronnie katastrofy.

Naród polski w wyniku polityki rządów sanacyjnych stanął do zbrojnego starcia z najpotężniejszą ówczesną machiną wojenną świata słaby i rozdarty. Zjednoczyć go miał w walce patriotyzm mas pracujących, nienawiść do faszyzmu, walka o wolność prowadzona nawet za cenę życia.

Druga niepodległość mogła stać się po niemal półtorawiecznej niewoli okazją do rachunku sumienia i przemyśleń o kształcie terytorialnym państwa i kierunku jego polityki. „Nie może być wolnym naród, który uciska inne narody!" – wołał polski rewolucjonista – ale na tę prawdę politycy burżuazyjni byli głusi. Wyprawa przeciw Rosji Radzieckiej u progu niepodległości Polski i w warunkach wojny domowej szalejącej w rewolucyjnym Kraju Rad, zakończona u bram Warszawy – była ostatnią próbą powrotu na tzw. szlak jagielloński. W granicach odrodzonego państwa polskiego znalazły się liczne mniejszości narodowe, w tym ponad 3 miliony Ukraińców i ponad 2 miliony Białorusinów oderwanych od podstawowego członu ich państwa. Jednocześnie w Niemczech – najpierw weimarskich, potem hitlerowskich – żyła w ucisku narodowym i społecznym półtoramilionowa, zapomniana przez rząd polski, masa ludności polskiej. Niedorozwój ekonomiczny Polski – nie osiągnęliśmy w produkcji nawet poziomu z 1913 roku! – zapóźnione inwestycje w Centralnym Okręgu Przemysłowym (COP) uczyniły z Polski łatwy łup dla uzbrojonego po zęby agresora faszystowskiego.

I samotność na arenie międzynarodowej przy pozorach mocarstwowości. Zwłaszcza dziś, gdy dostępne są najtajniejsze dokumenty archiwów państwowych tamtych lat – widać krótkowzroczność polityki „dwu wrogów", szukającej zabezpieczenia w kokietowaniu Hitlera, opieraniu się o aliantów zachodnich reprezentujących wszak diametralnie odmienne od polskich interesy, zapomnienie o położeniu geograficzno-strategicznym Polski. W tym miejscu nie można było pozostać neutralnym w zbliżającym się starciu o wymiarach historycznych. Ale ówcześni rządcy Polski nie rozumieli historii, nie widzieli jej głównych nurtów.

Samotna Polska musiała przegrać z Hitlerem. Polska związana sojuszem ze Związkiem Radzieckim miała szansę przetrwania do dni zwycięstwa. Próby manewrowania między Moskwą a Berlinem, przy jednoczesnym kategorycznym odrzucaniu współdziałania militarnego z Armią Czerwoną przeciw agresorowi, ba, włączenie się w rozdarcie i rozszarpanie Czechosłowacji wespół z niemieckim faszyzmem – te błędy miały kosztować naród polski hekatombę ofiar, bezmiar cierpienia, ocean łez, morze krwi, potworne zniszczenia.

Zdecydowana, patriotyczna postawa całego narodu polskiego w przededniu próby zmusiła Becka i ówczesny rząd polski do kategorycznego NIE! wobec żądań Hitlera. Ten sam naród miał zapłacić straszny rachunek za błędy polityki wewnętrznej i zagranicznej sanacyjnych rządców Polski. Nadchodził wrzesień 1939 r.

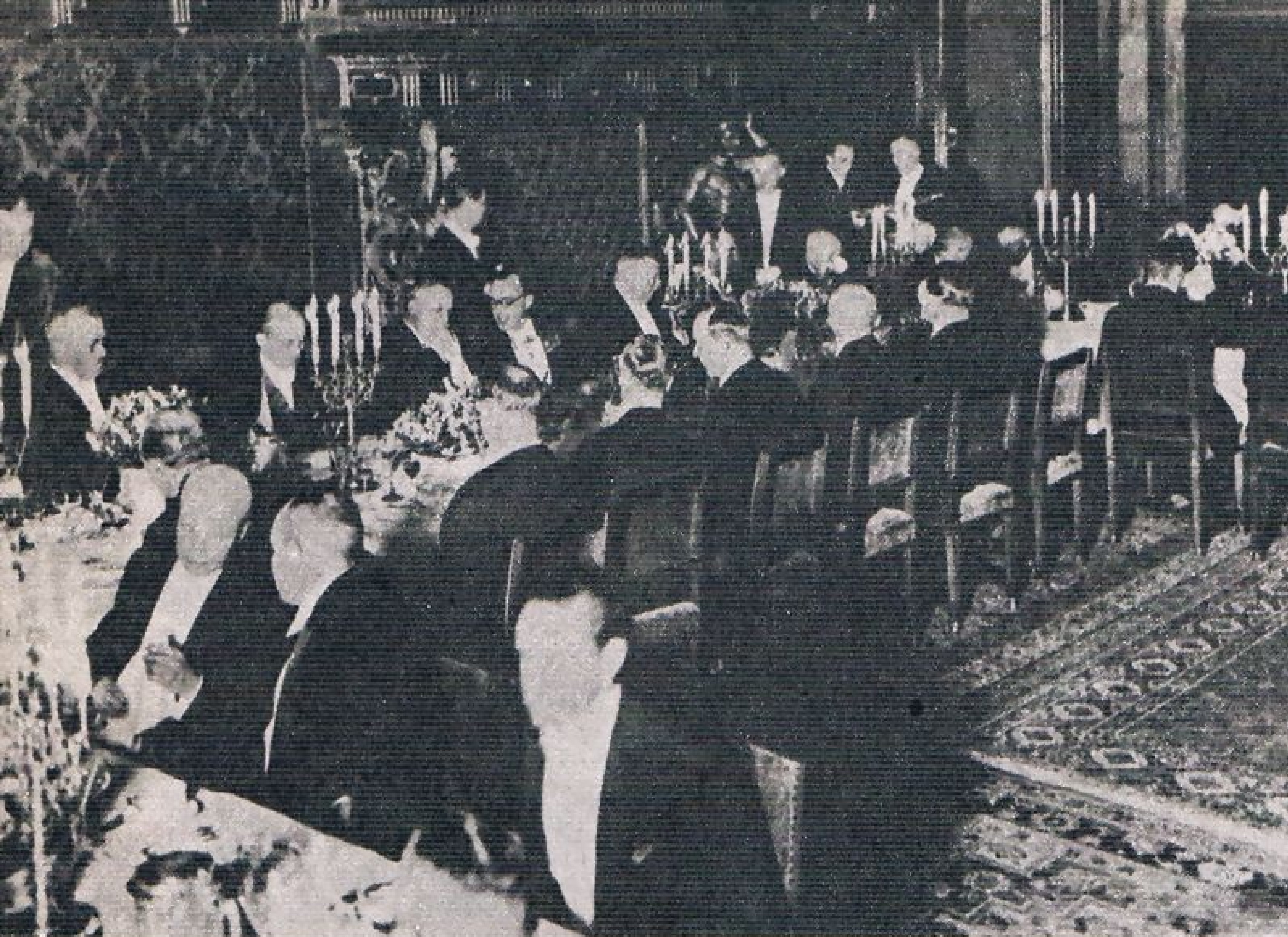


WOLNE MIASTO GDAŃSK

Decyzją konferencji wersalskiej Gdańsk otrzymał status Wolnego Miasta. W ten sposób ten ważny port został odłączony od Polski. Prawną podstawę statusu Wolnego Miasta powołanego do życia w dniu 15.XI.1920 były, poza traktatem wersalskim, dwie umowy zawarte między Gdańskiem a Polską (1920 i 1921) oraz uchwalona w 1920 roku konstytucja miasta. Gdańsk nie miał pełnej suwerenności, znaczna część jego praw była ograniczona na rzecz Polski. Władzę sprawował Senat WM Gdańska. Gdańsk objęty był polską granicą celną, Polska reprezentowała to miasto w zakresie polityki zagranicznej, miała ona również uprawnienia w zakresie ochrony obywateli WMG za granicą, prawa i obowiązki obrony wojskowej na wypadek agresji itp. Ponadto Polska miała na terenie Westerplatte wojskową przeładunkową składnicę amunicyjną. Pełnomocnikiem rządu polskiego był Komisarz Generalny RP, Ligę Narodów reprezentował Wysoki Komisarz Ligi Narodów, z prawem rozstrzygania sporów. Na terytorium WM Gdańska działała także Poczta Polska. Po przejęciu w Niemczech władzy przez Hitlera, również w Gdańsku rządy przeszły w ręce hitlerowców. Prezydentem Senatu był Artur Greiser. W dniu 1 września 1939 włączono Gdańsk do Rzeszy.

Francja nie była informowana przez Polskę o szczegółach wzbierającego kryzysu z Niemcami. Beck nie miał odwagi przyznać się do załamania się całej jego polityki balansowania między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Utrzymywanie sojusznika w niewiedzy było oczywistym błędem ze strony Becka. Niemniej jednak podstawowe fakty były nie do ukrycia i Paryż był już wkrótce świadom nowej sytuacji w Europie, kształtowanej przez kryzys polsko-niemiecki.

DOKUMENT. Ta polska skrzynka pocztowa, zamalowana przez gdańskich hitlerowców, jest swoistym dokumentem prowokacji przeciwko Polsce. Znajduje się w zbiorach Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.





ADOLF HITLER
DEM FÜHRER
hat der Sen
IN u
für d
Erne
und
Verbunden
Deutschen
der Stadtbü
EHREN
Dies wird h
Danzig, der
DER·SENA

1

DWA ZDJĘCIA, z lat 1933–34, gdy pomiędzy Senatem Wolnego Miasta Gdańska a władzami polskimi współpraca układała się bez zadrażnień. Na zdjęciu nr 1 – przyjęcie wydane przez Senat na cześć premiera polskiego, Janusza Jędrzejewicza (drugi z lewej, w szarfie). Zdjęcie nr 2 – wizyta delegacji Senatu Gdańska w Warszawie.

HONOROWY OBYWATEL. Dyplom Senatu Wolnego Miasta Gdańska przyznaje Hitlerowi honorowe obywatelstwo tego miasta (zdjęcie nr 3).

GROŹBY Gauleiter Albert Forster podczas hitlerowskiej manifestacji powiedział: „Doszliśmy do etapu końcowego naszej walki o wolność. Zbliża się kres Wolnego Miasta Gdańska. Dziś każdy wie, że nastąpi wkrótce koniec wolnego państwa, a wiemy również, jaki to będzie koniec" (zdjęcie nr 4).

GÖRING W GDAŃSKU. Wielu ministrów Rzeszy odwiedzało Gdańsk przed wrześniem 1939 r. Służyły te wizyty podniecaniu nastrojów antypolskich, były zachętą do nowych prowokacji (zdjęcie nr 5).

DEMONSTRACJE. Jedna z wielu demonstracji siły, podczas których niemal wprost zapowiadano przyłączenie Gdańska do III Rzeszy (zdjęcie nr 6).

W STANIE MOBILIZACJI. „Pod pretekstem konkursów wojskowych SA, miasto przybrało pewnego dnia – według określenia organu Senatu „Vorposten" prawie wygląd miasta w stanie mobilizacji" – wspomina Leon Noël, ambasador francuski w Warszawie (zdjęcie nr 7).

2





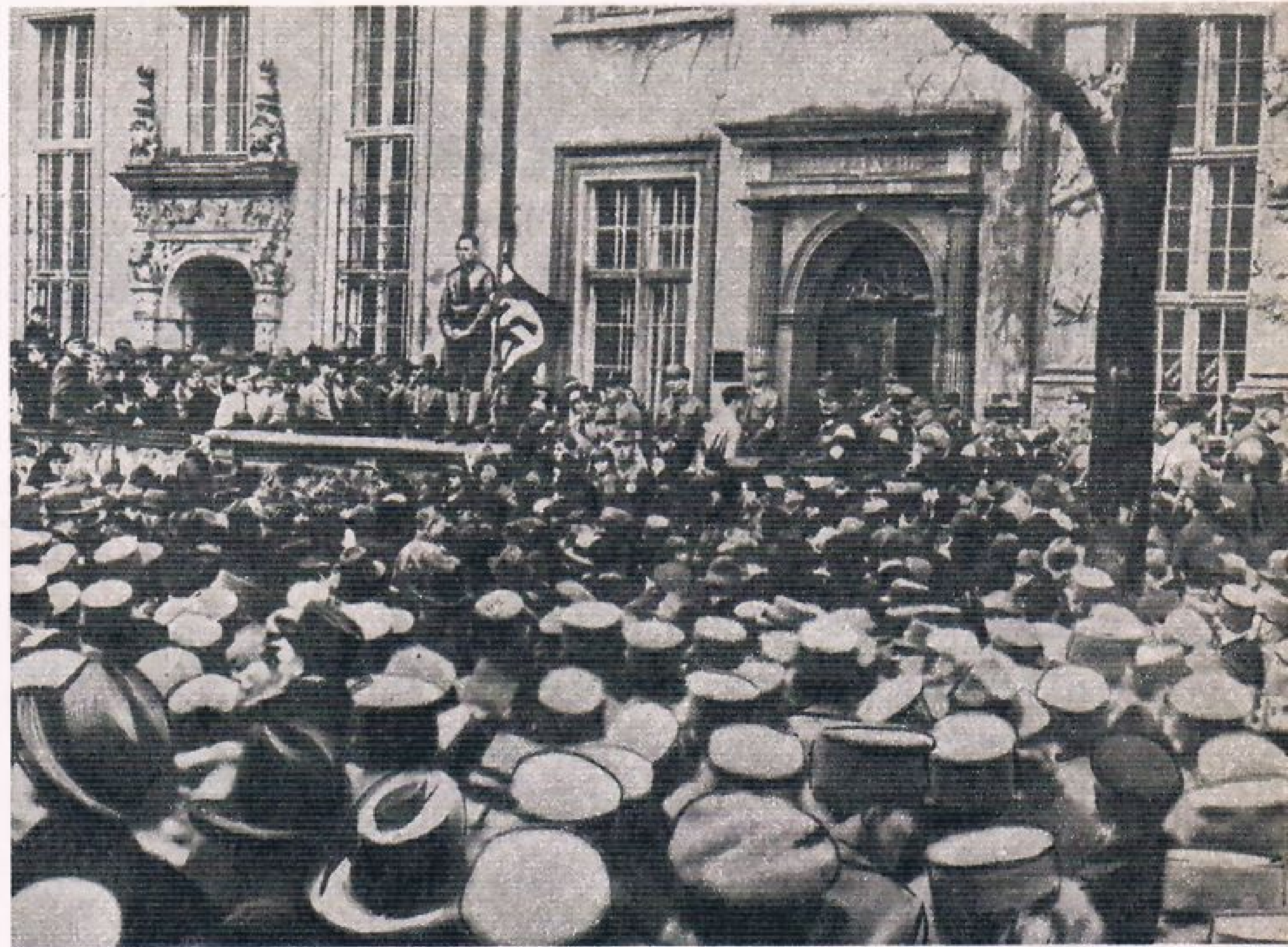
DES DEUTSCHEN VOLKES
t der Freien Stadt
ANZIG
auslöschlicher Dankbarkeit
s Werk sittlicher und völkischer
erung des Deutschen Volkes
s Zeichen ewiger blutmässiger
eit Danzigs mit dem
olke, unter Zustimmung
gerschaft, das
ÜRGERRECHT verliehen.
rmit bekundet
20. April 1939.
DER FREIEN STADT DANZIG

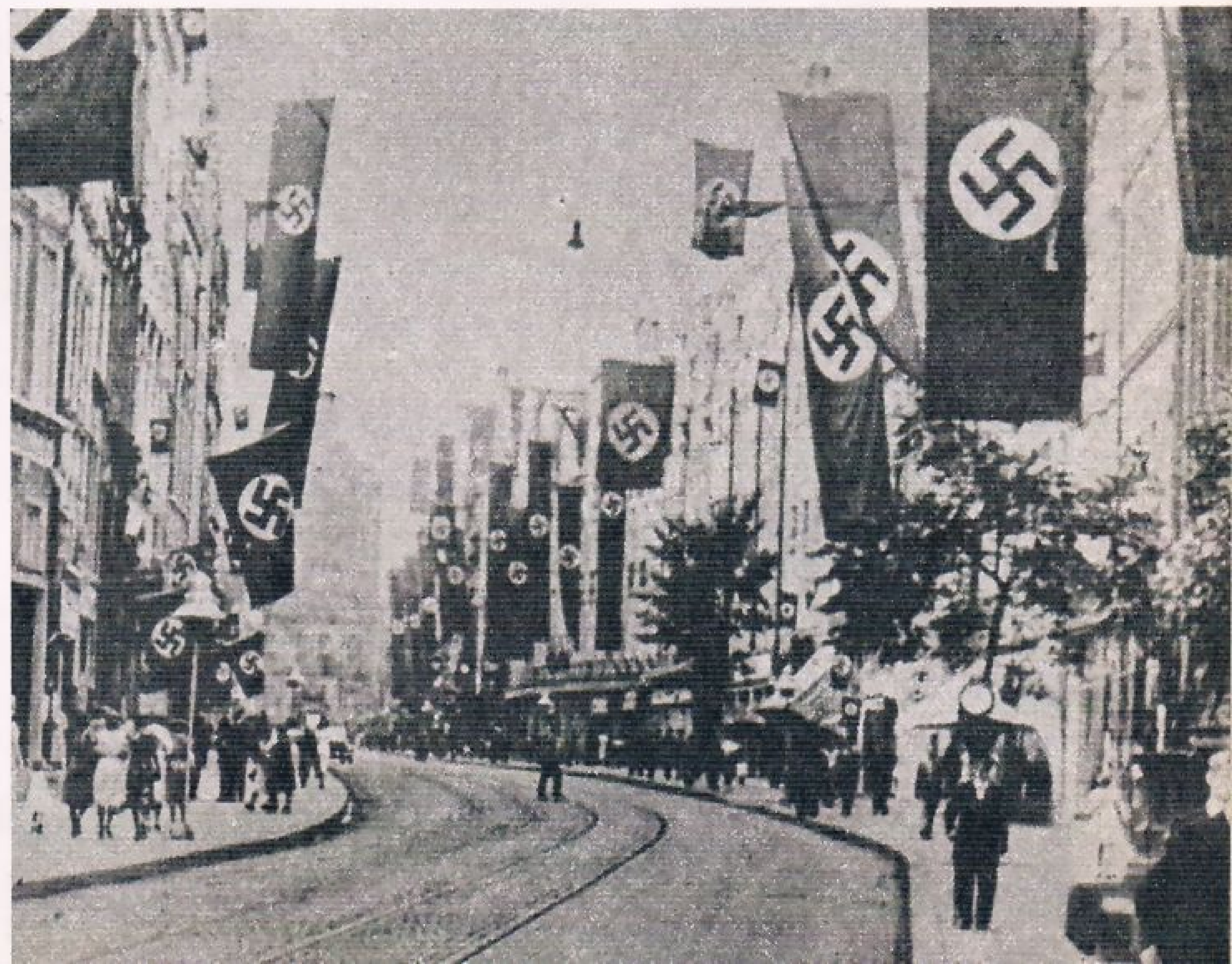


3

4









NA WAWELU. Hans Frank (1900–46) w latach 1933–39 minister sprawiedliwości Rzeszy, przebywał w Polsce w 1938 r. jako gość ministra sprawiedliwości, Witolda Grabowskiego.

NA DYPLOMATYCZNEJ ARENIE

Elementem, który począł coraz bardziej ciążyć nad rozwojem sytuacji w Europie, była reorientacja polityki brytyjskiej. Chamberlain zorientował się, że polityka ustępstw wobec Hitlera i próba podporządkowania go polityce brytyjskiej zawiodły. Zdrada monachijska mocarstw zachodnich miała wyłączyć Związek Radziecki z udziału w rozstrzyganiu spraw europejskich i skierować przeciw niemu przyszłą agresję faszyzmu niemieckiego. Całkowity rozbiór Czechosłowacji dokonany w marcu 1939 roku dowiódł jednak, że Hitler realizuje własne plany. Jednocześnie rosły naciski brytyjskiej opinii publicznej na rząd, by zerwał z polityką ustępstw. Jeżeli Hitler w swej polityce łamania zobowiązań przestał już liczyć się z Anglią i porozumieniami z nią zawartymi, istniała jedna tylko droga zatrzymania go: ostrzeżenie, że każdy następny krok oznaczać będzie wojnę z Anglią. Chamberlain dążył do stworzenia systemu odstraszania za pomocą środków dyplomatycznych, nie widział bowiem innej możliwości uwiarygodnienia swego ostrzeżenia. W przeciwieństwie do Francji, Anglia była faktycznie nadal bezbronna, a gdyby wojna wybuchła w ciągu tygodnia, mogła rzucić do akcji tylko cztery – sześć dywizji.

Rozważania Chamberlaina były przysłowiową deską ratunku dla Becka w chwili, gdy rozważał konsekwencje faktycznego zerwania z Niemcami. W końcu marca przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Londynie. Wszystko szło ku temu, czego Hitler chciał uniknąć: wejście Polski w orbitę polityki brytyjskiej i utrata kontroli Hitlera nad rozwojem stosunków polsko-niemieckich.

30 marca Londyn pełen był alarmów wojennych; donoszono, że atak niemiecki na Polskę może nastąpić w każdej chwili. Tego dnia na posiedzeniu gabinetu zdecydowano o udzieleniu Polsce gwarancji, co miało wesprzeć stanowczą postawę Polski wobec żądań niemieckich, a jednocześnie uświadomić narodowi niemieckiemu, że Hitler gotuje mu wojnę na dwa fronty.

31 marca 1939 roku premier Anglii odczytał w Izbie Gmin oświadczenie:

„Jak Izbie wiadomo, obecnie są w toku pewne konsultacje z innymi rządami. Pragnąc jak najlepiej wyjaśnić stanowisko rządu Jego Kró-



Joseph Goebbels (1897–1945). Szef propagandy NSDAP od 1927 r., minister informacji i propagandy od 1933 r. Jeden z głównych zbrodniarzy wojennych.

lewskiej Mości w czasie, zanim konsultacje będą zakończone, muszę poinformować Izbę, że w ciągu tego okresu na wypadek jakichkolwiek działań wojennych, mogących wyraźnie zagrozić niepodległości Polski i które by Rząd Polski uznał zatem za konieczne odeprzeć przy użyciu swych narodowych sił zbrojnych, rząd Jego Królewskiej Mości będzie czuł się zobowiązany do udzielenia rządowi polskiemu natychmiastowego poparcia będącego w jego mocy. Dał też rządowi polskiemu zapewnienie pod tym względem. Mogę dodać, że rząd francuski upoważnił mnie do wyjaśnienia, że jego stanowisko w tej sprawie jest takie samo, jak stanowisko rządu Jego Królewskiej Mości".

Oświadczenie to było zobowiązaniem jednostronnym Wielkiej Brytanii wobec Polski. 6 kwietnia, po rozmowach Becka w Londynie, ogłoszono komunikat, który informował o przekształceniu jednostronnych zobowiązań Wielkiej Brytanii w zobowiązania dwustronne. Zgodzono się także doprowadzić do podpisania formalnego traktatu o przymierzu obu krajów.

Porozumienie polsko-brytyjskie miało z punktu widzenia Wielkiej Brytanii być dla Hitlera ostrzeżeniem, po wtóre miało ono pomóc zyskać na czasie tak potrzebnym dla dozbrojenia się Brytyjczyków. Było – niestety – konstrukcją zawieszoną w próżni. Nie miało ono poparcia we współpracy gospodarczej, w ślad za nim nie szły przedsięwzięcia zmierzające do umocnienia potencjału obronnego Polski i Wielkiej Brytanii. Beck traktował to porozumienie jako środek nacisku na Hitlera, jego zyskiem była pewność, że w wypadku konfliktu będzie miał Anglię po swojej stronie, nawet jeżeli nie będzie ona rozporządzała silną armią. Beck tak w Londynie, jak i później wykluczył udział Polski we współpracy ze Związkiem Radzieckim.

NASTĘPNA OFIARA: ALBANIA

W chwili, gdy doszło do porozumienia polsko-brytyjskiego, nastąpił kolejny akt faszystowskiej agresji. 7 kwietnia Włochy napadły Albanię. Stosunek sił wynosił 40:1 na korzyść agresora. Po krótkotrwałym oporze Włochy opanowały ten kraj zapewniając sobie korzystne warunki wyjściowe do późniejszych agresji przeciwko Grecji i Jugosławii.

Nastąpiło też dalsze zbliżenie włosko-niemieckie. 22 maja 1939 roku Trzecia Rzesza i Włochy podpisały w Berlinie tzw. pakt stalowy o współpracy wojskowej.

Angielskie gwarancje dla Polski pozornie przyspieszyły bieg wydarzeń. O ile poprzednio groźba porozumienia polsko-brytyjskiego mogła mitygować Hitlera przed bardziej gwałtownymi rozwiązaniami, teraz sytuacja była wyraźna. Polska, mając za sobą Anglię i Francję, nie pójdzie na żaden kompromis w sprawie Gdańska, pozostaje więc tylko droga wojny. 11 kwietnia Hitler podpisał dyrektywę oznaczoną kryptonimem „Fall Weiss" o warunkach wojny z Polską. Tak w momencie podpisywania tego dokumentu, jak i później wierzył jednak, że wojna z Polską będzie wojną izolowaną i że w końcu uda się wymanewrować Anglię i Francję z konfliktu. Zadanie to wykonać miała dyplomacja Trzeciej Rzeszy.

28 kwietnia w przemówieniu wygłoszonym w Reichstagu, Hitler przedstawił publicznie swoje żądania wobec Polski. Przypomniał „niesprawiedliwości" zawarte w traktacie wersalskim, oskarżył Polskę o wzmaganie napięcia, a wreszcie – wykorzystując jako pretekst porozumienie polsko-brytyjskie – wypowiedział polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku. Odpowiedź Polski w Sejmie przedstawił w dniu 5 maja Beck. Odrzucił jeszcze raz niemieckie żądanie, podkreślił, że Polska nie pozwoli odepchnąć się od Bałtyku i nie będzie płacić ceny za pokój, który byłby nie do pogodzenia z jej honorem.

Oświadczeniom tym towarzyszyła wzrastająca wojna propagandowa ze strony Rzeszy. Opierając się na prowokacyjnych informacjach, prasa niemiecka prześcigała się w opisywaniu rzekomych prześladowań ludności niemieckiej w Polsce. Celem tej akcji było rozpalanie namiętności w samych Niemczech, izolacja Polski na arenie międzynarodowej, tworzenie korzystnego klimatu dla realizacji celów Trzeciej Rzeszy.

ROZMOWY POLSKO-FRANCUSKIE

14 maja do Paryża przybył polski minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, dla omówienia szczegółów współpracy między obu armiami na wypadek niemieckiej agresji. Tymczasem dziesięć dni wcześniej sztaby Francji i Anglii tajnie przyjęły formułę określającą ich zachowanie na przyszłość: „Los Polski zależeć będzie od ostatecznego wyniku wojny, a to z kolei zależeć będzie od naszej możliwości doprowadzenia na końcu do klęski Niemiec, nie zaś od naszej możliwości, by zmniejszyć nacisk na Polskę na początku". Oczywiście, ani wówczas, ani później władze polskie nie zostały o tym poinformowane.

Rozmowy Kasprzyckiego zakończyły się podpisaniem protokołów, które ustalały warunki pomocy według następujących zasad: „W wypadku niemieckiej agresji przeciwko Polsce, albo w wypadku zagrożenia jej interesów żywotnych w Gdańsku, która wywołałaby akcję zbrojną ze strony Polski, armia francuska rozpocznie automatycznie działania swych różnych sił zbrojnych w sposób następujący:

1. Francja przystąpi natychmiast do działań lotniczych według planu ustalonego poprzednio.
2. Gdy tylko część sił francuskich

SPOTKANIE W WARSZAWIE. Warszawę, na zaproszenie gen. Kordiana Zamorskiego, szefa policji, odwiedził Heinrich Himmler, przywódca SS i szef policji niemieckiej.





ROK 1939. 28 kwietnia Hitler przedstawił swoje żądania wobec Polski i wypowiedział polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy z 1934 roku. 5 maja udzielił mu odpowiedzi w sejmie minister Beck. Beck, pod naciskiem powszechnej woli narodu, odrzucił kategorycznie bezzasadne, imperialistyczne żądania niemieckie. W stosunkach pomiędzy dwoma krajami zaczął się nowy etap.

Beck pragnąc być wiernym kontynuatorem idei Piłsudskiego zapomniał o przykazaniu swego nauczyciela: jeżeli wojna stanie się już nieunikniona, Polska powinna wejść do niej jak najpóźniej.
W czerwcu nastąpiła dalsza eskalacja napięcia w stosunkach polsko-niemieckich; najbardziej zapalnym punktem stał się Gdańsk, gdzie hitlerowcy w sposób demonstracyjny przygotowywali przyłączenie miasta do Rzeszy. Atmosferę podnosiły sensacyjne doniesienia z rozmaitych stolic Europy, że wojna wybuchnie za tydzień, za trzy dni, a nawet jest kwestią godzin. Tylko społeczeństwo polskie zachowało spokój i umiar.
W okresie od marca do lipca ZSRR sześciokrotnie zwrócił się do rządów Anglii, Francji i Polski z kon-



Premier Wielkiej Brytanii, NEVILLE CHAMBERLAIN. W roku 1938 ustępował Hitlerowi, podpisał układ w Monachium. W 1939 r. zawierając porozumienie z Polską miał nadzieję, że drogą nacisku powstrzyma Niemcy od wywołania wojny.

będzie gotowa (około trzeciego dnia), Francja rozwinie stopniowo działania zaczepne o celach ograniczonych.
3. Gdy tylko zaznaczy się główny wysiłek niemiecki przeciwko Polsce, Francja rozwinie działania ofensywne przeciwko Niemcom swymi głównymi siłami począwszy od piętnastego dnia".
Strona francuska uzależniła wykonanie tego dokumentu od podpisania protokołu interpretacyjnego do umowy polsko-francuskiej z roku 1921. Protokół ten, który ustalał, że agresja niemiecka w Gdańsku będzie równoznaczna z agresją przeciwko Polsce, był w tym czasie uzgodniony, ale nie podpisany.
W trzeciej dekadzie maja w Warszawie obradowali przedstawiciele sztabów polskiego i brytyjskiego. Rozmowy te miały charakter informacyjny. Ujawniły one niechęć strony brytyjskiej do angażowania swych sił morskich na Bałtyku oraz powściągliwość w układaniu planów akcji lotnictwa nad Niemcami.

ZWIĄZEK RADZIECKI PROPONUJE SOJUSZ

Jedyny rzeczywisty i konstruktywny program wojskowego współdziałania prezentował w tym czasie ZSRR, którego celem było utworzenie koalicji państw zdolnych przeciwstawić się planom Hitlera. Był to zarazem program, który w sposób radykalny mógł zmienić na korzyść Polski układ sił w wojnie z Niemcami. Ale rząd polski w okresie wzbierającego kryzysu stale odmawiał bliższego wiązania się z ZSRR. W Warszawie twierdzono, że nawiązanie bliższej współpracy z ZSRR przyśpieszy atak Hitlera oraz przyczyni się do zwycięstwa marksizmu i załamania dotychczasowych struktur społecznych w Europie.



Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, EDWARD HALIFAX (1881–1959) również zwolennik ugodowej polityki wobec Hitlera.



Premier Francji EDOUARD DALADIER, czołowy polityk w latach 1924–1940, w polityce zagranicznej współdziałał z Wielką Brytanią.



Minister spraw zagranicznych Francji, GEORGES BONNET, polityk partii radykalnej, czołowy monachijczyk.



KLIMIENT WOROSZYŁOW (1881–1969), marszałek Związku Radzieckiego kierował delegacją radziecką w rokowaniach moskiewskich.

kretnymi projektami układów o wzajemnej pomocy. Polska nie zmieniła swego stanowiska, a Anglia i Francja pod naciskiem opinii publicznej w swych krajach nawiązały z rządem radzieckim rozmowy, ale uchylały się od skonkretyzowania warunków wzajemnej pomocy: godziły się na układ polityczny, ale bez konwencji wojskowej. W połowie lipca zgodziły się na nawiązanie rozmów na szczeblu sztabowym. Rozmowy te rozpoczęły się – z zawinionym przez stronę zachodnią opóźnieniem – dopiero 12 sierpnia. Delegacja francuska i brytyjska złożone były z drugorzędnych osobistości politycznych i wojskowych bez należytego autorytetu, ale i bez pełnomocnictw.

ZSRR podszedł do spraw z ogromną odpowiedzialnością i wystawił do rozmów delegację na najwyższym szczeblu wojskowym. W Moskwie nie ukrywano niepokoju, tym bardziej, że wojska japońskie na Dalekim Wschodzie przygotowywały kolejną ofensywę nad rzeką Chałchingoł z datą rozpoczęcia 24 sierpnia 1939 roku. Jak uniknąć wojny na dwa fronty? – oto był główny dylemat polityki radzieckiej.

W naradach sztabowych w Moskwie z przedstawicielami Zachodu delegacja radziecka przedstawiła konkretny plan wspólnych operacji w wypadku niemieckiej agresji na wschodzie lub zachodzie. Wkrótce jednak okazało się, że rozmowy są bezprzedmiotowe; delegacje zachodnie nie były w stanie udzielić odpowiedzi na wyjściowe pytanie, w jaki sposób wojska radzieckie mogą wejść w kontakt bojowy z wojskami niemieckimi, skoro ZSRR oddzielony jest od Niemiec obszarem Polski? Delegacje zachodnie odwołały się do swych rządów, a te z kolei zwróciły się do Warszawy. Rząd polski trzymał się uporczywie dotychczasowej linii postępowania wobec ZSRR: odmowa przepuszczenia wojsk radzieckich w wypadku wojny na zachodzie, odmowa zgody na ich wkroczenie w wypadku agresji niemieckiej na Polskę.

Rząd ZSRR doszedł do wniosku, że wyczerpane zostały wszystkie możliwości zawarcia układu o wzajemnej pomocy z Anglią i Francją i że musi szukać możliwości uniknięcia wojny na dwa fronty na własną rękę. W celu nie dopuszczenia do całkowitej izolacji ZSRR przyjął pod naciskiem komplikujących się stosunków międzynarodowych niemiecką propozycję zawarcia układu o nieagresji.

23 sierpnia w Moskwie podpisany został pakt o nieagresji z Trzecią Rzeszą. Nie ułatwiło to pozycji Polski, ale dla Związku Radzieckiego w grę wchodziły teraz interesy hierarchiczne wyżej stojące.

W wyniku paktu z 23 sierpnia ZSRR unikał groźby wojny na dwa fronty, odsuwał moment konfrontacji z Niemcami, zyskiwał czas na przygotowanie się do obrony. To założenie potwierdziło się po napaści hitlerowskiej na ZSRR, kiedy powstał front wschodni. Tam złamano potęgę III Rzeszy i ocalono całą Europę.

WSPÓŁPRACA WOJSKOWA. W maju 1939 r. polski minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki podpisał w Paryżu protokoły ustalające warunki wojskowej pomocy Francji dla Polski na wypadek wojny. Wcześniej złożył wizytę w Polsce (na zdjęciu) generał Maurice Gamelin, wódz naczelny armii francuskiej od 1938 r.



ZNISZCZYĆ POLSKĘ

Atak Trzeciej Rzeszy na Polskę wyznaczony został na 26 sierpnia na godzinę 4.45. W dniu 22 sierpnia Hitler zwołał naradę wyższych dowódców, na której przedstawił swe dyrektywy:
„Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie dotarcie do jakiejś oznaczonej linii, lecz zniszczenie żywej siły. Nawet gdyby wojna miała wybuchnąć na Zachodzie, zniszczenie Polski musi być pierwszym naszym zadaniem. Decyzja musi być natychmiastowa ze względu na porę roku. Podam dla celów propagandy jakąś przyczynę wybuchu wojny, mniejsza z tym, czy będzie ona wiarygodną, czy nie. Zwycięzcy nikt nie pyta, czy powiedział prawdę, czy też nie. W sprawach związanych z rozpoczęciem i prowadzeniem wojny nie decyduje prawo, lecz zwycięstwo.

Bądźcie bez litości. Bądźcie brutalni. Osiemdziesiąt milionów ludzi musi otrzymać to, co im się należy; należy im się zapewnienie egzystencji. Prawo jest po stronie najsilniejszego. Trzeba postępować z maksymalną surowością.
Konieczna jest szybka decyzja, niewzruszona wiara w żołnierza niemieckiego. Załamanie jest możliwe jedynie wówczas, gdy zawiodą nerwy przywódców.
Pierwszy cel to dojście do Wisły i Narwi; nasza przewaga techniczna załamie nerwowo Polaków. Każda nowa armia polska (...) winna być natychmiast zdruzgotana; wojna ma być wojną wyniszczenia".

Głównym przedmiotem troski Hitlera było w tym czasie doprowadzenie do tego, by wojna z Polską była wojną izolowaną; obawiał się także, by w ostatniej chwili nie podrzucono jakiejś oferty pokojowej. Ostatecznie termin ataku na Polskę musiał być zmieniony. 25 sierpnia, gdy wojska były już na pozycjach wyjściowych, do Berlina nadszedł list, w którym Mussolini donosił, że Włochy nie są gotowe do wojny i oczekują znacznej pomocy ze strony Niemiec. List ten zbiegł się w czasie z depeszą, która donosiła o podpisaniu w Londynie traktatu przymierza między Polską a Anglią. Było to ogromne zaskoczenie dla Hitlera, który sądził, że po odsunięciu się ZSRR od całego kryzysu Anglia nie wystąpi po stronie Polski. Toteż po otrzymaniu wiadomości z Londynu przełożył atak na Polskę o sześć dni i podjął jeszcze jedną próbę rozerwania sojuszu Polski i Anglii. Dla osiągnięcia tego celu wykorzystane zostały kanały oficjalne i poufne, między innymi misja dyplomaty-amatora, szwedzkiego przemysłowca B. Dahlerusa, pozostającego w bliskich stosunkach towarzyskich z marszałkiem Rzeszy Hermannem Göringiem. Podobne zabiegi podjął Hitler wobec rządu Francji, jednak głównym elementem jego gry była korespondencja z Chamberlainem; był bowiem pewien, że Francja nie ruszy się bez Anglii.
W tych ostatnich dniach pokoju Anglia i Francja gotowe były do ustępstw kosztem Polski, jednak


Ambasador Polski w Berlinie
JÓZEF LIPSKI.


Ambasador Polski w Londynie
hr. EDWARD RACZYŃSKI


Ambasador Polski w Paryżu,
JULIUSZ ŁUKASIEWICZ



Ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie,
HOWARD KENNARD



Ambasador Francji w Warszawie,
LEON NOËL

głównym problemem była kwestia formuły. W swych odpowiedziach rząd brytyjski nie przesądzając niczego, jako warunek sine qua non stawiał nawiązanie bezpośrednich rokowań z Polską, które mogły przynieść wyjaśnienie granic kompromisu. Była to jednak propozycja, która groziła uwikłaniem się w układy, czego Berlin ze wszech miar chciał już uniknąć. Hitler pragnął jednak również uniknąć występowania w oczach opinii światowej jako ten, który odrzucił rokowania i wybrał wojnę. Przyjął więc narzucony temat, ale zwiększył zarazem katalog swych żądań do granic, które udaremniały dyskusję.

29 sierpnia Hitler przekazał ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, N. Hendersonowi, odpowiedź na list Chamberlaina z poprzedniego dnia. Hitler przyjmował propozycję brytyjską i w tym celu zażądał przybycia do Berlina następnego dnia wysłannika rządu polskiego ze specjalnymi pełnomocnictwami.

Rząd brytyjski przyjął gotowość Hitlera do rokowań, ale nie rozwinął tej inicjatywy głównie z uwagi na ultymatywnie sformułowany termin. Był ponadto pewien, że po doświadczeniach z Austrią i Czechosłowacją rząd polski nie przyjmie tak poniżającego warunku. Chodziło więc o pozbawienie żądania Hitlera trybu ultymatywnego. Rząd brytyjski poinformował oficjalnie rząd polski o żądaniu Hitlera dopiero we wczesnych godzinach porannych 31 sierpnia.

„DOKUMENT 16 PUNKTÓW"

To stanowisko dyplomacji brytyjskiej ułatwiło Hitlerowi jego taktykę pozorów. W późnych godzinach wieczornych 30 sierpnia, gdy Henderson przekazywał odpowiedź Chamberlaina, usłyszał od Ribbentropa, że wszystko skończone. Rząd Rzeszy czekał cały dzień, ale wysłannik polski nie przybył. Następnie odczytał dokument, który w szesnastu punktach zawierał propozycję uregulowania stosunków z Polską. Henderson poprosił o tekst dokumentu, ale Ribbentrop dwukrotnie odmówił. „W tym momencie przejrzałem grę Hitlera i Ribbentropa – pisze tłumacz niemieckiego ministra P. Schmidt. – Owej nocy jasno uświadomiłem sobie, że tę szeroko zakrojoną propozycję zrobiono tylko dla zachowania pozoru i że w rzeczywistości nie miała być ona w ogóle zrealizowana. Odmowa Ribbentropa miała widocznie przeszkodzić temu, by rząd angielski przesłał ją Polakom, którzy może by ją przyjęli... To, że owej nocy trafnie odgadłem cel niemieckich propozycji, potwierdził w mojej obecności sam Hitler. Potrzebował alibi, przede wszystkim wobec narodu niemieckiego, by mu wykazać, że uczynił wszystko celem utrzymania pokoju".

„Dokument 16 punktów", ogłoszony później jako dowód ugodowej postawy Hitlera, zawierał między innymi żądanie przyłączenia Gdańska, przeprowadzenia plebiscytu na Pomorzu i Helu, demilitaryzację Gdyni i wymianę ludności.

OSTATNI DZIEŃ POKOJU W EUROPIE

Beck został poinformowany o żądaniu przybycia wysłannika polskiego do Berlina 31 sierpnia około godziny 3 rano. Rządy Anglii i Francji apelowały o skorzystanie z tej możliwości, mimo że termin uległ przesunięciu.

Rząd polski przyjął tę propozycję i upoważnił Lipskiego do nawiązania kontaktu z Ribbentropem, ale nie w charakterze specjalnego wysłannika, tylko jako ambasadora. Ribbentrop zrazu odmówił przyjęcia Lipskiego, zmienił jednak tę decyzję po interwencji ambasadora Włoch. Rozmowa miała miejsce około godziny 18.30 i była bardzo krótka. Czy ambasador posiada pełnomocnictwa dla rokowań? – zapytał Ribbentrop. Gdy Lipski przedstawił cel swej wizyty, Ribbentrop uznał, że dalsza rozmowa jest bezcelowa.

Lipski miał wrażenie, że nie jest to koniec. „Ribbentrop – pisał w depeszy do Becka – myślał, że będę upoważniony do traktowania. Zakomunikujcie moje wystąpienie kanclerzowi".

O godzinie 21.00 Polska z komunikatu radia Berlin dowiedziała się o 16 punktach Ribbentropa. Komunikat zawierał stwierdzenie, że propozycje te zostały przez Polskę odrzucone.

Tak zakończył się ostatni dzień pokoju w Europie.

„FALL WEISS" plan agresji

Bezpośrednie przygotowania Niemiec hitlerowskich do agresji na Polskę rozpoczęto wiosną 1939 roku. Dyrektywę do „Fall Weiss" – planu agresji przeciwko Polsce – Hitler wydał 11 kwietnia. Od tego dnia w sztabach Wehrmachtu pracowano dzień i noc. Plan ataku na Polskę musiał być gotowy tak, by nie później niż w dniu 1 września 1939 roku mógł być wprowadzony w życie.
W myśl dyrektywy Hitlera, zadania niemieckich sił zbrojnych polegały na zniszczeniu sił zbrojnych Polski. Cel ten miał być osiągnięty przez natarcie z zaskoczenia, które zapewnić miała mobilizacja powszechna zarządzona dopiero w przeddzień rozpoczęcia agresji.

Część główną tych zadań powierzono wojskom lądowym (Heer), a współdziałające z nimi lotnictwo (Luftwaffe) i marynarka wojenna (Kriegsmarine) podporządkowane zostały celom operacji lądowych. Korzystny dla Niemiec układ granic politycznych na północy i południu umożliwili szybkie i skuteczne wykonanie zadań operacyjnych; niemieckie siły zbrojne otrzymały zgodę kierownictwa Rzeszy na wkroczenie do uzależnionej od Niemiec Słowacji, na północy zaś doprowadzić miały do szybkiego połączenia Prus Wschodnich z resztą Rzeszy. Po otrzymaniu dyrektyw poszczególne rodzaje sił zbrojnych przystąpiły do opracowania trzech oddzielnych planów operacyjnych.
15 czerwca 1939 roku operacyjna część planu „Fall Weiss" była już opracowana i w postaci zarządzeń wykonawczych przekazana dowództwom Grup Armii. Na ich podstawie sztaby przystąpić miały do szczegółowego opracowania zadań, by je przedstawić do 20 lipca.
Zamiar operacyjny naczelnego dowódcy wojsk lądowych, gen. Brauchitscha, określał generalne zadania stojące przed niemieckimi wojskami lądowymi. Wykonanie zadań zapewnić miało zaskoczenie przeciwnika przez uprzedzenie jego mobilizacji i koncentracji, a w następstwie zaskoczenia, koncentryczne uderzenia ze Śląska, Prus Wschodnich i Pomorza na Warszawę. Rozbić tu zamierzano główne siły polskie, które jak przewidywano, zostaną skoncentrowane ogólnie na zachód od linii Wisły i Narwi. Spodziewane przeciwdziałania polskie z obszaru Małopolski, które mogłyby – jak oceniano – przeszkodzić wykonaniu tej głównej operacji, postanowiono wyeliminować przez skierowanie do działań na tym obszarze specjalnie wydzielonych sił.
Zamiar operacyjny przewidywał dwa warianty uderzeń na Polskę. W pierwszym, kiedy sytuacja polityczna, nie będzie ujawniać oznak napięcia i polskie siły zbrojne nie osiągną jeszcze pełnej gotowości bojowej, uderzyć miały zmobilizowane najwcześniej siły pancerne i zmotoryzowane, szybko dające się przesunąć w rejony koncentracji. Natomiast w wypadku oznak potęgującego się napięcia międzynarodowego, a wraz z nim postępującej gotowości obronnej Wojska Polskiego, zamierzano wstrzymać się z wykonaniem pierwszego wariantu do chwili zmobilizowania i skoncentrowania większych sił.
23 sierpnia 1939 roku Hitler podjął decyzję rozpoczęcia działań ofensywnych przeciwko Polsce, a dwa dni później utrzymując w mocy swoją decyzję, wydał ostateczny rozkaz wykonania „Fall Weiss" w dniu 26 sierpnia. Tego dnia nad granicami z Polską stało już trzydzieści siedem dywizji gotowych do działań. Były to dywizje posiadające najwyższą wartość bojową; miały większość młodych roczników poborowych, pełną etatowo i najlepszą kadrę dowódczą oraz kompletne wyposażenie przewidziane etatami wojennymi. W ich składzie znalazły się także wszystkie dywizje pancerne, lekkie i zmotoryzowane.
Dla uzyskania zaskoczenia operacyjnego, mobilizację Wehrmachtu przeprowadzano częściami, powołując rezerwistów pod broń w sposób tajny, a zaczepne ugrupowanie wojsk umiejętnie maskowano. Pod pozorem budowy umocnień obronnych zwanych „Wałem Wschodnim" oraz ćwiczeń z wojskami na Pomorzu i Śląsku, dywizje hitlerowskie koncentrowały się w rejonach podstaw wyjściowych do natarcia. Koncentrację wojsk w Prusach Wschodnich, najtrudniejszą do ukrycia ze względu na konieczność przerzucenia jednostek drogą morską, przeprowadzono pod pozorem obchodu 25-lecia bitwy pod Tannenbergiem, w której udział – jak głosiły oficjalne komunikaty niemieckie – wziąć miały wszystkie rodzaje wojsk.
Funkcję pomocniczą w planie ataku na Polskę, spełniała zorganizowana działalność dywersyjna. Organizację i wykonanie zamierzeń dywersyjnych pozostających w ścisłej łączności z operacjami wojskowymi powierzono 3 Oddziałowi Zarządu Wywiadowczego (Amt Ausland-Abwehr) Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH).
Na obszarze operacyjnym Grupy Armii „Północ" i „Południe" bezpośrednie przygotowanie i wykonanie akcji dywersyjnych, a także szeroką działalność wywiadowczą przy powszechnym wykorzystaniu nacjonalistycznej mniejszości niemieckiej w Polsce, organizowały wydzielone placówki 3 Oddziału we Wrocławiu, Szczecinie, Koszalinie, Olsztynie i różnych miastach przygranicznych. Głównym obiektem dywersji miał być Górny Śląsk – najbardziej uprzemysłowiony rejon Polski. Na jego obszarze oddziały dywersyjne

opanować miały ważne pod względem gospodarczym obiekty przemysłowe i utrzymać je do chwili wkroczenia regularnych wojsk niemieckich, nie dopuszczając do zniszczenia ich przez wycofujące się oddziały polskie. Akcję dywersyjną rozpocząć miały oddziały zorganizowane na terenie niemieckiej części Górnego Śląska, występujące jako ochotnicze jednostki „Freikorps Ebbinghaus" oraz konspiracyjne grupy „Kampf und Sabotage-Organisation" czy „Selbstschutz" na Pomorzu, rekrutujące się spośród miejscowych obywateli polskich niemieckiego pochodzenia.

Pod koniec lipca przeszkolone w obozach ćwiczebnych Wehrmachtu oddziały dywersyjne zajęły pozycje wyjściowe w pobliżu pogranicza polskiego.

Nieco później, bo 15 i 16 sierpnia, wydane zostały rozkazy rozpoczęcia przerzutów broni do Polski, w którą zaopatrywano niemieckie podziemne organizacje wojskowe.

Podobną działalność dywersyjną organizowała na terenie Pomorza, aczkolwiek w mniejszym zakresie, placówka Abwehry w Szczecinie. Spośród planowanych działań dywersyjnych koordynowanych z operacjami armii regularnej na Pomorzu należy odnotować zadanie opanowania mostów tczewskich i Grudziądza oraz sianie paniki na tyłach Wojska Polskiego, dezorganizowanie odwrotu, sygnalizowanie miejsc dogodnych do bombardowania, itp. Obok działalności dywersyjnej o znaczeniu wojskowym przygotowano szereg akcji dywersyjno-prowokacyjnych. Do największych należą przygotowane prowokacje zbrojne w Bydgoszczy i Gliwicach. Organizacją prowokacyjnych wystąpień zbrojnych zajął się przy pomocy OKW aparat SS i organa bezpieczeństwa Rzeszy.

1 września o świcie siły zbrojne Rzeszy przeznaczone do zaatakowania Polski osiągnęły w zdecydowanej większości pełną gotowość bojową:

WOJSKA LĄDOWE

Grupa Armii „Północ"

3 armia: 7 dywizji piechoty, 1 dywizja pancerna, 1 brygada kawalerii

4 armia: 6 dywizji piechoty, 1 dywizja pancerna, 2 dywizje zmotoryzowane

odwody GA: 3 dywizje piechoty

razem: 16 dywizji piechoty, 2 dywizje pancerne, 2 dywizje zmotoryzowane, 1 brygada kawalerii

Grupa Armii „Południe"

8 armia: 4 dywizje piechoty, 1/3 dywizji zmotoryzowanej (pułk zmot. SS)

10 armia: 6 dywizji piechoty, 2 dywizje pancerne, 3 dywizje lekkie, 2 dywizje zmotoryzowane

14 armia: 6 dywizji piechoty, 2 dywizje pancerne, 1 dywizja lekka, 1/3 dywizji zmotoryzowanej (pułk zmot. SS), 1 dywizja górska

odwody GA: 5 dywizji piechoty

razem: 21 dywizji piechoty, 4 dywizje pancerne, 4 dywizje lekkie, 2 i 2/3 dywizji zmotoryzowanej, 1 dywizja górska

odwody OKH: brak

Razem na froncie polskim zebrano 51 dywizji organizacyjnych oraz 9 przeliczeniowych (straż graniczna i inne oddziały, w tym około 15 dywizji szybkich, pancernych, lekkich i zmotoryzowanych).

LOTNICTWO

1 flota powietrzna: lotnictwo – 500 samolotów, lotnictwo bombowo-nurkowe – 180 samolotów, lotnictwo myśliwskie – 120 samolotów. Razem – 800 samolotów.

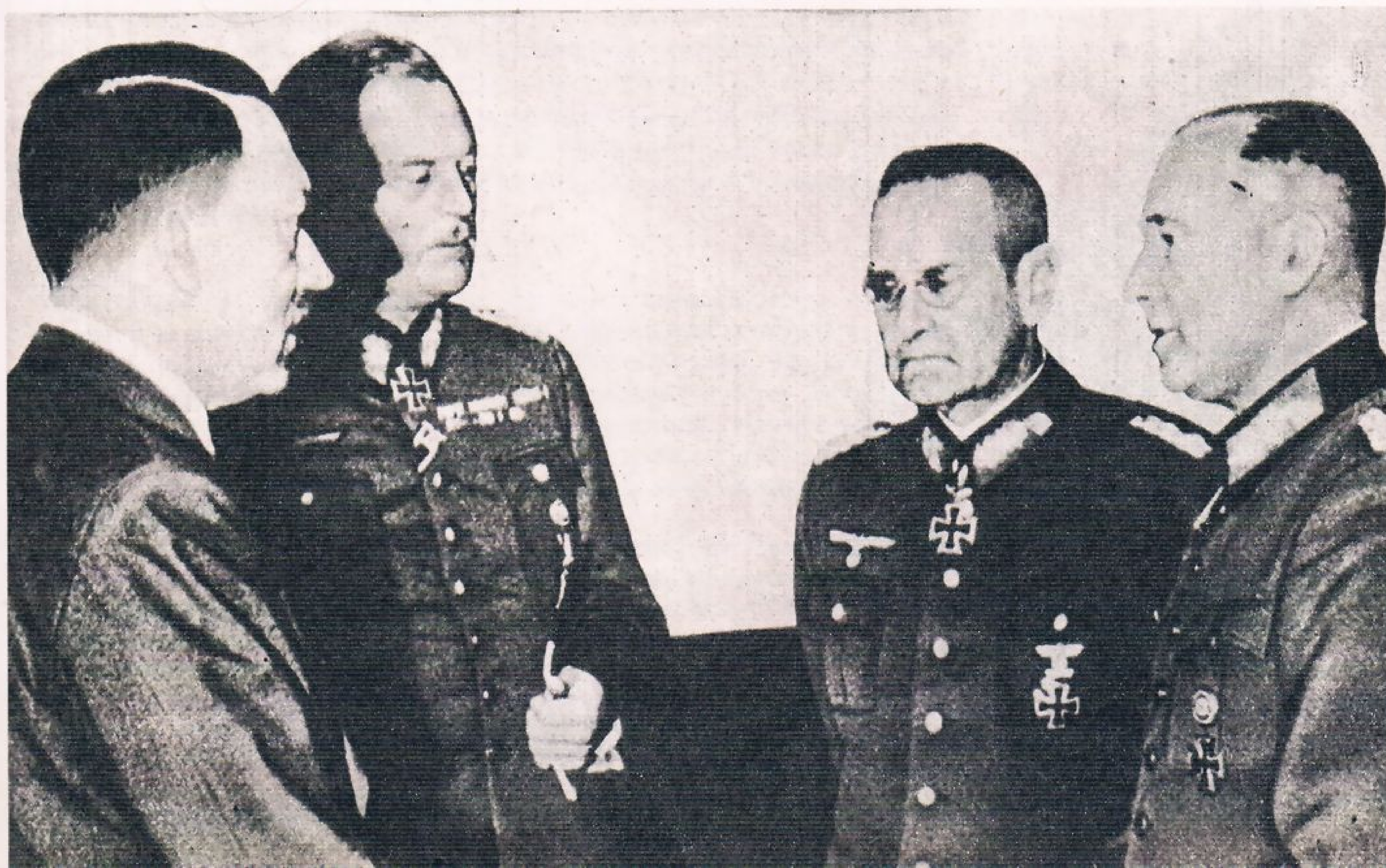
4 flota powietrzna: lotnictwo bombowe – 310 samolotów, lotnictwo bombowo-nurkowe – 160 samolotów, lotnictwo myśliwskie – 120 samolotów. Razem 590 samolotów.

W dyspozycji OKL (Naczelne Dowództwo Wojsk Lotniczych) znajdowało się 250 samolotów transportowych. Ogółem stan liczebny lotnictwa niemieckiego w dniu 1 września 1939 roku wynosił 1640 samolotów przeznaczonych do operacji powietrznych przeciwko Polsce. Lotnictwo bombowe stanowiło 70% wszystkich bombowców Luftwaffe, lotnictwo bombowo-nurkowe 100%, lotnictwo myśliwskie 50%.

MARYNARKA WOJENNA

Dowództwo Grupy „Wschód" Kriegsmarine dysponowało w dniu 1 września 1939 roku następującymi siłami:

AUTORZY „FALL WEISS". Od lewej: Hitler, feldmarszałek Wilhelm Keitel, szef OKW, gen. płk Franz Halder, szef sztabu generalnego wojsk lądowych oraz feldmarszałek Walther von Brauchitsch, naczelny dowódca wojsk lądowych.



- okręt liniowy („Schlesien")
- 3 okręty szkolne (w tym krążownik „Schleswig-Holstein")
- 21 okrętów podwodnych
- 9 niszczycieli
- 34 ścigacze i okręty torpedowe
- 26 trałowców
- 3 dywizjony lotnictwa morskiego oraz szereg innych mniejszych jednostek.

Najważniejsze zadanie w wojnie przeciwko Polsce powierzono Grupie Armii (GA) „Południe" (8, 10, 14 armia) dowodzonej przez gen. von Rundstedta. Uderzając ze Śląska, Moraw i Słowacji, GA „Południe" ruszyć miała ku Warszawie i osiągnąć Wisłę między ujściem Bzury i Wieprza, a ponadto związać siły polskie na obszarze Małopolski Zachodniej.
GA „Północ" (3 i 4 armia) pod dowództwem gen. von Bocka dokonać miała połączenia Rzeszy z Prusami Wschodnimi, po czym wykonać uderzenie z Prus Wschodnich na obszar położony na wschód od Warszawy w celu stworzenia wspólnego z wojskami GA „Południe" frontu okrążenia armii polskich.
1 i 4 floty powietrzne pod dowództwem generałów Kesselringa i Löhra miały przede wszystkim zaatakować i zniszczyć lotnictwo polskie oraz rejony jego baz i zaopatrzenia; po zdobyciu panowania w powietrzu uderzyć miały na bliskie i głębokie tyły operacyjne armii polskich, paraliżując ich mobilizację, koncentrację, system dowodzenia i ewakuacji. Atakować miano również pierwsze rzuty wojsk, głównie znajdujące się na kierunkach natarcia niemieckich dywizji pancernych.
Grupa „Wschód" niemieckiej marynarki wojennej pod dowództwem adm. Albrechta otrzymała zadanie zniszczenia polskiej floty wojennej, blokady Zatoki Gdańskiej, ochrony morskich linii komunikacyjnych Rzeszy i wreszcie – artyleryjskiego wsparcia oddziałów lądowych atakujących wybrzeże polskie.





KONCEPCJE POLSKIEJ OBRONY

Kierownictwo wojskowe przyznało w dziedzinie gotowości obronnej państwa priorytet przygotowaniom do wojny na wschodzie. Do 1935 roku prowadzono na tym teatrze działań studia operacyjne, po czym podjęto prace sztabowe nad planem „Wschód", zakończone w lutym 1939 roku. W tym położeniu wypadki dające znać o niemieckim niebezpieczeństwie zaskoczyły polskie naczelne władze wojskowe. Ratunek widziano w gwarancjach brytyjskich i sojuszu militarnym z Francją. W istocie jednak rozmowy polsko-brytyjskie i polsko-francuskie, prowadzone w Warszawie, Paryżu i Londynie od kwietnia do sierpnia 1939 roku, miały ze strony Zachodu na celu wykorzystanie oporu Polski dla zyskania czasu na własne przygotowania wojskowe.

Wzrastające od początku 1939 roku napięcie w stosunkach z III Rzeszą zmusiło Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego do podjęcia konkretnych przygotowań obronnych. 4 marca w Sztabie Głównym na odprawie poświęconej temu zagadnieniu zapoczątkowano prace nad planem „Zachód". W drugiej połowie marca opracowano wytyczne dotyczące ogólnego podziału sił, rozwinięcia wojsk na głównej pozycji obronnej i zadań poszczególnych związków pierwszego rzutu operacyjnego. W późniejszym czasie opracowano ostateczną koncepcję przeznaczenia i wykorzystania obiektów operacyjnych oraz technicznego i materiałowego systemu zabezpieczenia realizacji planu operacyjnego przez przygotowanie następujących planów: fortyfikacyjnego, łączności, obrony przeciwlotniczej, użycia lotnictwa, kwatermistrzowskiego, transportowego i wycofania.

Plan „Z" określał koncepcję wojny obronnej następująco: broniąc obszarów niezbędnych do prowadzenia wojny, zadać Niemcom jak największe straty, wykorzystując sprzyjające warunki do przeciwuderzeń odwodami, nie dać się rozbić przed rozpoczęciem działań sprzymierzonych na Zachodzie: po wystąpieniu zbrojnym sprzymierzonych i odciążeniu frontu polskiego podjąć decyzję w zależności od sytuacji.

Biorąc pod uwagę względy natury ekonomicznej oraz mobilizacyjnej, a także ewentualność niemieckiej akcji zaczepnej o znaczeniu lokalnym na Pomorze, Gdańsk lub Górny Śląsk, a nawet przeciwko Wielkopolsce, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych – Marszałek Polski E. Rydz-Śmigły – zadecydował o stoczeniu bitwy obronnej głównymi siłami na obszarach zachodniej części kraju.

Nie był to plan skończony, opracowany w całości, lecz zaledwie jego fragment ujmujący tzw. pierwszą fazę działań, oparty na założeniach czynnej pomocy wojskowej państw sojuszniczych i nie sprostał zadaniom w wojnie obronnej, którą Polska musiała prowadzić samotnie.

Opracowana sztabowo pierwsza faza działań zawierała elementy myśli przewodniej Naczelnego Wodza

▲ KAWALERIA. Wiosną 1938 r. wojsko polskie dysponowało 11 brygadami kawalerii. Jednostki kawalerii wspierane były bronią maszynową, nielicznym sprzętem przeciwpancernym i przeciwlotniczym. Fakt utrzymywania tych jednostek kawalerii świadczył, iż władze wojskowe hołdowały przestarzałej doktrynie wojennej.





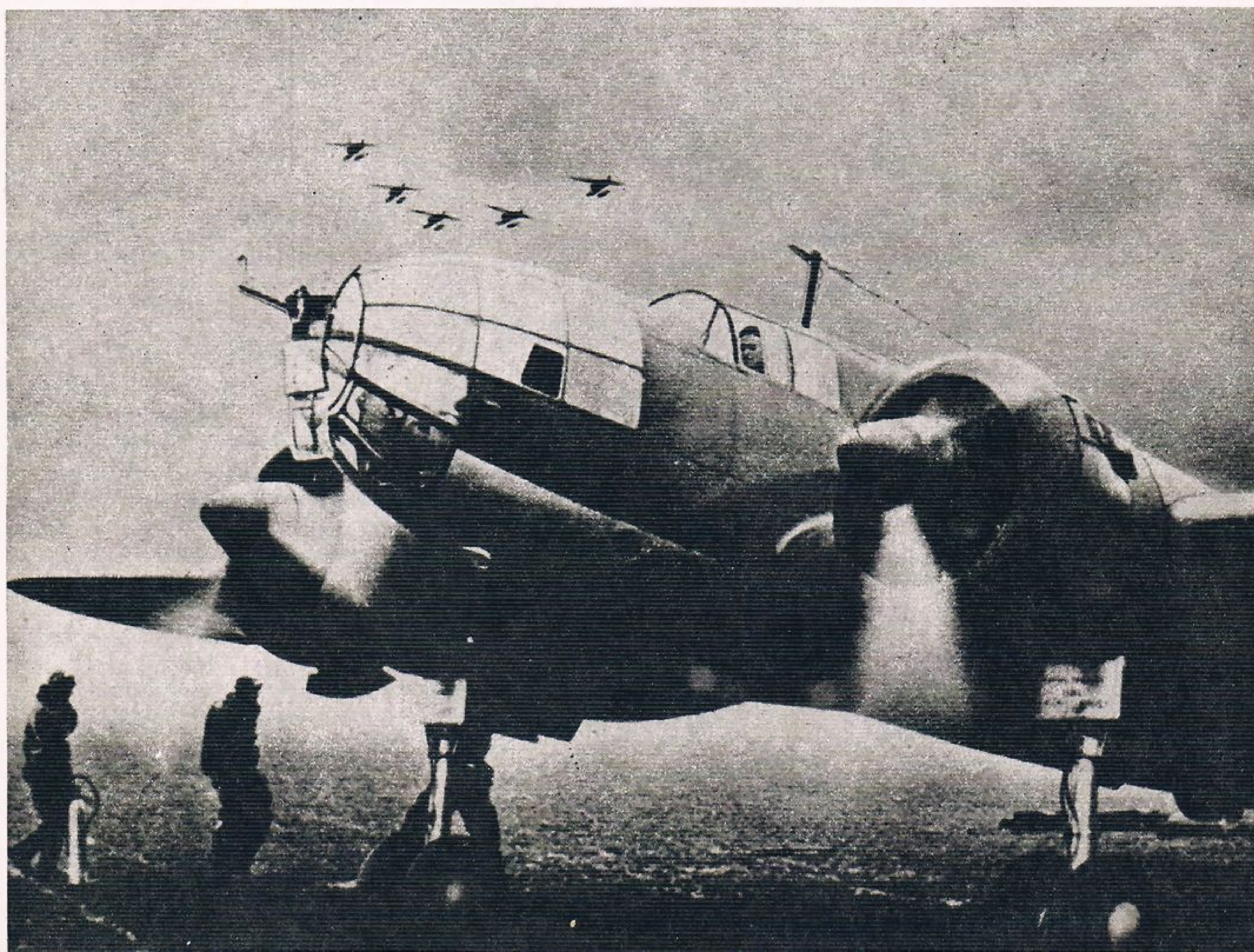


i jego decyzje określające koncepcję obrony tylko w początkowym okresie wojny. Koncepcja ta konstruowała bitwę obronną na głównej linii oporu biegnącej w pobliżu granicy z Niemcami i Słowacją. Broniące jej armie i grupy operacyjne pierwszego rzutu otrzymały zadanie rozpoznania sił przeciwnika i kierunków jego działania oraz obrony i osłony na miejscu przekazanych im do obrony obszarów operacyjnych. W bitwie o główną linię oporu, na kierunku najważniejszym, przewidywano także użycie odwodu głównego Naczelnego Wodza. Jego interwencja zaczepna zapobiec miała rozprzestrzenianiu się nieprzyjaciela w przypadku przełamania obrony i umożliwić swobodne wycofanie własnych sił w głąb kraju. Początek następnej fazy działań miał nastąpić w momencie przejścia wojsk do odwrotu. Wykonując operacyjny odwrót, wojska po przegrupowaniu zatrzymać miały siły przeciwnika na nowej pozycji obronnej. Przewidywano, że powstanie ona na linii Narwi, Wisły i Sanu, zarówno jednak tej jak i kolejnych faz działań nie zdołano opracować sztabowo. Przewidywane co prawda przez Rydza-Śmigłego – fazy te nie były znane nie tylko dowódcom armii, ale nawet odpowiedzialnym oficerom Sztabu Głównego.

W dniu 21 marca 1939 roku dowódcy armii i grup operacyjnych otrzymali zadania: Samodzielna Grupa Operacyjna (SGO) „Narew" – bronić północno-wschodnich obszarów kraju na Podlasiu: armia „Modlin" – osłaniać Warszawę od strony Prus Wschodnich, broniąc północnego Mazowsza; armia „Pomorze" skoncentrowana w Borach Tucholskich i nad rzeką Osą – bronić Pomorza; armia „Poznań" – osłaniać Wielkopolskę, a przede wszystkim osiągnąć gotowość do przeciwuderzeń zaczepnych w wypadku zagrożenia skrzydeł obu jej sąsiadów na północy i na południu; armia „Łódź" – bronić kierunków operacyjnych prowadzących głównie ze Śląska Opolskiego na Łódź i Warszawę; armia „Kraków" – broniąca Śląska i Pogórza – na miejscu tworzyć podstawę operacyjną do stopniowego i zorganizowanego odwrotu ku obszarom południowo-wschodniej Polski; armia „Karpaty" – zamknąć przełęcze karpackie na drogach prowadzących ze Słowacji.

Odwody Naczelnego Wodza miały koncentrować się stopniowo dopiero po wprowadzeniu w życie mobilizacji powszechnej. Odwodem głównym była armia „Prusy". Miała ona stanąć na dużym obszarze między Tomaszowem Mazowieckim, Radomiem i Kielcami, głównie na terenach tyłów operacyjnych armii „Łódź" i „Kraków", z zadaniem wsparcia obu armii pierwszego rzutu działaniem zaczepnym, gdyby nieprzyjacielowi udało się przełamać obronę polską i wtargnąć w głąb ugrupowania operacyjnego. Pozostałe mniejsze zgrupowania odwodowe Naczelnego Wodza miały przeciwdziałać zaczepnie lub wspierać w obronie przede wszystkim skrzydła głównej pozycji obronnej: w rejonie Grodna miała się organizować Grupa Operacyjna „Grodno", która dopiero w czasie działań przejęła część wschodniego odcinka obrony SGO „Narew", zwalniając z tego rejonu część sił; Grupa Operacyjna „Wyszków" zeŚrodkowana w rejonie na północy wschód od Wyszkowa miała przeciwdziałać na styku armii „Modlin" z SGO „Narew"; Grupa Operacyjna „Kutno", rozmieszczona na zachód od Kutna, miała wspierać armie pierwszego rzutu operacyjnego

NIEZREALIZOWANE PLANY. Latem 1936 r. podjęto prace związane z realizacją planu modernizacji wojska polskiego. Do roku 1939 uruchomiono 14 spośród 30 zaplanowanych nowych zakładów zbrojeniowych. Zasadniczym celem tego planu było wzmocnienie siły ogniowej piechoty i kawalerii (na zdjęciu pierwszym). Nie przewidywano, niestety, poważniejszej rozbudowy sił pancernych. Jednostki pancerne (czołgi lekkie – na zdjęciu drugim) wchodzić miały w skład brygad kawalerii i dywizji piechoty. Potencjał sił morskich, w porównaniu do innych broni był dość znaczny. Mieliśmy cztery niszczyciele (na zdjęciu trzecim „Burza" i „Wicher" w Sztokholmie), dywizjon okrętów podwodnych, dywizjon minowców, cztery trałowce i cztery torpedowce. Na zdjęciu czwartym bombowiec „Łoś". Szersza informacja o lotnictwie na stronie następnej.



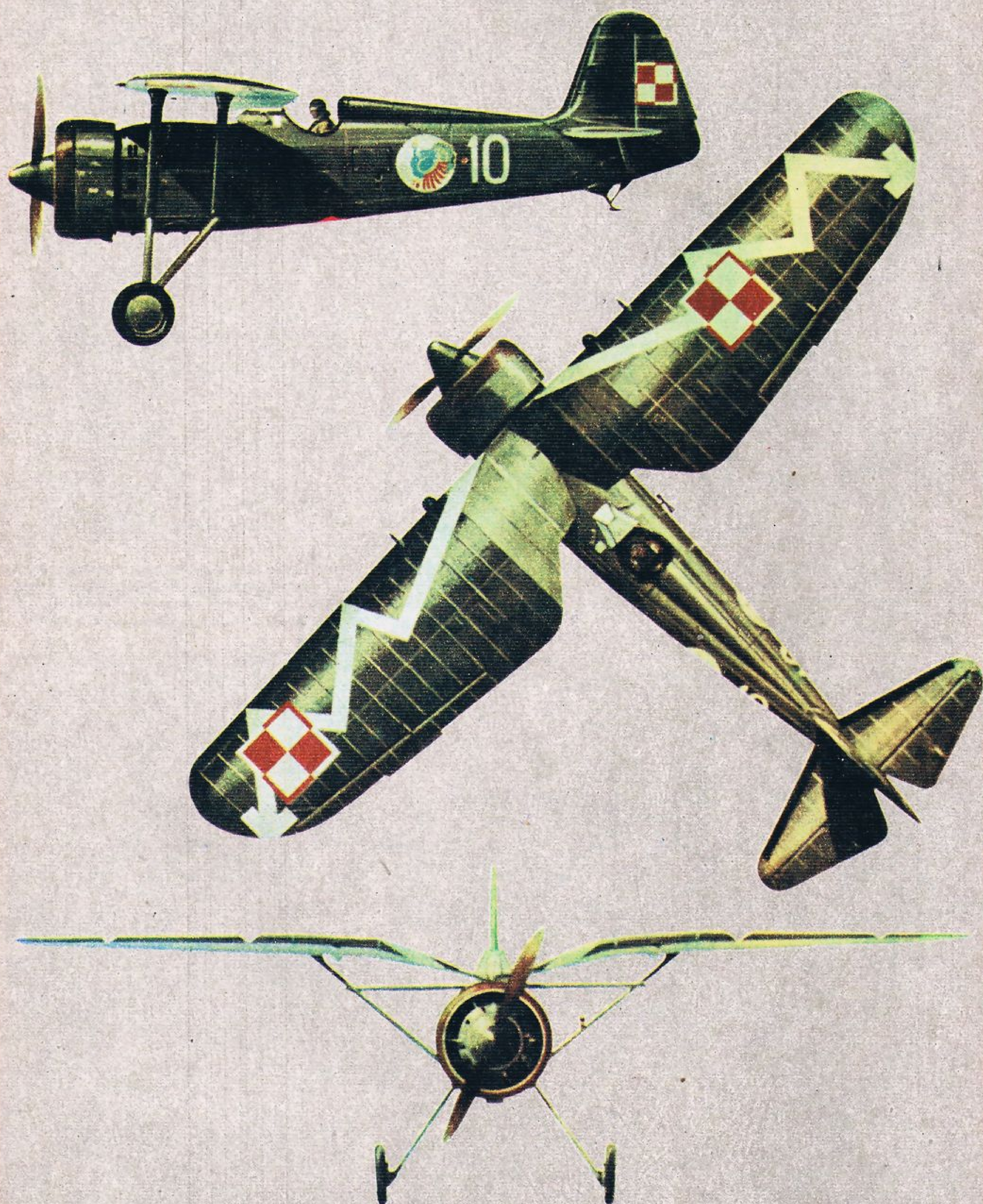
LOTNICTWO. Mieliśmy znakomitych pilotów i dobrych konstruktorów. Brakowało przemysłu lotniczego, co było odbiciem ekonomicznego zacofania kraju, zaś kierownictwo wojska nie potrafiło docenić znaczenia lotnictwa we współczesnej wojnie. Dysponowaliśmy zaledwie trzema wytwórniami płatowców drewnianych (zdjęcie powyżej) i jedną wytwórnią samolotów metalowych oraz trzema fabrykami silników. Skromne siły powietrzne, jakimi Polska tuż przed wojną dysponowała (40 samolotów bombowych, 117 liniowych, 142 myśliwskie, 89 obserwacyjnych) zostały rozproszone pomiędzy poszczególne armie, bowiem lotnictwu wyznaczono tylko zadania współdziałania z jednostkami lądowymi. Zdjęcie z lewej – propagandowy plakat z 1939 r., którego treść bardzo mijała się z rzeczywistością. Na rysunku z prawej samolot P.Z.L. „P.-11c".



„Pomorze" i „Poznań" w tyłowej części obszaru operacyjnego armii „Karpaty"; w rejonie Tarnowa miał sięześrodkować Odwód Południowy. Jego podstawowym zadaniem miało być wzmocnienie obrony armii „Karpaty".

Pod względem organizacyjnym i zadań operacyjnych wojska lotnicze podzielone zostały na lotnictwo armijne oraz lotnictwo dyspozycyjne Naczelnego Wodza. Każdemu związkowi operacyjnemu (armia, samodzielna grupa operacyjna) oddano do dyspozycji jeden dywizjon lotnictwa składający się z kilku eskadr (2–5 samolotów różnego typu i przeznaczenia).

Dwie brygady lotnicze – myśliwska i bombowa – pozostawały w dyspozycji Naczelnego Wodza. Brygada


10

DEFILADY. **Przeglądy wojsk, defilady, plakaty propagandowe... Wszystko to miało w społeczeństwie budzić ufność w siłę armii. Niestety, prawda była inna.**

TYDZIEŃ LOTNICZY. **Wojna zbliżała się nieuchronnie. Przygotowywano do niej społeczeństwo organizując różne imprezy, jak np. tygodnie lotnicze. Na zdjęciu oddział wojskowy w pełnym rynsztunku i maskach gazowych maszerujący warszawską ulicą w czasie „tygodnia lotniczego".**

myśliwska (54 samoloty) miała osłaniać szczególnie ważne dla obrony kraju rejony i ośrodki, a przede wszystkim obszar Warszawy, przed działaniem lotnictwa niemieckiego. Brygada bombowa (86 samolotów) miała atakować obiekty przeciwnika na polu walki, zwalczać jego lotnictwo na lotniskach oraz obezwładniać transport i komunikację.

Obrona wybrzeża polskiego i wód terytorialnych nie miała większego znaczenia operacyjnego w założeniach planu „Zachód" z braku możliwości operacyjnego współdziałania marynarki wojennej z wojskami lądowymi. Oprócz trzech niszczycieli, które odesłano do Wielkiej Brytanii, pozostałe jednostki (w tym 5 okrętów podwodnych) miały działać na Bałtyku, utrudniając nieprzyjacielskiej flocie wojennej komunikację między Rzeszą a Prusami Wschodnimi. Nieliczne oddziały Lądowej Obrony Wybrzeża miały bronić przede wszystkim Gdyni i Helu – baz marynarki wojennej. Na pozostałym obszarze miano tylko utrudniać, dokonując zniszczenia, natarcia nieprzyjaciela w głąb nadmorskiego rejonu operacyjnego.

W konfrontacji z sytuacją polityczną Polski i rzeczywistością wojny z Niemcami, ta koncepcja obrony kraju okaże się rozwiązaniem nieskutecznym.

MARZEC 39: PRZYSTĘPUJEMY DO PRACY NAD „ZACHODEM"

– Protokół z odprawy nr 94 u Szefa Sztabu Głównego WP o organizacji pracy w Sztabie Głównym przed przystąpieniem do prac nad planem „Zachód".

1. Reorganizacja pracy wewnątrz sztabu.

(...)

3. Sprawa tajemnicy.

Ta sprawa trochę się rozluźniła. To, że przechodzimy na pracę nad Zachodem i to, co robimy, to sprawa najwyższej tajemnicy wojskowej. Co pewien czas należy zbierać oficerów i tę sprawę tajemnicy im przypominać. Za dużo już jest wędrówek po Sztabie Głównym (...)

Nie może wyjść na jaw, że przystępujemy do pracy nad Zachodem. (...) Istnieje obawa, że z chwilą, gdy do pracy zostaną wciągnięte DOK i szefowie służb, jakieś drugorzędne szczegóły mogą zdradzić tajemnicę. Zwykle ważne szczegóły są dobrze przez nas pilnowane, lecz uchodzi uwagi czasem jakiś szczegół, uważany za drugorzędny i tymi kanalikami tajemnica wycieka.

Będziemy wykonywali prace niepotrzebne celem zdezorientowania tak podwładnych oficerów jak i organa wykonawcze u dołu, co jest prawdą. Dotyczy to obliczeń cyfrowych.

Na ogół w sprawach kwatermistrzowskich umiemy już postępować taką metodą, że wykonawcom dajemy tylko cyfry, z których nie mogą się zorientować w szczegółach planu, lecz i tu jest obawa, że z rozlokowania środków można wywnioskować, gdzie leży punkt ciężkości. Za mało myślimy o tym, by przez odpowiednie deponowanie sprzętu lub wykonywanie fikcyjnych wywiadów, o czym tylko my wiemy, że są to wywiady fikcyjne, kamuflować rzeczywistość.

Najniebezpieczniejszymi sprawami są zwykle te sprawy drugorzędne. Na nie nie zwraca się zwykle wystarczającej uwagi.

Warszawa, 4 marca 1939.

INSPEKCJA. Szwadron samochodów pancernych. Jednostkę wizytuje gen. Wróblewski. Takich szwadronów mieliśmy w 1939 roku o wiele za mało.



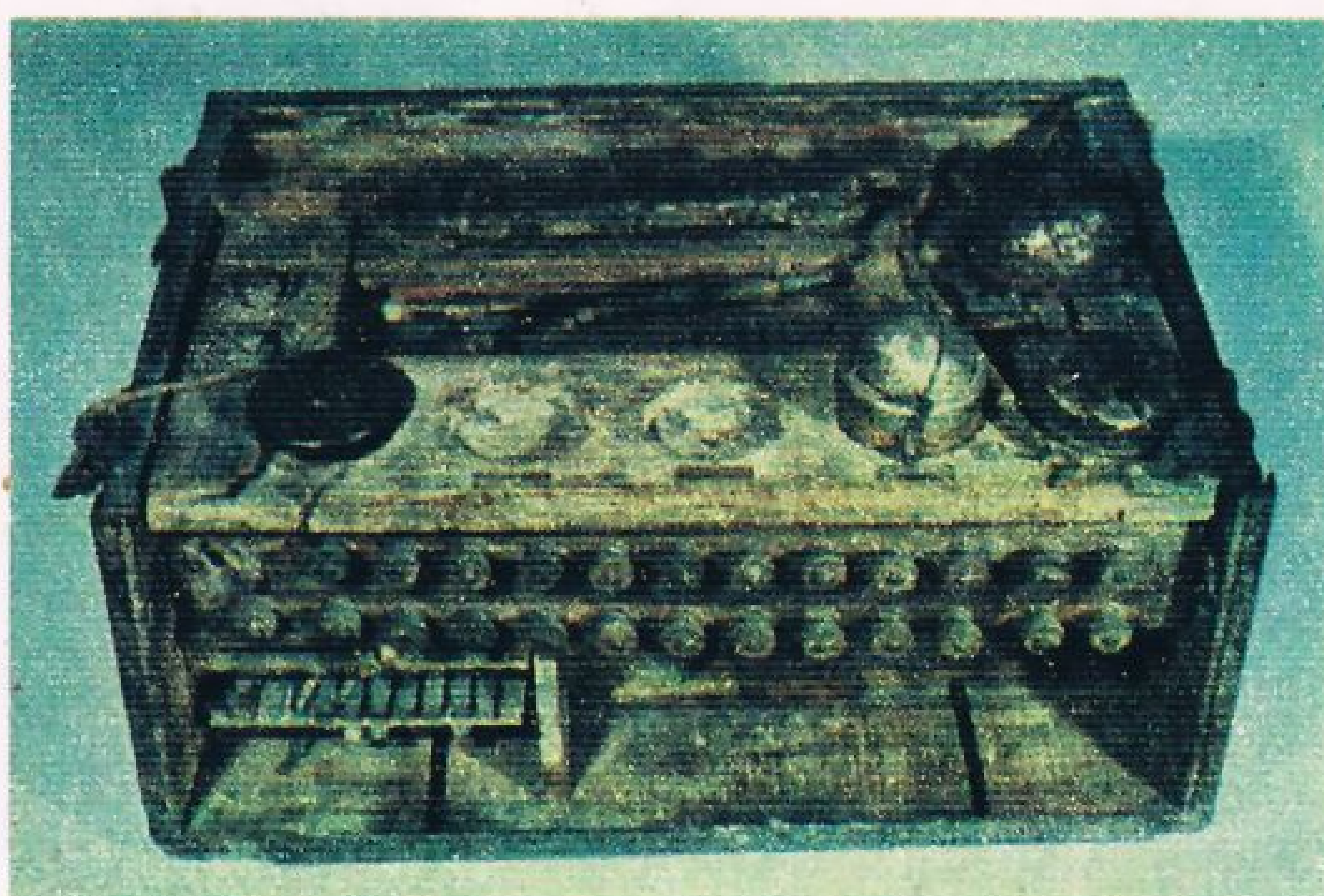
NIEKTÓRE ELEMENTY WYPOSAŻENIA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO



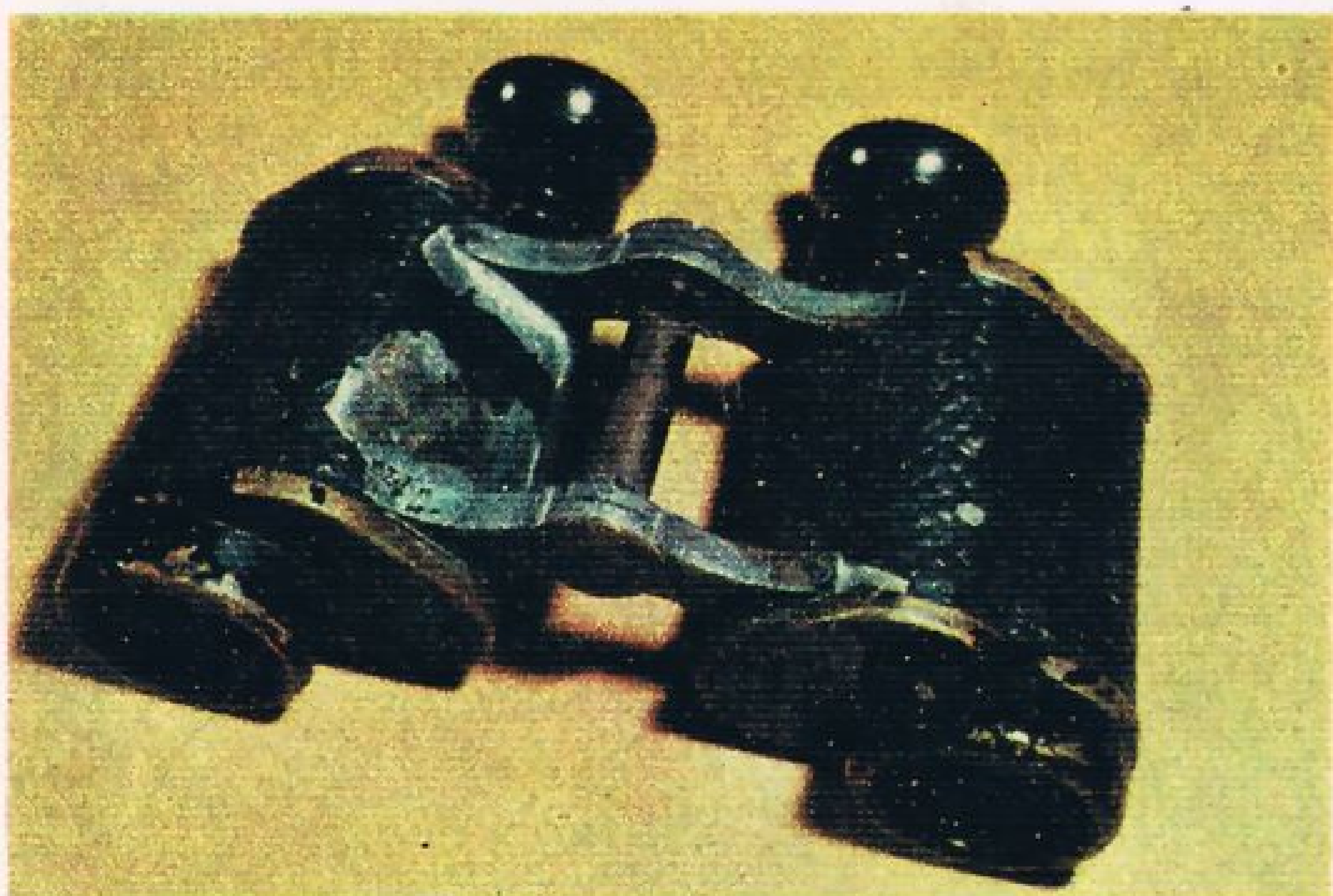
PISTOLET VIS. **Kaliber 9 mm, konstrukcja inż. J. Skrzypińskiego i inż. P. Wilniewicza. Produkcja: fabryka broni w Radomiu.**



GRANAT OBRONNY. **Ciężar 660 g, w tym materiału wybuchowego 60 g.**
GRANAT ZACZEPNY. **Ciężar 360 g, w tym materiału wybuchowego 150 g.**



ŁĄCZNICA TELEFONICZNA. **Używano jej w czasie obrony Warszawy w 1939 r.; odkopano ją po wojnie na Pradze.**



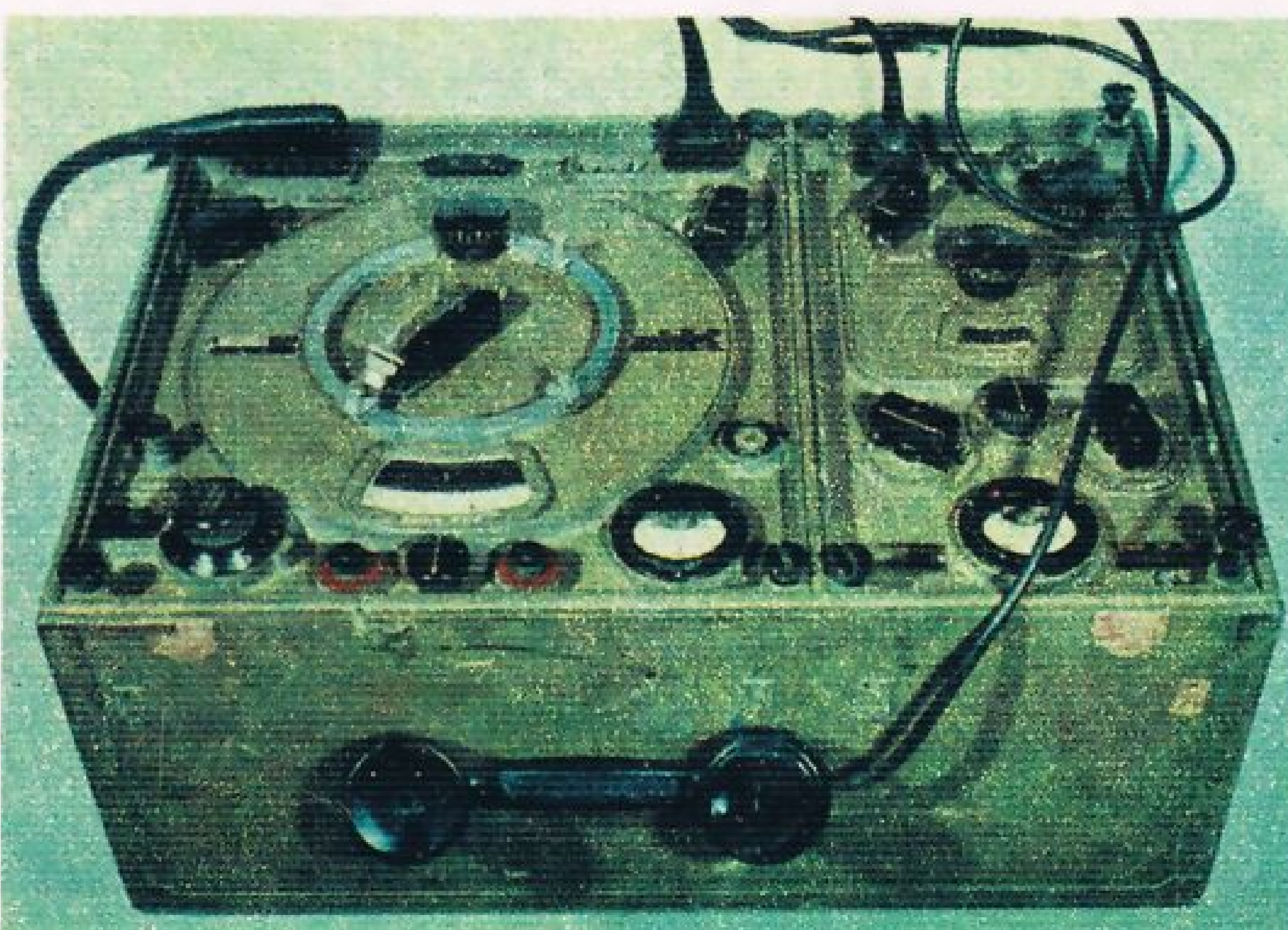
LORNETA POLOWA. **Produkcja Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie. Powiększenie sześciokrotne.**



TELEFON POLOWY. **Telefon polski typu AP-36 produkowany w Warszawie.**



MASKA PRZECIWGAZOWA.
Produkcja polska typ 32.



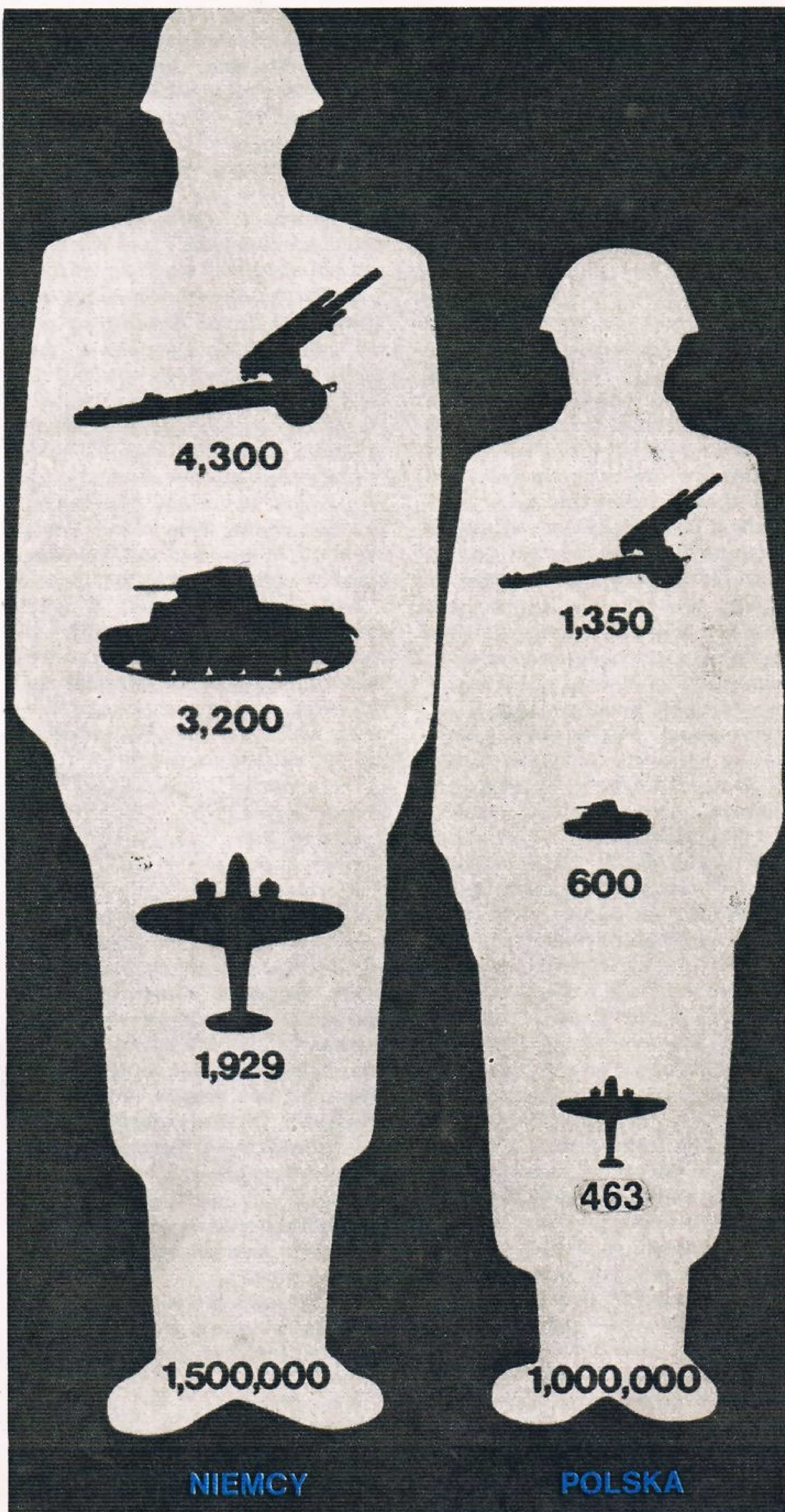
RADIOSTACJA NADAWCZO-ODBIORCZA produkcji Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych w Warszawie.

czy była szansa

25 sierpnia jak bomba uderzyła wieść o podpisaniu układu o sojuszu brytyjsko-polskim i francuskiej deklaracji o niesieniu Polsce pomocy wojskowej. Jednocześnie Włochy odmówiły udziału w wojnie, Hitler więc odwołał rozkaz uderzenia nazajutrz na Polskę. Tego samego jednak dnia zarządzono w Niemczech tajną mobilizację powszechną – „Fall X".

Potencjał wojenny trzech państw – Anglii, Francji i Polski przewyższał siłę militarną Rzeszy. Według danych z 1937 roku ich produkcja podstawowych surowców była większa niż Rzeszy: Niemcy produkowały rocznie około 200 milionów ton węgla kamiennego, 18 milionów ton surówki żelaza i 23 miliony ton stali, podczas gdy Anglia, Francja i Polska razem wzięte wydobywały 390 milionów ton węgla kamiennego, wytapiały 24 miliony ton surówki żelaza i 25,5 miliona ton stali. Ponadto Niemcy nie produkowały ropy naftowej i były uzależnione niemal wyłącznie od rumuńskich dostaw tego surowca. Co prawda po marcu 1939 roku wskaźniki niemieckiego potencjału ekonomicznego wzrosły dzięki zdobyciu Czechosłowacji i podporządkowaniu Rzeszy jej przemysłu, ale na pełną adaptację tego przemysłu do potrzeb wojny nie można było jeszcze, przynajmniej w roku 1939, liczyć. Przemysł niemiecki od kilku co najmniej lat produkował na rzecz zbrojeń na maksymalnych obrotach, podczas gdy państwa sprzymierzone, głównie Wielka Brytania, możliwości swych w tej mierze jeszcze nie wyczerpały.

Wreszcie, mimo niepełnej gotowości tych trzech państw do wojny (zwłaszcza Wielkiej Brytanii, której możliwości w tym względzie liczyły się najbardziej), Rzesza nie dysponowała ciągle jeszcze przewagą potencjału militarnego. Przeciwnicy dysponowali w zasadzie tą samą ilością wielkich jednostek (dywizji i brygad): Niemcy – 109 (w tym jedna brygada kawalerii), sprzymierzeni – 114 (w tym 16 brygad kawalerii, pancerno-motorowych i górskich), natomiast anglo-francusko-polska koalicja miała znacznie większy potencjał ludzki.



Sprzymierzeni przeważali także nieznacznie liczebnością czołgów oraz mieli zdecydowaną przewagę na morzu i to niezależnie od konieczności wydzielenia części sił francuskiej marynarki wojennej do blokowania floty włoskiej na Morzu Śródziemnym. Rzesza przeważała tylko liczebnością lotnictwa wojskowego, ale niewykluczona konieczność rozdzielenia sił niemieckich przeciwko Polsce i Francji, poważnie ograniczała znaczenie tego istotnego czynnika siły militarnej.

Dlatego właśnie generałowie hitlerowscy, popierając niemal bez zastrzeżeń Hitlera prącego ku wojnie, tak obawiali się wojny na dwa fronty. Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych Wehrmachtu, gen. Brauchitsch uważał ponadto, że siły jakimi dysponuje, nie są wystarczające, by kampanię przeciwko Polsce podjąć bez ryzyka; mobilizacja powszechna miała więc odpowiednio zwiększyć siłę uderzenia Wehrmachtu. Hitler zdecydował się jednak na wojnę; uznał, że okazja zaskoczenia Europy może się po raz drugi nie powtórzyć. Zagrożone państwa zaczęły się już bowiem przygotowywać do odparcia ewentualnej agresji. Zwlekanie z realizacją planów rewanżu za Wersal, gdy zagrożone państwa zdołają uruchomić rezerwy potencjału militarnego, byłoby dla Niemiec niekorzystne. Hitler zdecydował uderzyć całą mocą sił ludzkich i technicznych, jakimi Niemcy dysponowały, i w jak najkrótszym czasie pokonać jedno z wrogich państw – Polskę, później zaatakować kolejne państwo i rozbić je w drugim uderzeniu. Realizacja tego planu nie była pozbawiona ryzyka: mógł on się powieść tylko wtedy, gdy w pierwszym uderzeniu przeciwnik załamie się dostatecznie szybko, by drugi nie zdążył wkroczyć ze skuteczną pomocą.

Hitler bardzo na to liczył i był prawie pewny, że Polskę zdoła odizolować od sojuszników i zmusić do walki sam na sam z potężnymi Niemcami. Nie omylił się w swoich rachubach. Wprawdzie formalnie sojusz z państwami zachodnimi był faktem, ale to wcale nie przeszkadzało niepoprawnym zwolennikom odpychania prawdy powracać przy każdej nadarzającej się okazji do koncepcji nowego Monachium. Jeszcze 30 sierpnia rząd brytyjski przez swojego ambasadora w Berlinie Hendersona podejmował się roli mediatora i obiecywał Hitlerowi możliwość rozpatrywania jego postulatów, które dotyczyły już nie tylko Gdańska i autostrady. Nazajutrz, 31 sierpnia, ambasador Henderson starał się bardzo, by Polska przyjęła tzw. szesnastopunktowe propozycje Hitlera, które de facto były brutalnym ultimatum. Jedynym rezultatem tych wszystkich zabiegów dla „ratowania pokoju" było katastrofalne w skutkach opóźnienie ogłoszenia polskiej mobilizacji powszechnej.

Hitler był zdecydowany na wojnę i nic go nie mogło od tego zamiaru odwieść. Polska sam na sam z Niemcami nie miała szans w wojnie. Twórcy „Fall Weiss" i planu zniszczenia Polski przy użyciu siły militarnej, dysponowali przede wszystkim siłami i środkami przeważającymi liczebnie i jakościowo nad siłami polskimi. Do świtu 1 września nasze dowództwo zdołało skoncentrować i rozwinąć do obrony 36 wielkich jednostek (w tym 8 brygad kawalerii, jedną zmotoryzowaną oraz trzy górskie).

Wynikający z porównania ilości skoncentrowanych i gotowych do udziału w operacji wojennej o świcie 1 września wielkich jednostek wystawionych przez dowództwa niemieckie i polskie stosunek sił, tzw. operacyjny, kształtował się jak 1:1,4 na korzyść strony niemieckiej.

Poza tą dysproporcją liczbową w wojnie obronnej Polski 1939 roku, w pierwszym starciu zbrojnym drugiej wojny światowej, stanęły naprzeciw siebie dwie różne armie. Wehrmacht górował nad Wojskiem Polskim przede wszystkim ilością i rodzajami uzbrojenia, a także sprawnością techniczną swojej armii. Dopiero wynikający stąd porównawczy stosunek sił określał rzeczywistą, militarną przewagę Rzeszy w wojnie z Polską. Kształtowała się ona następująco:

- w piechocie 1:1,5
- w artylerii ognia pośredniego 1:2,8
- w artylerii ppanc 1:5,2
- w czołgach 1:5,3

Ale i to nie wszystko. Naczelne Dowództwo Niemieckich Wojsk Lądowych (OKH) przygotowując agresję miało inicjatywę i swobodę wyboru kierunków głównych uderzeń i koncentracji wojsk dla ich wykonania, tzn. miało możność optymalnego wykorzystania zasady ekonomii sił i środków. OKH, wykorzystując ten atut, powiększyło jeszcze bardziej niekorzystny dla Polaków stosunek sił przez skoncentrowanie na wybranych kierunkach uderzeń przede wszystkim wojsk pancernych i zmotoryzowanych.

Efekt był natychmiastowy. Niemcy mieli już wstępnie wyraźną, a niekiedy wprost przygniatającą przewagę:

- w piechocie 1:2,3
- w artylerii ognia pośredniego 1:4,3
- w artylerii ppanc 1:7,6
- w czołgach 1:8,2

Niezwykle istotną rolę grał również czynnik zaskoczenia, który mógł być wykorzystany przez Niemców dzięki wysokiemu stopniowi organizacji, rozwiniętej sieci komunikacyjnej i transportu, a nade wszystko dzięki silnie rozbudowanej Luftwaffe i wojskom szybkim. Hitlerowscy sztabowcy mieli także wyjątkowo dogodne warunki dla zrealizowania schematu okrążenia, gdyż w wyniku zagarnięcia Czech i Moraw oraz podporządkowania Słowacji Niemcom, Polska została głęboko oskrzydlona również od południa. W ten sposób jeszcze przed rozpoczęciem działań Niemcy uzyskali podstawy wyjściowe umożliwiające już w początkowej fazie operacji zaczepnych wyjście na głębokie tyły polskiego ugrupowania obronnego, a następnie pełne jego okrążenie. A przecież ponadto pod względem potencjału ludnościowego i surowcowo-przemysłowego, obszary Polski zachodniej były najbardziej cenne, tymczasem kształt terytorialny i układ granicy zachodniej powodował, że istniało nie tylko bezpośrednie stałe zagrożenie z powietrza, ale również możliwość zagarnięcia lub izolowania ważnych rejonów uderzeniami wojsk lądowych.

W „Fall Weiss" te cele znalazły wyraźne odbicie: odcięcie „korytarza" pomorskiego i uzyskanie połączenia z Prusami Wschodnimi, a zarazem izolowanie polskiej obrony wybrzeża, szybkie zagarnięcie przemysłowego Śląska przez wyjście skrzydłami 10 i 14 Armii na jego głębokie tyły w rejon Krakowa, czy też izolowanie wybrzuszenia poznańskiego przez zbieżne uderzenia 4 i 8 Armii w kierunku Warszawy.

Plan operacyjny „Fall Weiss" odzwierciedlał też we wszystkich elementach składowych założenia hitlerowskiej doktryny wojennej, zarówno w sferze totalnych celów i metod błyskawicznego prowadzenia wojny jak i sposobu działań. Słabość militarna, ekonomiczna i polityczna Polski, polityka antyrosyjskości i antykomunizmu, która skazała nas na samotność w tej straszliwej wojnie – były obok tych czynników zewnętrznych głównymi powodami klęski września. Zanim padły pierwsze strzały w tej wojnie, dla Polski była ona już przegrana.

Gen. Maurice Gamelin z gen. Tadeuszem Kasprzyckim ▶

FRANCJA PODEJMIE NATYCHMIAST DZIAŁANIA

Protokół końcowy z francusko-polskich rozmów sztabowych w dniach 15–17 maja.

Francuskie i polskie Dowództwo Naczelne, działając w ramach decyzji powziętych przez oba rządy, po:

a) zapoznaniu się ze swoimi punktami widzenia na niemieckie siły i możliwości strategiczne;

b) wymianie informacji o siłach Wojska Polskiego i Armii Francuskiej oraz o ich możliwościach w zakresie mobilizacji i koncentracji ustaliły, co następuje:

I. W wypadku agresji niemieckiej przeciwko Polsce lub w wypadku zagrożenia żywotnych interesów Polski w Gdańsku, co wywołałoby zbrojną akcję Polski, Francuskie Siły Zbrojne rozpoczną automatycznie działania w sposób następujący:

1. Francja podejmie natychmiast działania powietrzne zgodnie z uprzednio ustalonym planem.
2. Gdy tylko część sił francuskich będzie gotowa (około trzeciego dnia I*) Francja stopniowo przystąpi do działań ofensywnych o ograniczonych celach.
3. Gdy tylko zaznaczy się główny wysiłek niemiecki przeciw Polsce, Francja głównymi siłami rozpocznie działania ofensywne przeciwko Niemcom (poczynając od piętnastego dnia I*).

II. W pierwszej fazie wojny Polska zaangażuje całość swych sił w działaniach obronnych przeciwko Niemcom, przechodząc do działań ofensywnych, gdy tylko okoliczności pozwolą, na ogólnych warunkach uzgodnionych przez oba Dowództwa.

III. Na odwrót, jeśli gros sił niemieckich zaatakuje Francję, w szczególności przez Belgię lub Szwajcarię, co pociągnie za sobą wszczęcie działań zbrojnych przez armię francuską, Wojsko Polskie będzie dokładać wszelkich starań, by związać możliwie największą część sił niemieckich, na ogólnych warunkach uzgodnionych przez oba Dowództwa.

IV. Aby wzmocnić uzbrojenie i wyposażenie Polskich Sił Zbrojnych, oba Dowództwa Naczelne uznają za konieczne we wspólnym interesie natychmiastowe przyjście przez Francję z pomocą materiałową i finansową rządowi polskiemu. Pomoc ta pozwoli wydatnie zwiększyć siły Wojska Polskiego i rozwinąć w Polsce przemysł wojenny, tak na potrzeby Wojska Polskiego, jak i na potrzeby jego sojuszników na wschodnim teatrze działań wojennych.

V. Oba Dowództwa Naczelne uważają za niezbędne kontynuowanie bardziej szczegółowych rokowań, mających na celu rozpracowanie wytycznych zawartych w niniejszym protokole.

T. Kasprzycki, gen. dyw.   M.G. Gamelin, gen.

Paryż, 19 maja 1939.

I* po pierwszym dniu powszechnej mobilizacji we Francji



OBWIESZCZENIE MOBILIZACJI

MOBILIZACJĘ POWSZECHNĄ

OBWIESZCZENIE

OBWIESZCZENIE

POWOŁANIA

NA OBSZARZE ST. M. WARSZAWY

mobilizacja

Do początku 1938 roku obowiązywał w polskich siłach zbrojnych plan mobilizacyjny „S". Zarówno w części dotyczącej mobilizacji ludzi i organizacji jednostek, jak i w części dotyczącej mobilizacji materiałowej, plan ten przedstawiał się wręcz katastrofalnie. W obliczu groźby wojny powstała więc konieczność opracowania nowego planu mobilizacyjnego, planu „W", który obowiązywał od 30 kwietnia 1938 roku. Nowy plan mobilizacyjny charakteryzował się jednością i giętkością. Wyrażał koncepcję podporządkowania celom polityczno-strategicznym II Rzeczypospolitej, a mianowicie możliwości zastosowania planu zarówno w wypadku wojny z ZSRR jak i z zachodnim sąsiadem. Giętkość planu wynikała z możności wprowadzania do niego zmian: można więc było przeprowadzić mobilizację alarmową (ukrytą), powołując kolejne roczniki pod broń systemem indywidualnych powołań, lub powszechną (jawną), przez wydanie oficjalnych zarządzeń i komunikatów władz, itp. Mobilizację ukrytą można było przeprowadzić bądź na obszarze całego państwa, bądź też na pewnych tylko obszarach, w zależności od stopnia i kierunku powstającego zagrożenia. Można ją więc było zmieniać przez ustalenie dla poszczególnych obszarów państwa lub przeznaczenie powołanych rezerwistów do jednostek mających wykonać określone zadania; osiągano to przez stosowanie różnych kolorów kart powołań. „Grupa brązowa" podzielona na pięć podgrup – mobilizowała jednostki lotnictwa, jednostki czynnej obrony przeciwlotniczej, jednostki wystawione przez Ministerstwo Komunikacji oraz jednostki i instytucje Oddziału II Sztabu Głównego oraz sztaby wyższych dowództw wojennych; „grupa zielona" – jenostki rozlokowane w pobliżu granicy wschodniej, zachodniej i północnej; „grupa czerwona" – pierwszy rzut osłony granicy wschodniej; „grupa niebieska" – pierwszy rzut osłony granicy zachodniej i północnej; „grupa żółta" – wzmocnienie osłony (dopełnienie jednostek „czerwonych" lub „niebieskich"), „grupa czarna" – korpus interwencyjny przewidziany na wypadek konfliktu o małych rozmiarach.

Mobilizację powszechną podzielono na dwa rzuty: pierwszy miał termin osiągnięcia gotowości w czasie do sześciu dni od chwili ogłoszenia mobilizacji, drugi zaś – od chwili ogłoszenia mobilizacji w dniu „X" (siódmy dzień mobilizacji powszechnej) – miał termin od trzech do pięciu dni i powinien osiągnąć gotowość między dziesiątym, a dwunastym dniem mobilizacji powszechnej. Według planu mobilizacyjnego „W" około 75% wojsk miało znaleźć się w stanie gotowości bojowej drogą mobilizacji alarmowej. Obejmowała ona m. in. 26 dywizji piechoty (w tym 2 rezerwowe), 11 brygad kawalerii (wszystkie) oraz jedną brygadę pancerno-motorową (10 BK). Częściowo systemem alarmowym miano mobilizować 4 dywizje piechoty (w tym 2 rezerwowe). W mobilizacji powszechnej planowano zmobilizowanie 7 dywizji piechoty (w tym 3 rezerwowe). W mobilizacji alarmowej i powszechnej miały uzupełniać swoje stany: straż graniczna, policja państwowa i jednostki KOP. Ministerstwo Komunikacji oraz Ministerstwo Poczt i Telegrafów wystawiały szereg oddziałów specjalnych techniczno-budowlanych i naprawczych, które organizowano na wzór wojskowy.

Oddziały Obrony Narodowej miały się mobilizować według nieco innych zasad, przez tzw. skrzyknięcie, które w zależności od potrzeby mogło być zarządzone oddzielnie dla każdego oddziału. 13 maja 1939 roku wszedł w życie uzupełniający wariant planu „W 1" – tzw. plan mobilizacyjny „W 2". Uwzględniał on wszystkie uzupełnienia i dodatkowe zamierzenia mobilizacyjne, które nie zostały objęte pierwszym wariantem planu. Według wariantu „W 2" powiększono ilość jednostek alarmowych o dwie dywizje piechoty, przygotowano mobilizację dwóch nowych rezerwowych dywizji piechoty oraz nowo utworzonej Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Ponadto przygotowano mobilizację nowych formacji tworzonych przez MS Wojsk. (bataliony i kompanie forteczne, dywizjony artylerii ciężkiej, przeciwlotniczej itp.), a także rozbudowano organizację Obrony Narodowej. Ostatecznie według nowego planu „W 2" wszystkie zmobilizowane siły miały liczyć 1 500 000 żołnierzy w formacjach liniowych, marszowych i krajowych.

23 marca 1939 roku zarządzono pierwszą częściową mobilizację alarmową (jednostki według kart powołań: czerwonych, żółtych i częściowo zielonych) w Okręgach Korpusów IX i IV (Brześć i Łódź). Mobilizacja postawiła w stan gotowości wojennej cztery dywizje piechoty, jedną brygadę kawalerii oraz szereg jednostek pozadywizyjnych. Ponadto wzmocniono stany osobowe w dywizjach piechoty rozmieszczonych w rejonach pogranicznych oraz jednostek w obszarze nadmorskim przez powołanie części rezerwistów na dodatkowe ćwiczenia. 13 sierpnia zaczęto mobilizację alarmową na Obszarze Okręgu Korpusu II (Lublin) rezerwistów z kartami powołań koloru: zielonego, czerwonego i czarnego, podnosząc do stanu gotowości wojennej dwie dywizje piechoty, jedną brygadę kawalerii oraz szereg innych mniejszych jednostek. 23 sierpnia zarządzono pełną mobilizację alarmową w sześciu Okręgach Korpusów. W wyniku mobilizacji postawiono w stan gotowości wojennej 18 dywizji piechoty czynnych, 2,5 dywizji rezerwowych oraz 7 brygad kawalerii. 27 sierpnia mobilizacja alarmowa objęła wszystkie nie zmobilizowane dotąd jednostki, m. in. w Okręgach Korpusów VI i X. Zarządzono również formowanie jednostek alarmowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Spośród jednostek liniowych stan gotowości wojennej w tym rzucie mobilizacji osiągnęły: trzy dywizje piechoty czynne, dwie brygady kawalerii, 10 brygada pancerno-motorowa w całości oraz częściowo 2 dywizje piechoty czynnej i 1 dywizja piechoty rezerwowej. 29 sierpnia wreszcie zarządzono mobilizację powszechną, którą jednak wskutek interwencji rządów Wielkiej Brytanii i Francji

odwołano, zarządzając ją ponownie dopiero w dniu następnym. Tak więc dzień 31 sierpnia – czyli dzień przed agresją – był pierwszym dniem mobilizacji powszechnej.

1 września 1939 roku armia hitlerowska wtargnęła w granice Polski. Wszystkie jednostki mobilizowane systemem alarmowym osiągnęły już stan gotowości wojennej, ale – ze zrozumiałych powodów – niestety nie wszystkie dotarły do wyznaczonych im rejonów koncentracji; mobilizacja powszechna była opóźniona. Jednostki, które obejmowała, wraz z tymi, które uzupełniały swoje stany do etatów wojennych próbowały mobilizować się już pod bombami niemieckiego lotnictwa.

Do 1 września 1939 roku zdołano postawić w stan gotowości bojowej i skoncentrować w przeznaczonych do obrony rejonach siły następujące:

WOJSKA LĄDOWE

SGO „Narew" – 2 dywizje piechoty, 2 brygady kawalerii

armia „Modlin" – 2 dywizje piechoty, 2 brygady kawalerii

GO „Wyszków" – 1 dywizja piechoty

armia „Pomorze" – 5 dywizji piechoty, 1 brygada kawalerii

armia „Poznań" – 4 dywizje piechoty, 1 brygada kawalerii

armia „Łódź" – 3 dywizje piechoty, 1 brygada kawalerii

armia „Kraków" – 5 dywizji piechoty, 1 brygada pancerno-motorowa, 1 brygada kawalerii, 1 brygada górska

armia „Karpaty" – 2 brygady górskie.

Razem stanowiło to 22 dywizje piechoty, 8 brygad kawalerii, 3 brygady górskie, 1 brygada pancerno-motorowa, a ponadto szereg innych oddziałów i pododdziałów, m. in. obrony narodowej, obrony wybrzeża, korpusu ochrony pogranicza, forteczne itp.

LOTNICTWO

dyspozycyjne Naczelnego Wodza – 36 samolotów bombowych, 50 samolotów liniowych, 54 samoloty myśliwskie, 28 samolotów różnego przeznaczenia (bliskiego rozpoznania, łącznikowe, transportowe). Razem 168 samolotów

armijne – 68 samolotów liniowych, 105 samolotów myśliwskich, 122 samoloty różnego przeznaczenia (bliskiego rozpoznania, morskie). Razem 295 samolotów.

Ogółem lotnictwo posiadało 463 samoloty.

MARYNARKA WOJENNA

dywizjon okrętów podwodnych (5 okrętów), dywizjon minowców (12 okrętów), 1 niszczyciel.

SAMOLOTY GOTOWE DO ODLOTU

Ze sprawozdania informacyjnego nr 171 z dn. 29 sierpnia,

Oddziału II Sztabu Głównego o sytuacji politycznej i wojskowej Niemiec.

Część I – ogólna

POŁOŻENIE OGÓLNE

Mobilizacja trwa nadal, ogłoszeń mobilizacji dotychczas nie zauważono.

Źródło pewne na podstawie ciągłej obserwacji stacji kolejowej Přerov stwierdziło transporty wojskowe idące na wschód:

– 25. VIII – 14 transportów mieszanych (czołgi, artyleria, piechota);
– 26. VIII – 23 transporty mieszane (samochody, tabory);
– 27. VIII – 23 transporty mieszane (samochody, tabory);
– 28. VIII – do godz. 16.00 już tylko jeden transport.

Źródło pewne stwierdziło 29.VIII rano na odcinku Żagań Wrocław 10 transportów wojskowych jadących w kierunku Wrocławia, a mianowicie 3 pociągi artylerii lekkiej, 6 pociągów piechoty, z których dwa stały na dworcu Żagań, jeden transport ok. 50 samochodów ciężarowych. Na dworcu kolejowym Gubin przetaczano dwa pociągi piechoty. Stwierdzono na tym dworcu również duży ruch rezerwistów.

W dniu 28.VIII we Wrocławiu odbywał się pobór koni i samochodów; odniesiono wrażenie, że pobór ten był dla nowo wystawianych jednostek.

ZAJŚCIA GRANICZNE

W nocy 27/28.VIII oddziały niemieckie ostrzeliwały teren polski na odcinku Makoszowy Ruda na Śląsku po uprzednim oświetleniu pogranicza rakietami. Oprócz strzelania z broni maszynowej rzucono granaty.

W tym samym czasie ostrzeliwano dworzec kolejowy w Makoszowach (...).

AKTY SABOTAŻU

Dnia 27.VIII we Frysztacie wybuchła bomba zegarowa.

Dnia 28.VIII w Karwinie wybuchła petarda uszkadzając budynek Niemca – obywatela polskiego, który w czasie wypadków zaolziańskich opuścił Karwinę.

JEDNOSTKI SZYBKIE I PANCERNE

Pewne źródło potwierdza wiadomość podaną w sprawozdaniu informacyjnym 167 str. 5 o przejściu zmotoryzowanej dywizji przez Jičín (płd. wschód Reichenberg) na Hradec Kralove

LOTNICTWO

Pewne źródło melduje, że 28.VIII wieczorem przelatywało nad Berlinem na południowy wschód około 30 samolotów dwumotorowych.

To samo źródło melduje, że na lotnisku Frankfurt nad Odrą znajduje się większe zgrupowanie samolotów gotowych do odlotu (...)

Warszawa, 30 sierpnia 1939.

MELDUNKI POLSKIEGO WYWIADU

Od 3 kwietnia 1939 roku, dnia rozpoczęcia przygotowań operacyjnych Rzeszy do napadu na Polskę minęło zaledwie trzy miesiące, a już na pozór szczelna zasłona „tajemnicy niemieckiej" zaczęła się uchylać pod naporem idących pełną parą przygotowań Hitlera do wojny. Przynajmniej od lipca meldunki polskiego wywiadu wojskowego donosiły dzień w dzień o gwałtownym postępie koncentracji niemieckiej. Nie mogło być wątpliwości: Niemcy przygotowują uderzenie na całym froncie.

Ale Dowództwo Naczelne nie wierzyło. Obserwując jeszcze w sierpniu zaostrzający się kryzys polityczny o Gdańsk, który – jak oceniano – groził w każdej chwili wybuchem, spodziewało się ono, że tam właśnie należy oczekiwać ataku. W tym właśnie celu utworzono m. in. 13 sierpnia tzw. korpus interwencyjny i wysłano go na Pomorze.

W meldunku tygodniowym nr 18 z dnia 19 sierpnia 1939 roku do Sztabu Głównego, Oddział II odpowiedzialny za organizację wywiadu donosił m. in.

„...Według ostatnich wiadomości, oddziały przybywające z Rzeszy do Królewca kierowane są do południowo-wschodniej części Prus Wschodnich. 15 sierpnia wyruszyło z Hamburga 8 statków z czołgami 18-tonowymi i z amunicją do Prus Wschodnich. Wiadomość ta nie została w terenie jeszcze potwierdzona...

... W rejonie Piła-Złotów stwierdzono nierozpoznane wyższe dowództwo oraz oddziały 3 dywizji piechoty (DP) (Frankfurt n. Odrą); zidentyfikowano tutaj 50 pp, 8 pp, 1/3 pac i 3 batalion łączności...

... Gros 3 i 23 DP nieobecne w garnizonach; w rejonie obozu ćwiczebnego Wędrzyn zidentyfikowano 9 pp i 23 pal z 23 DP.

... Z 3 dywizji pancernej (Berlin) 5 i 6 pułk czołgów oraz 39 baon ppanc miały odejść dnia 18 sierpnia nad polską granicę...

... Według wiadomości wymagających sprawdzenia zarządzono przygotowanie kwater dla sztabu Gruko 1 (dowództwo 1 Grupy Armii – T.J) (Berlin) w Białej Wysokiej (północny zachód od Legnicy)... W Nysie ma być sztab armii „Gruppe Schlesien". Około 20 sierpnia, ma się rozpocząć ruch jednostek pancernych i zmotoryzowanych w kierunku Śląska, a w pierwszej połowie września mają się odbyć na Śląsku wielkie manewry wojsk szybkich..."

Tymczasem kryzys polityczny, spowodowany pozorowanym zatargiem o Wolne Miasto, zaczął przybierać coraz wyraźniejszą formę konfliktu zbrojnego, inspirowanego przez Niemców. O przygotowaniach niemieckich w Gdańsku, zmierzających do zawładnięcia siłą miastem, doniosły komunikaty informacyjne polskiego wywiadu wojskowego. Komunikat z 24 sierpnia 1939 roku donosił, że: „... Istnieje wzmocniona jedna wielka jednostka utworzona w Gdańsku. Dyslokacja bez zmian, z tym, że oddziały rozchodzą się po terenie. Nastawienie oddziałów w Gdańsku raczej obronne. Wyznaczony jest dowódca korpusu w Gdańsku generał Eberhard. Wyposażenie wielkiej jednostki Gdańska: 12 dział ciężkich, 50 dział lekkich, 8–12 dział ciężkich plot, 24 działa lekkie plot, 36 dział ppanc, 40 czołgów lekkich, 24 samochody ppanc, 270 ckm. Pod Rottenberg wybudowano most pontonowy prawdopodobnie do przerzucenia sił z Prus Wschodnich..."

W dniach następnych płynęły z Gdańska wiadomości coraz groźniejsze, a tworzony przez nie obraz zamiarów niemieckich stawał się coraz pełniejszy i coraz wyraźniejszy.

Sprawozdania informacyjne Inspektoratu Armii w Toruniu w okresie od 25 do 30 sierpnia 1939 stwierdzały m. in.: „21–22 sierpnia br. oddziały wojskowe ustawiły na terenie stoczni gdańskiej 4 ciężkie armaty; 2- sierpnia br. przybyło do Gdańska drogą morską 900 żołnierzy niemieckich; w koszarach Langfuhr i w budynku Politechniki stwierdzono artylerię ciężką i polową; 25 sierpnia br. zamiast okrętu „Königsberg" przybył o godzinie 8 rano do portu w Gdańsku krążownik „Schleswig-Holstein": na lotnisku Łysica i Elbląg stwierdzono samoloty bombowe i myśliwskie. Dokonywane są loty nocne. Na lotniska zwożono benzynę, oliwę i amunicję; w dalszym ciągu zwiększają się wypadki masowego terroru i aresztowania Polaków, szczególnie zajętych w pracach drogowych i kolejnictwie; stwierdzono przybycie świeżych oddziałów wojsk z dnia 25/26 sierpnia br. do Gdańska; ekspoz. nr 3 melduje, że według pogłosek krążownik „Schleswig-Holstein" nie wyjedzie z Gdańska i jest przygotowany do działania na Gdynię; 25 sierpnia br. oczyszczono ze wszystkich statków nadbrzeże Westerplatte; stwierdzono w tym rejonie kilka dział zestawionych w kierunku Westerplatte; 26 sierpnia br. krążownik Schleswig-Holstein ustawił się na wysokości Festungsturm – pozycja umożliwiająca ostrzeliwanie Westerplatte; 28 sierpnia br. władze gdańskie zatrzymały dwa transporty kol. towarowe przeznaczone do Polski; z dniem 28 sierpnia br. ostatni piloci portowi Polacy Karema i Sobański – przestali pracować; 28 sierpnia br. hitlerowcy opanowali polską firmę maklerską Bergtrans; z dniem 29 sierpnia br. parowozownia i magazyny kolejowe obsadzone zostały przez Gestapo, które kontroluje depesze kolejowe..."

W świetle nadchodzących z Gdańska wiadomości znikały wątpliwości i pryskały ostatnie nadzieje na uniknięcie konfliktu zbrojnego. Zdawał sobie sprawę z tego coraz bardziej i rząd polski i Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Ale w kalkulacjach polskich analizujących sposoby, których Niemcy chwycą się na czoło wysuwał się jako najbardziej prawdopodobny hitlerowski pucz wojskowy w Wolnym Mieście. Rzecz oczywista, wybierając z dwojga złego, ograniczenie konfliktu tylko do problemu Gdańska i korytarza pomorskiego, niebezpieczeństwo byłoby wielokroć mniejsze, niż gdyby to miała być otwarta agresja Niemiec. Przyjęcie przez Niemcy takiego sposobu rozwiązania kryzysu gdańskiego byłoby dowodem, że Hitler ugiął się przed siłą aliansu anglo-francusko-polskiego i wycofuje się ze swoich wojennych pozycji. Władze polskie liczyły na to tak długo, aż wreszcie zaczęły wierzyć, że tylko w ten a nie inny sposób rozwinąć się mogą wydarzenia. Wypadki notowane w Gdańsku wiarę tę tylko umacniały. I chociaż komunikaty i sprawozdania informacyjne wywiadu polskiego donosiły o postępie koncentracji wojsk niemieckich na całej długości linii granicznej, obserwowano przede wszystkim wypadki w Gdańsku.

STATKI POLSKIE ZATAPIAĆ BEZ UPRZEDZENIA

Dyrektywa Naczelnego Dowódcy Marynarki Wojennej, admirała E. Raedera, do operacji „Fall Weiss".

Ściśle tajne

Wydaję następujące wytyczne dla wykonania operacji morskich:

1. Poważną przewagę niemiecką w stosunku do sił polskich istniejącą podczas operacji „Fall Weiss" należy wykorzystać dla przeprowadzenia zadań, postawionych marynarce wojennej w sposób tak szybki i konsekwentny, ażeby wykonać je w pełni, możliwie w jak najkrótszym czasie.

2. Pierwsze operacje marynarki wojennej przeciw Polsce.

Działania wstępne uzależnione będą w znacznym stopniu od terminu opuszczenia portów polskich przez statki neutralne, nakazanego w dyrektywie Führera.

Termin ten ma być ustalony w 10 godzin po godzinie Y (...)

Należy przewidzieć postawienie min typu RMB u wejścia do portu gdyńskiego przez flotyllę ścigaczy o godzinie Y. Wobec wyznaczenia statkom neutralnym terminu opuszczenia portu, zapalniki min należy nastawić na 12-godzinne opóźnienie. Dodatkowe 2 godziny mają zapewnić bezpieczeństwo tym statkom neutralnym, które będą zmuszone opuścić port w ostatniej chwili. Naczelne dowództwo marynarki wojennej zapewni zaopatrzenie min w mechanizm opóźniający do maksimum 12 godzin.

O godz. Y lotnictwo morskie dokona pozornego nalotu na Gdynię w celu ułatwienia działań ścigaczy przez odwrócenie od nich uwagi (...).

Należy również opracować plany zrzucenia min przez lotnictwo morskie w celu dalszego zablokowania rejonów zaminowanych przez okręty podwodne w kierunku wybrzeża polskiego na północ i południe od Gdyni. Operacja ta winna być przeprowadzona najwcześniej o zmroku wieczorem po godzinie Y. Rozkaz wykonawczy do zrzucenia min lotniczych wydam osobiście.

Minami typu TMB należy zamknąć wejście do niżej wymienionych portów, które chociaż małe, jednak nadają się do celów militarnych:

1) Helski port wojenny, 2) Helski port rybacki, 3) Jastarnia, 4) Wielka Wieś. Należy wyznaczyć po jednym okręcie podwodnym do zaminowania każdego z tych portów o godzinie Y.

Ponieważ w działaniach przeciw wyżej wymienionym portom nie ma potrzeby kierowania się względami żeglugi neutralnej, min nie należy zaopatrywać w mechanizm opóźniający.

Ponieważ polskie siły morskie, o ile będą zdolne do działań, znajdą się o godz. Y w porcie gdyńskim, mogłyby również opuścić port w czasie przeznaczonym dla statków neutralnych, więc zanim zaczną działać nasze miny, konieczne jest uzupełnić zagrody minowe zablokowaniem Zatoki Gdańskiej. W tym celu należy poczynić następujące przygotowania:

1. Okręty podwodne przeznaczone do zaminowania portów w Gdyni oraz Helu winny po wykonaniu tego zadania lub w razie jego odwołania zająć stanowisko wyczekiwania na przypuszczalnych kursach okrętów polskich na południe, na wschód i na północ od Półwyspu Helskiego. Zadaniem tych okrętów podwodnych będzie obserwować i meldować kursy okrętów polskich, jak również atakować je oraz statki handlowe (...)

2. Na zewnątrz od wspomnianych stanowisk oczekiwania okrętów podwodnych należy utworzyć linię patrolowców. Winna ona być wystarczająco gęsto obsadzona, ażeby uniemożliwić wymknięcie się sił nawodnych nawet podczas ciemnych nocy (...)

Naczelny dowódca lotnictwa przewiduje zniszczenie polskiego lotnictwa morskiego uderzeniem na jego bazę w Pucku, wodowiska zapasowe w Jastarni i na Helu, jak również na lotniska w Rumii i Janowie. Uderzenia te lotnictwo operacyjne przeprowadzi możliwie jak najwcześniej po godzinie Y.

Dalsze środki zabezpieczenia przeciw okrętom polskim znajdującym się na morzu:

- należy uniemożliwić polskim okrętom nawodnym przerwanie się z Morza Bałtyckiego (...)

Okręty podwodne mają patrolować rejon Lipawy i Cieśninę Irbeńską w celu stwierdzenia, czy okręty polskie nie mają zamiaru wejść do portów łotewskich i ewentualnie zaatakować je.

Poczynając od godz. Y polskie siły morskie, powietrzne i lądowe, jak również polskie statki handlowe, mają być traktowane jako nieprzyjacielskie. Statki handlowe w miarę możliwości należy doprowadzić do portów niemieckich. Będzie można zatapiać je tylko w wypadku, gdy nie da się zapobiec wejściu ich do portów polskich lub na wody terytorialne państw neutralnych, bądź też z innych powodów nie uda się ich zatrzymać.

W wypadku konieczności zatapiania statków polskich należy stosować się do przepisów dotyczących ratowania załogi, pasażerów i dokumentów okrętowych. Zezwala się okrętom podwodnym działającym w Zatoce Gdańskiej na zatapianie bez uprzedzenia statków polskich i neutralnych, które z otwartego morza przedostałyby się przez linię blokady niemieckiej do Zatoki Gdańskiej. Należy jednak zatopienie upozorować przypadkowym natknięciem się na minę. Statki neutralne wolno zatapiać nie wcześniej niż po upływie 14 godzin od godz. Y. Statki polskie i neutralne, konwojowane przez okręty polskie należy zatapiać bez uprzedzenia, poczynając od godz. Y.

Zgodnie z rozdziałem IV nr 3 dla wykonania operacji „Weiss" do dyspozycji dowództwa sił morskich M. Bałtyckiego zostaną oddane następujące siły: 3 krążowniki, 2 flotylle torpedowców łącznie z flotyllą szkolną, 1 flotylla eskortowa, 1 flotylla ścigaczy, 5 okrętów podwodnych typu VII lub VII b, 4 okręty podwodne typu II i co najmniej 2 okręty podwodne typu II do patrolowania Libawy i Rygi, 3 okręty podwodne (ze szkoły okrętów podwodnych) do patrolowania rejonu Laso, jeden lub dwa okręty pomocnicze oraz w myśl żądań dowództwa sił morskich M. Bałtyckiego lotnictwo morskie bazujące na Bałtyku, a także dodatkowo jedna eskadra wielozadaniowa z wybrzeży Morza Północnego (...).

Zgodnie z dyrektywą Führera przygotowania do operacji „Fall Weiss" mają być wykonane w ten sposób, ażeby operację można było rozpocząć w każdym czasie po 1 września 1939 r.

Ponieważ jednak na podstawie rozwoju sytuacji w ostatnim okresie nie jest wykluczone, że rząd będzie zmuszony zarządzić początek operacji we wcześniejszym terminie, należy w miarę możliwości maksymalnie przyspieszyć zakończenie przygotowań (...)

Naczelny Dowódca Marynarki Wojennej
E. Raeder, admirał

Berlin, 16 maja 1939.



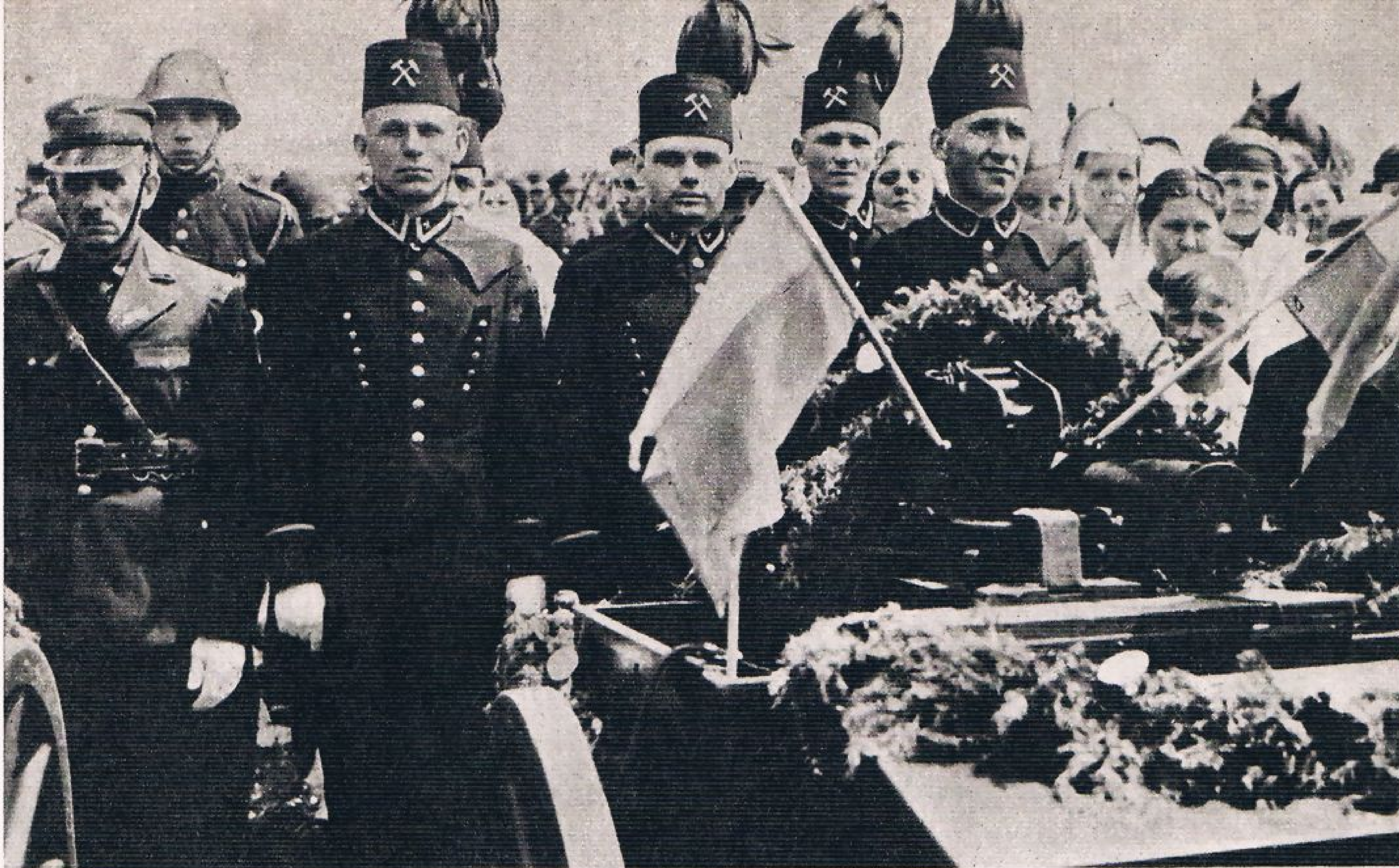
WARSZAWA
31 SIERPNIA 1939

(...) W Ministerstwie Spraw Zagranicznych kontynuowano przygotowania na wypadek wojny, w której wybuch niektóre osoby na Wierzbowej zawsze jeszcze wolały nie wierzyć. 25 sierpnia odwołano telegraficznie wszystkich pracowników z urlopów. Biuro personalne w porozumieniu z właściwą komendą rejonu uzupełnień ustaliło listę urzędników niezbędnych do pracy w Ministerstwie, których na tej zasadzie zawiadomiono o bezterminowym zwolnieniu ze służby wojskowej. W razie powołania do czynnej służby wojskowej młodszych pracowników mego departamentu postanowiłem zastąpić ich urzędnikami dotychczasowych placówek naszych w Niemczech. (...)*)

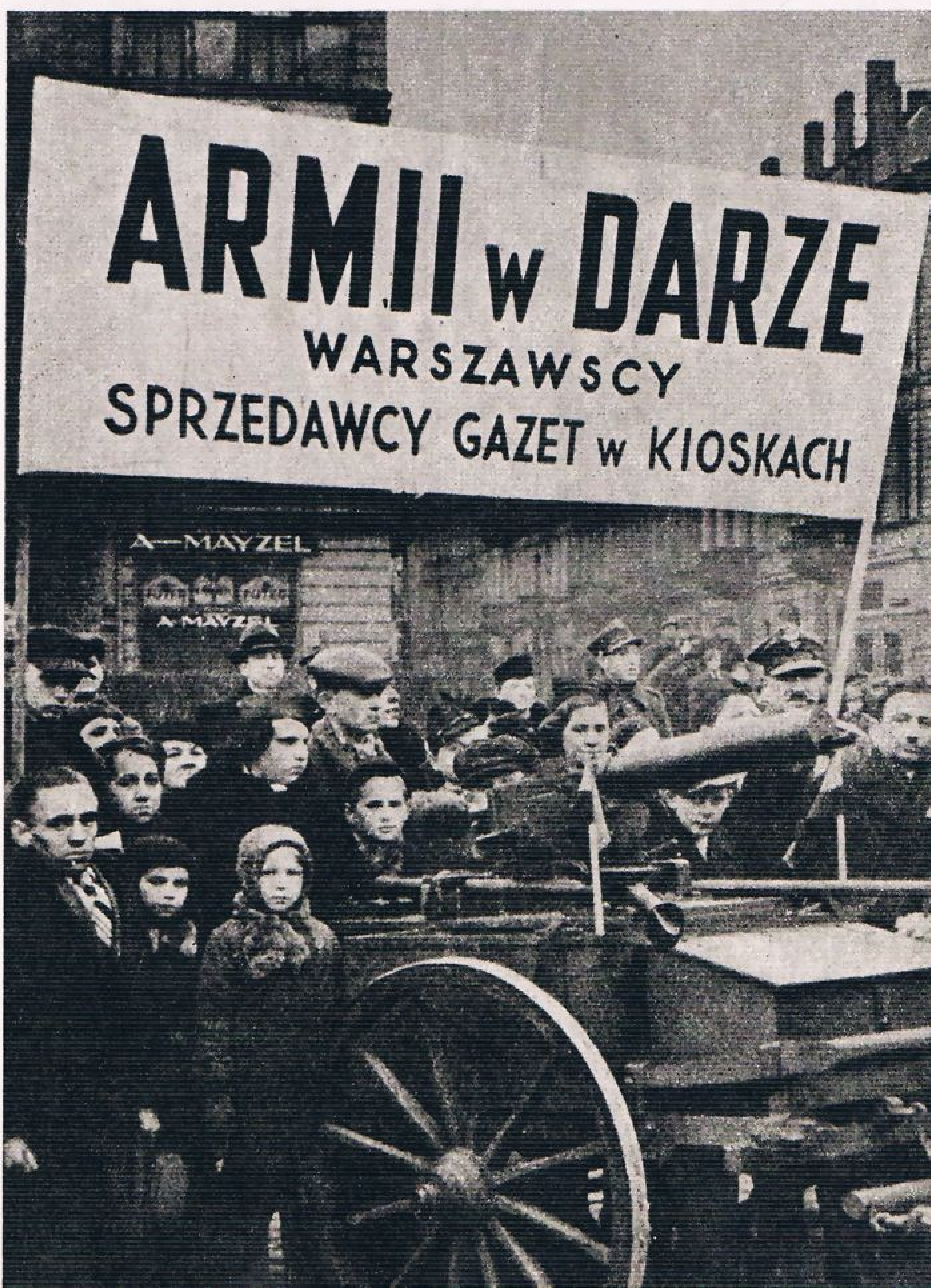
Społeczeństwo polskie przestało już wierzyć w możliwość zachowania pokoju. Skupione w sobie wobec grozy wiszącej nad krajem zachowało podziwu godny spokój i zdumiewający cudzoziemców, z którymi w tym czasie rozmawiałem, optymizm pomimo czekającej je nierównej walki. Ogół społeczeństwa łudził się co do własnych sił, wierzył w skuteczną pomoc potężnych aliantów, która umożliwi starcie w proch hitlerowskiej machiny wojennej. Widziano już patrole polskich szwoleżerów wkraczających do Berlina. Ośmieszano „wrzaskliwego malarza" w karykaturach i kąśliwych piosenkach podwórkowych, które pociągnęły za sobą interwencje ambasadora Moltkego. Na ulicach Warszawy od 24 sierpnia pojawiać się zaczęły liczne grupy cywilnej ludności zbrojne w łopaty do kopania rowów przeciwlotniczych, których sieć pokryła wiele skwerów, placów i podwórzy stolicy. Z napięciem wsłuchiwano się w słowa rozbrzmiewające z trybun parlamentarnych i głosy prasy zachodniej Europy, z których wnioskowano, że Polska w swej walce z agresywnym sąsiadem nie będzie osamotniona.(...)

Po pracy, która trwała teraz prawie do późnych godzin nocnych, każdy z nas zastanawiał się nad sposobem najskuteczniejszego zabezpie-

***) Fragment z książki S. Schimitzka pt. *Drogi i bezdroża minionej epoki* „Interpress" 1977.**



SPOŁECZEŃSTWO WOJSKU. Nie szczędziło społeczeństwo polskie ofiar na rzecz wyposażenia armii. Wpłacano pieniądze, oddawano rodzinne pamiątki ze szlachetnych metali. Gazeciarze warszawscy złożyli się na karabin maszynowy (zdjęcie poniżej), zaś górnicy kopalni „Śląsk" na kilka ciężkich karabinów maszynowych (zdjęcie powyżej).



czenia rodziny na wypadek wojny. Dla mnie sprawa ta nie przedstawiała kłopotu, gdyż oboje z żoną byliśmy zgodni, by się nie rozstawać ze sobą ani w przypadku pozostania Ministerstwa w Warszawie, ani też w razie jego ewakuacji w rejon Lublina. Niektórzy z kolegów sceptycznie odnosili się do mej decyzji. Woleli oni rodziny umieszczać poza Warszawą, „ byle po tej samej stronie Wisły", w wyniku czego z chwilą nagłego zarządzenia ewakuacji w nocy z 4 na 5 września w kilku przypadkach nie zdążyli już ściągnąć rodzin do stolicy i połączyli się z nimi po dramatycznych przejściach dopiero po długim czasie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zarządziło ewakuację do Polski zatrudnionych w Ambasadzie berlińskiej i placówkach konsularnych w Niemczech kobiet oraz rodzin urzędników. Znaczną liczbę tych kobiet przydzielono do pracy przy porządkowaniu archiwum i wysegregowywaniu materiałów nadających się do zniszczenia według wskazówek mjra Sokołowskiego, odpowiedzialnego za ten dział Ministerstwa. Zniszczone miały być przeważnie akta pionu administracyjnego, w części także konsularnego – materiały bez większej wartości historycznej. Dla żmudnej tej pracy, dotyczącej pionu administracyjnego, opracowałem naprędce wspólnie z naczelnikami obu podległych mi wydziałów szczegółowe dyrektywy. Akta wysegregowane przewożono na przemiał do fabryki papieru w Jeziornie.

W rozmowach o grożącej agresji powtarzały się pogłoski, że główna li-

nia obrony polskiej przebiegać będzie wzdłuż Narwi, Wisły i Wisłoki lub Dunajca, za którymi armie polskie mogłyby w defensywie trwać do czasu rozgromienia głównych sił hitlerowskich przez zachodnioeuropejskich sprzymierzeńców. Dostrzeżony kilkanaście kilometrów powyżej Warszawy drewniany most, o którego budowie prasa nie podała żadnej wiadomości zdawał się wskazywać na przygotowania do wycofania się wojska za Wisłę. Wywiad marszałka Woroszyłowa w „Izwiestii" z 27 sierpnia, napomykający o możliwości dostarczenia Polsce przez Związek Radziecki materiałów wojennych i surowców, wydawał się podkreślać racjonalność takiej koncepcji.

28 sierpnia zracjonowano w Rzeszy żywność. Attaché wojskowy w Berlinie, ppłk Antoni Szymański, był zdania, że system kartkowy może być konieczny po dłuższym okresie trwania wojny, „nie można jednak przy tym systemie wojny zaczynać". Tego samego dnia wojska niemieckie wkroczyły do Słowacji, okrążając Polskę także od Południa.

(...) We wtorek 29 sierpnia poinformowano mnie poufnie w Ministers-



OBRONA PRZECIWLOTNICZA. **Reprodukujemy to zdjęcie wraz z podpisem za przedwojennym „Światowidem". Latem 1939 r. przeprowadzono wiele takich ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej. Organizowano również wystawy propagandowe.**

DODATKOWE

OBWIESZCZENIE MOBILIZACYJNE.

POWOŁANIE DO CZYNNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

I. Powołuję do czynnej służby wojskowej **wszystkich tych**

oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku,
podchorążych rezerwy i pospolitego ruszenia,
podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rezerwy oraz pospolitego ruszenia,
podoficerów stanu spoczynku,
zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej,

BEZ WZGLĘDU NA WIEK, KATEGORIĘ ZDROWIA I RODZAJ BRONI (SŁUŻBY).

którzy otrzymali białe karty mobilizacyjne z czerwonym pasem.

II. Powołani **wykonają rozkaz podróży** podany na str. 2-giej karty mobilizacyjnej, udając się **NATYCHMIAST** do formacji wojskowej lub niewojskowej wskazanej w tym rozkazie. Rozkaz ten podaje również gdzie ta formacja się znajduje, w jaki sposób – pieszo lub koleją – powołany ma odbyć podróż oraz co ma zabrać ze sobą.

Powołani, którzy są kierowcami lub właścicielami i kierowcami pojazdów mechanicznych, a w myśl ogłoszonego planu poboru mają dostarczyć te pojazdy do komisyj poborowych, winni zastosować się do wskazówek podanych w punkcie 3-cim na str. 3-ciej karty mobilizacyjnej.

III. **Odpowiedzialność za niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej:**

Winny niezgłoszenia się do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia **BĘDZIE UKARANY** według przepisów kodeksu karnego wojskowego, przewidującego – zależnie od kwalifikacji czynu – KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI DO WIĘZIENIA BEZTERMINOWEGO WŁĄCZNIE lub KARĘ SMIERCI.

Minister Spraw Wojskowych

twie, że koło południa rozplakatowane zostaną w Polsce ogłoszenia o powszechnej mobilizacji. Wkrótce potem na dziedzińcu Ministerstwa spotkałem ambasadora francuskiego Noëla, który wracał z ambasady po rozmowie z Beckiem. Na moją banalną wzmiankę o pięknej pogodzie zareplikował: *Pourvu qu'il n'y ait pas d'orage*, po czym – czekając na samochód – wyłożył mi swoje racje, przemawiające za nierozjuszaniem Hitlera, jak długo istnieć będzie choć iskierka nadziei, że pokój może być utrzymany. Gdy do południa na ulicach Warszawy nie ukazały się ogłoszenia o powszechnej mobilizacji, dowiedziałem się, że w toku jest nowa brytyjska akcja mediacyjna w związku z czym ogłoszenie mobilizacji wstrzymano. Wiadomość o odroczeniu posiedzenia Izby Gmin do 6 września przyjęto w Warszawie jako oznakę przynajmniej chwilowego osłabienia napięcia międzynarodowego.

Akcja brytyjska nie dała widocznie wyników, skoro zarządzenie o mobilizacji zostało w Polsce nazajutrz rozplakatowane. Komentarz PAT uzasadniał obronne zarządzenia wojskowe prowadzoną od miesięcy agresywną polityką Rzeszy, brakiem oddźwięku w Berlinie na próby koncyliacyjne, podejmowane przez zaprzyjaźnione rządy, a także wkroczeniem wojsk niemieckich do Słowacji. Podkreślano przy tym brak zamiarów agresywnych Polski i chęć lojalnej współpracy ze wszystkimi państwami, co należało rozumieć jako rękę wyciągniętą do Niemiec. Trudno było przypuszczać, by zapewnienia te spotkały się z pozytywną reakcją kierownictwa Rzeszy, choć byli jeszcze w Polsce optymiści, którzy oddawali się takiej nadziei. Komentarz urzędowy należało uważać raczej za zredagowany z myślą o opinii publicznej na Zachodzie, zwłaszcza we Francji, gdzie podsycany przez agentów hitlerowskich pacyfizm mógł zagrozić w krytycznej chwili realizacji zobowiązań wypływających z przymierza polsko-francuskiego.

Mobilizację powszechną przyjęto w kraju w skupieniu, nieomal z ulgą. Według informacji, które do nas już następnego dnia doszły, wśród rezerwistów panował duch znakomity. Terenowe władze wojskowe, jakby zaskoczone w pierwszej chwili biegiem wydarzeń, wychodziły z siebie, by pomimo różnych piętrzących się trudności zapewnić sprawny przebieg mobilizacji.

31 sierpnia – komunikacja telefoniczna między Berlinem i Warszawą już od kilku dni była przerwana – ambasador Lipski w nawiązaniu do brytyjskiej akcji mediacyjnej zgłosił się do Ribbentropa z zamiarem podjęcia rozmów celem zapobieżenia wojnie. Jak głosił komunikat PAT po tej audiencji, „ręka Polski zawisła w powietrzu".

Wieczorem tegoż dnia zawezwano mnie na odprawę dyrektorów i naczelników wydziałów Ministerstwa Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem Szembeka. Wicedyrektor gabinetu ministra, mjr Seweryn Sokołowski, poinformował nas bez wchodzenia w detale, że opracowany został wojenny statut organizacyjny Ministerstwa, który nie uzyskał jeszcze aprobaty ministra, ale wkrótce będzie podany do naszej wiadomości wraz z dalszymi szczegółowymi dyrektywami. Na razie należało odesłać do centralnego archiwum Ministerstwa wszystkie akta, z wyjątkiem niezbędnych do bieżącej pracy, sprawdzić jeszcze raz wykonanie zarządzeń dotyczących obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej (m. in. zaopatrzenie pracowników w maski) oraz zapewnić możliwość szybkiego sprowadzenia na Wierzbową o każdej porze dnia i nocy wszystkich urzędników resortu. W gabinecie ministra utworzono specjalny referat dla spraw związanych z mobilizacją. Kierownictwo jego powierzono Konstantemu Piłejce, nie wyróżniającemu się dotychczas zmysłem organizacyjnym, podwładnemu mjr Sokołowskiego.

Po powrocie do domu usłyszałem podawane przez niemieckie radio żądania Hitlera pod adresem Polski, a następnie wiadomości o polskim napadzie na niemiecką radiostację w Gliwicach, który – jak się później okazało – został zorganizowany przez szefa Sicherheitsdienst, Reinharda Heydricha, przy współudziale czołowych generałów hitlerowskich. Podobnie sfingowana napaść dokonana została w nocy 31 sierpnia 1939 roku na niemiecki urząd celny w Hohenlinden na Górnym Śląsku.

Radio polskie późnym wieczorem ogłosiło pogotowie lotnicze dla miasta Warszawy. Zgasły światła na ulicach, pozasłaniano szczelnie okna, miasto pogrążyło się w ciemności. (...)

KALENDARIUM

WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH W LATACH 1917–1939

(ze szczególnym uwzględnieniem problematyki niemieckiej)

1917

XI. – Zwycięstwo Wielkiej Socjalist. Rewolucji Październikowej
16.XI. – Rada Komisarzy Ludowych ogłasza dekret o pokoju; proklamacja prawa do samookreślenia się narodów.
18.XI. – Podjęcie w Brześciu Litewskim rokowań niemiecko-rosyjskich w sprawie zawieszenia broni, podpisanych 15 grudnia.

1918

8.I. – Orędzie prez. USA Wilsona (14 pktów), postulat niepodległej Polski.
18.II. – Początek zbrojnej interwencji przeciw Rosji Radzieckiej.
23.II. – Powstanie Armii Czerwonej.
3.III. – Podpisanie układu „pokojowego" między Niemcami a Rosją Radziecką w Brześciu Litewskim; został on narzucony Rosji siłą.
23.X. – Zwolnienie Karola Liebknechta z więzienia.
3.XI. – Powstanie marynarzy w Kilonii.
7.XI. – Utworzenie Tymczasowego Rządu Ludowej Republiki Polski.
9/10.XI. – Zwycięstwo rewolucji w Berlinie. – Abdykacja cesarza Wilhelma II, który zbiegł do Holandii.
11.XI. – Podpisanie zawieszenia broni w Compiègne między aliantami a Niemcami.
13.XI. – Anulowanie przez Rosję Radziecką układu z Brześcia.
6.XII. – Początek kontrrewolucji w Niemczech (Berlin i in.).
27.XII. – Wybuch Powstania Wielkopolskiego.

1919

10.I.–5.II. – W Bremie powstaje Republika Rad.
15.I. – Zamordowanie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg.
11.II. – Wybór Friedricha Eberta (SPD) na prezydenta republiki.
28.VI. – Podpisanie traktatu wersalskiego.
31.VII. – Uchwalenie konstytucji Republiki Weimarskiej.
17.VIII. – Wybuch I Powstania Śląskiego.

1920

10.I. – Traktat wersalski wchodzi w życie
13.III. – Pucz Kappa w Berlinie. Próba sił reakcyjnych i militarystycznych podjęta dla zdławienia rewolucji w Niemczech i wprowadzenia dyktatury militarnej. Na wezwanie Komunistycznej Partii Niemiec ogłoszono strajk generalny, trwający wiele dni, z udziałem 12 milionów robotników. Po niespełna tygodniu rząd Kappa musiał ustąpić.
11.VII. – Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu; niekorzystny dla Polski wynik.
18.VIII. – Wybuch II Powstania Śląskiego.

1921

24–29.I. – Konferencja paryska ustala wysokość reparacji od pokonanych Niemiec.
18.III. – Podpisanie Traktatu Ryskiego (Polska–Rosja Radziecka).
20.III. – Plebiscyt na Śląsku wypada niekorzystnie dla Polski, m. in. na skutek terroru bojówek niemieckich oraz dopuszczenia do udziału w głosowaniu 200.000 Niemców z głębi Rzeszy.
2/3.V. – Wybuch III Powstania Śląskiego.
12.X. – Rada Ligi Narodów dokonuje podziału Śląska między Polskę i Niemcy.

1922

28.X. – Marsz faszystów włoskich na Rzym; dyktatura Mussoliniego.
9.XII. – Gabriel Narutowicz Prezydentem RP.
16.XII. – Zamordowanie Narutowicza.
20.XII. – Wybór Stanisława Wojciechowskiego na Prezydenta RP.

1923

11.I. – Wojska francuskie okupują Zagłębie Ruhry.
13.I. – Niemcy proklamują „bierny opór".
13.VIII. – Powstaje rząd „wielkiej koalicji" z Gustawem Stresemannem jako kanclerzem.
26.IX. – Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Niemczech.
26.IX. – Rząd niemiecki kończy pod naciskiem kapitału akcję „biernego oporu" w Zagłębiu Ruhry.
8.XI. – Nieudana próba puczu Hitler–Ludendorff w Monachium; prezydent Ebert przekazuje całą władzę wykonawczą w ręce generała von Seeckta, który wprowadza dyktaturę wojskową.
23.XI. – Zakaz działania Komunistycznej Partii Niemiec.

1924

21.I. – Śmierć W. I. Lenina.

1925

26.IV. – Wybór Hindenburga na prezydenta republiki.
5.–16.X. – Konferencja w Locarno, zakończona układem (1.XII.), którym państwa zachodnie wraz z Niemcami gwarantują sobie wzajemnie nienaruszalność granic zachodnich sąsiadów Niemiec. Odmowa podobnych gwarancji dla granic Niemiec z Polską i Czechosłowacją.

1926

24.IV. – Pakt nieagresji między ZSRR a Niemcami.
14.V. – Zamach Piłsudskiego, przewrót majowy w Polsce.
1.VI. – Ignacy Mościcki Prezydentem RP.
10.IX. – Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

1927

2–7.III. – Międzynarodowa Komisja Wojskowa kontrolująca rozbrojenie Niemiec opuszcza Rzeszę.

1928

marzec – W Polsce powstaje Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.
27.VIII. – Rząd kanclerza Müllera postanawia zbudować krążownik klasy A, zabronionej Niemcom traktatem wersalskim.

1929

maj – Uchwalenie I Planu 5-letniego w ZSRR.
29.X. – Krach na giełdzie nowojorskiej; początek katastrofalnego kryzysu gospodarczego kapitalistycznego świata.

1930

18.III. – Ustawy wyjątkowe przeciw komunistom niemieckim.
25.XII. – Stan oblężenia ogłoszony w całych Niemczech.

1931

2.I. – Początek starć zbrojnych robotników z policją. Masowe strajki. Starcia komunistów z faszyzującymi bojówkami.
25.II. – Światowy dzień bezrobotnego. W Niemczech masowe demonstracje.
16.X. – Hitler na rozmowie u Hindenburga.
9.XII. – Spotkanie Hitlera w hotelu „Kaiserhof" w Berlinie z przemysłowcami Thyssenem i Vöglerem.

1932

5.I. – 20% floty handlowej Niemiec stoi bezczynnie w portach.
15.I. – Liczba bezrobotnych sięga 6 milionów.
27.I. – Konferencja Hitlera z przemysłowcami w Düsseldorfie.
15.II. – Liczba bezrobotnych wynosi 6127000. Hitler mianowany przez krajowy rząd brunszwicki radcą rządowym; od tej pory Hitler będący dotąd obywatelem austriackim otrzymał wszystkie uprawnienia obywatelskie Niemca.
Marzec i następne miesiące – Ciągłe starcia bojówek hitlerowskich z działaczami lewicy, zwłaszcza komunistami, napaści na lokale, zabójstwa; strajki, demonstracje, bezrobocie (6 mln). Komuniści ponownie proponują socjaldemokratom jednolity front przeciw prącemu ku władzy faszyzmowi.
13.IV. – Zakaz działalności SA i SS – uchylony przez rząd v. Papena (14.VI.).
4.VI. – Rozwiązanie Reichstagu.
31.VII. – 29.31.VIII. – Zakaz zgromadzeń publicznych.





– Pokaż mi Hans granice naszego państwa.
– Nie czytałem jeszcze dzisiejszych gazet, herr professor.
Rys. Ha-Ga, „Szpilki", 1939 r.

31.VII. – Wybory.
10–12.VIII. – Kanclerz v.Papen konferuje z Hitlerem na temat wejścia narodowych socjalistów do jego rządu. Hitler odmawia.
1.IX. – Hitler podejmuje rokowania z katolickim Centrum w sprawie utworzenia koalicji.
11.IX. – Hitler spotyka się z przedstawicielami ciężkiego przemysłu.
Wrzesień – Liczba bezrobotnych wynosi 7,5 miliona. W ciągu września, października, listopada – 447 strajków.
6.X. – Ponowne wybory do Reichstagu. Narodowi socjaliści tracą poważną liczbę głosów.
17.XI. – Upadek gabinetu v.Papena.
18–21.XI. – Hindenburg rokuje z Hitlerem w sprawie utworzenia przezeń gabinetu. Rząd tworzy generał Schleicher, b. minister spraw wojskowych.

1933

13.I. – Wyrok w procesie brzeskim przeciw działaczom opozycji parlamentarnej „Centrolewu".
28.I. – Upadek gabinetu Schleichera.
30.I. – Hindenburg ulegając m. in. naciskom wielkiego przemysłu powierza misję utworzenia nowego rządu Hitlerowi. Początek dyktatury faszystowskiej w Niemczech.
1.II. – Hitler rozwiązuje parlament, nowe wybory rozpisane na 5 marca. Brutalny terror bojówek hitlerowskich w toku kampanii przedwyborczej przeciw KPD.
20.II. – Spotkanie Hitlera z przedstawicielami wielkiego kapitału w sprawie utworzenia funduszu wyborczego NSDAP.
27.II. – Prowokacyjne podpalenie Reichstagu.
– Rozpętanie histerii antykomunistycznej, aresztowanie członków partii, deputowanych komunistycznych do Reichstagu i parlamentów krajowych.
luty – Utworzenie pierwszego obozu koncentracyjnego.
3.III. – Aresztowanie Ernesta Thälmanna.
5.III. – Wybory do Reichstagu w warunkach faszystowskiego terroru.
9.III. – Aresztowanie Georgi Dymitrowa pod zarzutem udziału w podpaleniu Reichstagu.
9.III. – Unieważnienie mandatów poselskich KPD.
13.III. – Powstaje Ministerstwo Propagandy z Josephem Goebbelsem na czele.
24.III. – Reichstag głosami faszystów i deputowanych partii burżuazyjnych, przeciw głosom SPD – uchwala dla Hitlera „pełnomocnictwa".
3.IV. – Wprowadzenie kary śmierci za działalność antyfaszystowską.
4.IV. – Hitler postanawia potroić liczebność Reichswehry w ciągu 5 lat.
27.IV. – Powstaje niemiecka tajna policja państwowa – Gestapo.
2.V. – Rozwiązanie Związków Zawodowych, konfiskata ich majątku.
10.V. – Powołanie do życia Niemieckiego Frontu Pracy, jako organizacji przymusowej świata pracy.
22.VI. – Zakaz działalności i rozwiązanie partii socjaldemokratycznej (SPD), anulowanie mandatów poselskich deputowanych SPD.
22.VI. – 3.VII. – „Samorozwiązanie się" partii burżuazyjnych. NSDAP staje się jedyną partią.
14.VII. – Ogłoszenie zakazu tworzenia nowych partii.
20.VII. – Konkordat Hitlera z Watykanem.
21.IX. – 23.XII. – Proces o podpalenie Reichstagu, Dymitrow demaskuje prowokację faszystowską.
23.IX. – Początek budowy autostrad w Niemczech.
28.XI. – Powołanie do życia faszystowskiej organizacji „Kraft durch Freude" (Siła przez radość), realizującej m. in. zamaskowany program zbrojeń.

1934

26.I. – Podpisanie protokołu o nieagresji między Polską a Niemcami.
28.II. – Tajna mowa Hitlera do wyższych dowódców Reichswehry i SA na temat planów zbrojeniowych.
11/12.IV. – Pakt Hitlera z generalicją przeciw przywódcom SA.
24.IV. – Powołanie do życia złowrogiego Trybunału Ludowego (Volksgerichtshof).
czerwiec – Utworzenie obozu w Berezie Kartuskiej dla więźniów politycznych.
21.VI. – Porozumienie Hitler–gen. Blomberg na temat planowanego zamachu Hitlera na kierownictwo SA.
30.VI. – „Noc długich noży" – wymordowanie kierownictwa SA z szefem sztabu Röhmem na czele.
20.VII. – SS podlega bezpośrednio Hitlerowi (dotąd podlegała SA).
2.VIII. – Śmierć Hindenburga – Hitler otrzymuje pełnię władzy i tytuł „Wódz i kanclerz Rzeszy" (Führer und Reichskanzler): Reichswehra składa ślubowanie na wierność wodzowi.
9.X. – W Marsylii z rąk zamachowca ginie król Jugosławii Aleksander i francuski min. spraw zagr. Barthou.

1935

10.I. – Zmiana konstytucji RP; nowa antydemokratyczna konstytucja.
13.I. – Plebiscyt w Saarze.
1.III. – Saara wcielona do Rzeszy.
16.III. – Powszechny obowiązek służby wojsk. w Niemczech.
12.V. – Śmierć Piłsudskiego.
1.VI. – Utworzenie Włoskiej Afryki Wschodniej z okupowanych terytoriów.
18.VI. – Układ brytyjsko-niemiecki dotyczący rozbudowy floty niemieckiej
29.VI. – 12 łodzi podwodnych wychodzi ze stoczni niemieckich.
15.IX. – Rasistowskie ustawy norymberskie; początek systematycznego prześladowania Żydów w Niemczech.
3.X. – Agresja Włoch faszystowskich na Etiopię.
10.XI. – Rydz Śmigły mianowany marszałkiem Polski.
23.XI. – Początek masowych procesów przeciw antyfaszystom.

1936

7.III. – Faszystowski Wehrmacht wkracza do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii.
17.VI. – Himmler mianowany szefem wszystkich sił policyjnych.
12.VII. – Początek budowy obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.
18.VII. – Wybuch wojny domowej w Hiszpanii.
1–16.VIII. – Olimpiada w Berlinie.
24.VIII. – Przedłużenie obowiązku służby wojskowej w Niemczech do 2 lat.
8–14.IX. – Zjazd NSDAP (Parteitag) w Norymberdze; ostre akcenty antykomunistyczne i antyradzieckie.
18.X. – Ogłoszenie Planu Czteroletniego. Goering mianowany pełnomocnikiem tego planu.
25.X. – Powstanie osi „Rzym–Berlin".
18.XI. – Faszystowskie Niemcy uznają faszystowski rząd generała Franco.
listopad – Pierwsze jednostki „Legionu Condor" (lotnictwo) interweniują po stronie Franco w wojnie domowej.
24.XI. – Powstanie antykominternowskiego paktu Niemcy–Japonia.
1.XII. – „Hitlerjugend" obowiązkową organizacją młodzieży męskiej (jej odpowiednikiem była organizacja BDM–Związek Dziewcząt Niemieckich).

1937

30.I. – Przedłużenie „pełnomocnictw" dla Hitlera na dalsze 4 lata.
luty – W Polsce powstaje Obóz Zjednoczenia Narodowego (Ozon).
5.II. – Początek Budowy Centr. Okręgu Przemysł. (COP) w Polsce.
czerwiec – we Francji powstaje Front Ludowy partii demokratycznych.
24.VI. – Opracowanie wytycznych jednolitego przygotowania wojny przez Wehrmacht.
5.XI. – Tajne przemówienie Hitlera do kierownictwa państwowego dotyczące planowanej aneksji Austrii i Czechosłowacji.
6.XI. – Włochy przystępują do paktu antykominternowskiego; powstaje oś. „Berlin-Rzym-Tokio".

1938

12.III. – Wojska hitlerowskie zajmują Austrię, która zostaje wcielona do Rzeszy.
22.VI. – Wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy w Niemczech.
15.IX. – Premier brytyjski Chamberlain przybywa do Hitlera na rozmowy w sprawie odstąpienia Niemcom terenu sudeckiego przez Czechosłowację.
29.IX. – Konferencja monachijska: Hitler, Mussolini, premier Francji Daladier, premier brytyjski Chamberlain. Podpisano układ monachijski odstępujący graniczne sudeckie tereny Czechosłowacji Hitlerowi.
30.IX. – Niemiecko-brytyjska deklaracja o nieagresji.
1–10.X. – Wehrmacht zajmuje czechosłowackie tereny graniczne.

1939

15.III. – Hitler zajmuje całą Czechosłowację; ogłoszenie Protektoratu Czech i Moraw oraz „samodzielnego" państwa słowackiego, na czele którego stanął prezydent ks. Tiso.
22.III. – Zajęcie Kłajpedy przez Wehrmacht.
26.III. – Hitler zgłasza roszczenia terytorialne wobec Polski, kategorycznie odrzucone.
28.III. – Koniec wojny domowej w Hiszpanii. Dyktatura faszystowska Generalissimusa Franco.
31.III. – Wielka Brytania i Francja udzielają Polsce gwarancji granicznych na wypadek napaści Hitlera na Polskę.
7.IV. – Włochy faszystowskie napadają i anektują Albanię.
11.IV. – Początek bezpośrednich przygotowań do napaści na Polskę (tzw. „Fall Weiss").
28.IV. – Hitler anuluje jednostronnie niemiecko-brytyjski układ z 1935 roku w sprawie floty. Jednocześnie unieważnia protokół o nieagresji podpisany z Polską w 1934 roku.
22.V. – Powstaje niemiecko-włoski „pakt stalowy" (sojusz militarny).
maj – Utworzenie obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.
12.VIII. – Początek wojskowych rozmów brytyjsko-francusko-radzieckich w Moskwie, przerwanych następnie (17.VIII.) na skutek „braku pełnomocnictw" strony zachodniej.
19.VIII. – Układ gospodarczy między Rzeszą a ZSRR.
23.VIII. – Układ o nieagresji między tymi obu państwami.
31.VIII. – Prowokacja gliwicka daje hasło do agresji na Polskę.
1.IX. – Agresja na Polskę odpierana zbrojnie.
Początek II wojny światowej.

31 SIERPNIA 1939





Cena zł 40.–

...W dniu 1 września około godziny 4.15 dyżurny ruchu niemieckiej stacji granicznej Wierzchowo zgłosił odejście pociągu pospiesznego do Chojnic. Czas przyjazdu pociągu zgadzał się z ustalonym, międzynarodowym rozkładem jazdy; dyżurny ruchu polskiej stacji, niczego nie podejrzewając, przyjął meldunek swego niemieckiego kolegi. Po upływie pół godziny między perony stacji Chojnice wjechał pociąg, ale nie ten, który był zapowiedziany: w budynek stacji mierzyły lufy dział i licznych karabinów maszynowych, wystające z małych okienek strzelnic pociągu pancernego. Z wagonów wyskoczyła piechota i rozsypała się pośród budynków stacji. W poczekalni wzięto do niewoli pasażerów oczekujących na pierwszy poranny pociąg do Starogardu. W okolicach dworca zaatakowano bezbronnych kolejarzy i pasażerów śpieszących do kas biletowych. Padli zabici i ranni. Napastnicy nie ponieśli jeszcze dotąd strat. Napadnięci nie mieli czym się bronić. Wkrótce wieść o niemieckim napadzie na Chojnice dotarła do 1 batalionu strzelców. Kompanię odwodową tego batalionu poderwano alarmem do krótkiej, gwałtownej walki. Do szybkiej przeciwakcji przystąpili również polscy saperzy. Przed jadącym do Rytla pociągiem wyleciał w powietrze most kolejowy. Niemcy musieli wrócić do Chojnic...



KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA
RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"
WARSZAWA 1980

Wydanie I. Nakład 200 000 + 160/II egz. Objętość: ark. wyd. 13,54; ark. druk. 10,25. Papier rotograwiurowy 100 g, kl. III, rola 84 cm. Nr prod. XII-5/1048/77. Druk i oprawa: Zakłady Wklęsłodrukowe, Warszawa, ul. Okopowa 58/72. Zam. 1952/79. S-87.

W następnym zeszycie naszej serii:

„WOJNA OBRONNA POLSKI 1939 R."

Co działo się na froncie dyplomatycznym od 1 września ● Jak zaatakowała Polskę V kolumna ● Bohaterska obrona kraju ● Westerplatte ● Walka o Pocztę Gdańską ● Wysadzenie mostu w Tczewie ● Jak broniła się Warszawa ● Lotnictwo i marynarka wojenna ● Ostatni rozkaz gen. Kleeberga ●

Liczne nieznane, po raz pierwszy publikowane w naszej serii zdjęcia z polskich i zagranicznych zbiorów prywatnych. Mapy, wykresy, rysunki.

